Nr. 92. Niedziela, 24 Kwietnia 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 20 kwietnia b. r., przy zastosowaniu ustawy zasadniczej o Reprezentacyi państwa z dnia 21 grudnia 1867, względnie ustawy z dnia 26 stycznia 1907, powołać najmiłościwiej tajnego radcę, generała piechoty Eugeniusza bar. Alboriego, właściciela dóbr Franciszka Sajferta i wielkiego przemysłowca Bernarda Wetzlera, jako dożywotnich członków Izby panów Rady państwa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej tajnemu radcy i szefowi sekcyi w Ministerstwie skarbu, dr. Sewerynowi Kniaziołuckiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę ministeryalnego, dr. Kazimierza Gałeckiego, szefem sekcyi w Ministerstwie skarbu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 kwietnia.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Wywody P. Ministra obrony krajowej.

W dalszym ciągu rozpraw nad przedłożeniem kredytowem zabrał wczoraj głos — jak już donieśliśmy — P. Minister Georgi i uzasadniał ze stanowiska wojskowego konieczność wydatków na armię w krytycznym czasie, w zimie 1908/9. Mowca oświadczył, że Zarząd wojskowy poczytuje to sobie za zasługę, iż poczynił wszelkie przygotowania na wypadek wojny. W razie ewentualnego wybuchu wojny nie było wykluczone wdanie się w sprawę nowych, o wiele potężniejszych przeciwników i dlatego musiano w tej mierze przygotować się odpowiednio. Jakąż odpowiedzialność ponosiłby Zarząd armii, gdyby nie był przygotowany na wszelką ewentualność? Wojny nie było, bo najkompetentniejszy czynnik jej nie chciał i ponieważ z mieczem w ręku wywalczyliśmy sobie w pokoju poszanowanie naszej siły. (Potakiwania). Czyż mieliśmy — pyta mowca — wobec znanych stosunków politycznych czekać, aż potrzebne środki będą wszędzie parlamentarnie uchwalone? Czy Minister wojny i szef sztabu generalnego mieli jeszcze raz narazić się w razie wojny na to, aby zawołano im: „Znowu zapóźno!“ (Potakiwania).

Któż w danym wypadku na miejscu Ministra wojny inaczej byłby postąpił? Gdyby Minister wojny był zajął stanowisko ściśle parlamentarne, wolne od zarzutów, mogłoby to mieć najstraszniejsze następstwa. Było naszem szczęściem, że w chwili niebezpieczeństwa znajdowali się na czele Zarządu wojskowego i finansowego mężowie, którzy mieli odwagę narażenia się na odpowiedzialność. To nam uratowało pokój.

Wobec zarzutów, skierowanych przeciw przedłożeniu, wskazuje mowca na pomyślny wpływ dostaw wojskowych w r. 1908/9 na przemysł, w szczególności dla robotników. Dostawy powierzono firmom prywatnym na polu wielkiego przemysłu i rękodzieła. Z nadzwyczajnych wydatków na zbrojenia przypadło na Austryę około 60 milionów kor. na zamówienia przemysłowe. Z tego przypada 30 milionów częścią na koszt materyału i zysk dostawców, częścią na płace robotnicze. Podwyżka płac wynosi około 10 do 100 prc., dodatek na pracę ponad zwykłą normalną 20—50 prc. Zamówienia Zarządu wojskowego nastąpiły w czasie niekorzystnej konjunktury przemysłowej, kiedy to fabrykanci mieli zamiar wydalenia robotników. Zamówienia państwowe były zdaniem fachowców prawdziwem błogosławieństwem dla przemysłu, który przez to doznał wzmocnienia i mógł się utrzymać podczas słabszej konjunktury. W przeważnej liczbie wypadków mogli być po wykonaniu dostaw państwowych nadal zatrzymani nawet wszyscy robotnicy. Wielu robotników nie mających zatrudnienia dostało robotę, a zresztą z dostaw wojskowych skorzystali zarówno przemysłowcy jak robotnicy.

P. Minister wskazał wkońcu na wielkie ofiary w ludziach i pieniądzach, jakie pochłania wojna. Utrzymanie dwumilionowej armii kosztuje w czasie wojny 25 milionów kor dziennie, co w razie trwania wojny przez 6 miesięcy wyniosłoby około 4500 milionów.

Rzeczywiste wydatki i fakt, że przez nie oszczędzono wydatków wojennych, nie pozostawia wątpliwości, iż wydatki na zbrojenia były w każdym względzie uzasadnione. Uratowano wielu ludzi i stosunkowo małymi środkami dokonało się znacznego wzmocnienia naszej siły wojskowej. P. Minister prosił wreszcie o przyjęcie przedłożenia.

Dalsza dyskusya.

P. Gessmann oświadczył, że chrześciańsko-społeczni posłowie głosować będą za przedłożeniem, chociaż czynią to z ciężkiem sercem. O ile jednak idzie o koszta aneksyi, czynią to bez zastrzeżeń, ponieważ uznają konieczność aneksyi. Mowca zbijał zarzuty czynione jego stronnictwu z powodu polityki wielkomocarstwowej. Stronnictwo to pragnie, aby Austrya pozostała wielkiem mocarstwem, nie zapomina przytem partya o stronie ekonomicznej tej sprawy.

P. Iro imieniem Wszechniemców oświadczył się przeciw ustawie. Niemcy nie spodziewają się niczego dobrego po aneksyi krajów słowiańskich.

Następnie przemawiał p. Zitnik, po nim zaś zabrał głos dr. Kost' Lewicki, który stwierdził, że załatwienie konieczności państwowych stało się hasłem Izby posłów. Izba ludowa — zdaniem mowcy — nie posiada odwagi, by przeciwdziałać samowoli Rządu. Jeśli już konieczne były skreślenia w budżecie, to było — wedle dr. Lewickiego — rzeczą Rządu dokonać ich przy ustanawianiu budżetu — teraz, skoro budżet był przedłożony i prowizoryum budżetowe przyjęte, Rząd — mniema mowca — nie miał prawa na własną rękę przedsiębrać skreśleń. Środkiem do jasnej i celowej gospodarki skarbowej oraz do osiągnięcia równowagi w budżecie jest oszczędna administracya i sprawiedliwa reforma podatkowa. Mowca zajmował się szczegółowo projektowanymi podatkami i wyraził zdanie, że jeśli konieczne jest podwyższenie podatków konsumcyjnych, to do tego należy pociągnąć nie najbiedniejsze kraje, jak Galicya i nie najuboższe warstwy ludności, które konsumują wódkę, lecz konsumentów bogatszych, mianowicie konsumujących piwo i wino.

„Rusini — powiada dr. Lewicki — nie domagają się przywilejów, lecz tylko urzeczywistnienia praw, przysługujących im na zasadzie austryackiej konstytucyi państwowej. Nie mogą też tego dłużej ścierpieć, by byli traktowani jako podrzędny naród w państwie, uciskany przez Polaków. Dlatego zawsze, przy każdej konieczności państwowej Rusini będą przedstawiali swe dawne weksle dawno już wystawione, dawno prolongowane a dotąd nie wykupione“.

Żądanie utworzenia samoistnego Uniwersytetu ruskiego we Lwowie — wywodził mowca dalej — dotąd nie zostało uwzględnione. Polacy — prawił — uzurpowali dla lwowskiego Uniwersytetu charakter wyłącznie polski. Uniwersytet ten, założony pierwotnie dla kulturalnych potrzeb ludu ruskiego w Galicyi, z biegiem czasu stał się utrakwistyczny i musi ten charakter utrakwistyczny póty zachować, póki nie powstanie we Lwowie samodzielny Uniwersytet ruski. Dalszym piekącym postulatem Rusinów jest podniesienie rolnictwa. Rusini żądają, by uchwalone w grudniu dotacye na podniesienie hodowli jak najszybciej pod kontrolą państwową zostały rozdane, Polacy zaś — wedle mowcy — pragną ich użyć wyłącznie dla siebie, przeciwko czemu Rusini muszą protestować.

Mowca omawiał dalej emigracyę z kraju, która pochłania setki tysięcy najlepszych sił. Słychać wiele skarg na handel towarem ludzkim, a mimo to udziela się wciąż koncesyj na takie biura. Jedynie pożyteczna — zdaniem mowcy — instytucya emigracyjna, „Opatrzność“ we Lwowie, nie może uzyskać koncesyi.

---

46)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

IX.

(Ciąg dalszy).

Stasia wiedziała oczywiście o wszystkich przejściach. Na wiadomość o nagłej śmierci Żwijaczowej, była zrazu przekonana, że brutalstwo Rysia stało się tego zgonu powodem. Wobec jednak wyniku dokonanej sekcyi, której szczegóły mogła już poniekąd fachowo ocenić, przekonanie to wnet zmieniła, a uznawszy, że obiegające z ust do ust gadania były prostem oszczerstwem, krzywdzącem Rysiewicza, brała go nawet w tej sprawie w obronę.

I teraz, widząc jego zmienioną, wybladłą twarz, nie mogła się oprzeć pewnemu współczuciu.... On rzeczywiście nie był taki bardzo zły, a teraz był nieszczęśliwy.... Miała słuszność matka, ujmując się za nim. Od śmierci Sikory krzywdy im obu żadnej nie czynił. Przeciwnie. Nie ścigał jak dawniej, nie groził, nie usiłował wyzyskiwać sytuacyi, nie sprzeciwiał się nawet, gdy ona pod pozorem wykładów, wychodziła z domu....

Przeraziło ją niedawne jego pytanie: dokąd idziesz?.... Była pewna, że on, wpadłszy może na ślad jej znajomości z Jurowskim, którego wpływowi przypisywać musiał niekorzystną zmianę, zaszłą w stosunkach robotniczych, — że wybuchnie, wychodzić zakaże, lub śledzić i prześladować zacznie. Obawa, przynajmniej na razie, okazała się płonną. Dzięki temu, Stasia mogła swobodnie korzystać z towarzystwa i rozmów z Jurowskim, które stały się dla niej źródłem nowej siły, niespodziewanej otuchy.

Przejmując się coraz bardziej jego ideą, upatrzyła w niej Stasia pewną dźwignię, która mogła ją podnieść i uszlachetnić. Wobec tej idei wszystko inne zbladło i zmalało..... Wprawdzie na wspomnienie zerwania z Zygmuntem krwawiło się zawsze jej serce. Ale czyż inaczej uczynić mogła? czyż mogła przyjąć miłość ofiarną Zygmunta, po tem co zaszło między nią a Rysiem? Nie, nigdy! Ona teraz widzi jasno drogę, którą jej Jurowski wskazał. Będzie kończyła studya, gotowa na każde zawołanie, śmiała, odważna, nie krępowana niczem.... Zygmunt, natura dobra, szlachetna, ale nad miarę wrażliwa, oddalony teraz przez nią i rozczarowany, otrząśnie się rychło i zapomni.... To zapomnienie będzie dla niej bolesne, bardzo bolesne, lecz zarazem, zwracając jej zupełną swobodę, przyniesie ulgę. Co zaś do Rysiewicza, wyrządził on jej ciężką krzywdę, to pewna. Lecz krzywda ta, wobec nowego pola działania, jakie się przed nią otwierało, traciła wiele ze swej jaskrawości i krępować jej bynajmniej nie mogła. Obietnicy małżeństwa, rzuconej od niechcenia przez Rysiewicza, ona nigdy zbyt na seryo nie brała; skorzystała z niej, aby się przed Zygmuntem zasłonić, ale w głębi duszy nie przypuszczała, aby się to istotnie stać mogło, i aby Rysiewicz kiedykolwiek upomniał się o to. Dawny jego poryw ku niej stłumiły ciężkie ostatnie przejścia. On teraz o tem nawet nie zdawał się myśleć. Stasia była gotowa przebaczyć mu wszystko, byleby tylko nie stanął teraz na przeszkodzie jej dalszym studyom, byleby nie był zawadą na drodze, którą jej pragnęła....

Ryś podniósł nagle głowę i spytał:

— Co matka?

— Spi.... Nie bardzo zdrowa....

— A ty.... co czytasz?

— Przygotowuję się do egzaminu.

— Aha!... To ty niby ciągle na Uniwersytet chodzisz?

Stasia zadrżała. Była pewna, że Ryś teraz wybuchnie. Odrzekła cicho, niepewnie:

— Chodzę teraz pilniej... Dużo opuściłam....

Chwila milczenia. Ryś wstał i zaczął przechadzać się po pokoju. Wreszcie zatrzymał się przed Stasią.

— Więc ty niby chcesz kończyć tę swoją medycynę?

Stasia podniosła na niego wzrok trwożny.

— Panie Floryanie..... — zaczęła. — Właśnie pragnęłam rozmówić się z panem....

— Jeśli z „panem“ chcesz gadać, to na nic!... Gadaj ze mną, jak z twoim....

— Więc dobrze — szybko przerwała Stasia — pragnę pomówić z tobą.... Pragnę cię prosić....

Głos złamał się jej w piersi.

On zaś usiadł przy niej i rzekł łagodnie:

— Mów.... mów śmiało....

Ta jego niezwykła łagodność przeniknęła Stasię. Jeśli udawał, to z jakiego powodu? Podniosła na niego wzrok niepewny, przyjrzała mu się i zauważyła, że usta jego drżały, że oczy straciły dawne błyski ostre, stalowe. Stłumiła je mgła, jakby smutku.

Rzekła więc śmielej:

— Chcę cię prosić, abyś się nie sprzeciwiał moim dalszym studyom.... Gdy skończę Uniwersytet, zdam egzaminy, przestanę być ciężarem....

Na ustach Rysiewicza zaigrał przelotny uśmiech złośliwy. Odrzekł jednak spokojnie:

— A rób sobie co chcesz... Dyabli mnie do tego!...

W uniesieniu radości Stasia pochwyciła go za rękę i uścisnęła mocno.

— O dziękuję ci, bardzo ci dziękuję...— szepnęła. — Ty, doprawdy, jesteś dobry.... Nie sądziłam....

— Nie sądziłaś! — przerwał Rysiewicz. — A przecież przyznaj sama: czy od czasu śmierci Sikory wyrządziłem tobie, albo matce jaką przykrość?

— Nie.

— Nie napastowałem cię, chociaż... może miałbym do tego już prawo....

Stasia wzdrygnęła się i żywo podniosła głowę. Z oczu jej strzelił błysk gniewu.

— Prawo? — powtórzyła twardo.

— Nazwij to sobie, jak ci się podoba, ja nazywam, jak uważam... I gwałtem można nabyć prawo.... Ale ja nie korzystałem.... A wiesz dlaczego?

Stasia milczała. Głowę schyliła na mocno dyszącą pierś.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

Mowca wspomniał następnie o podtrzymywaniu rossyjskiej propagandy w Galicyi. „Niech koła miarodajne — mówił — pomyślą nad tem, czy leży to w interesie austryackiej Monarchii. Dla przeprowadzenia sprawiedliwej ordynacyi wyborczej do Sejmu Rząd nie uczynił ani kroku. Także wobec rozporządzenia o trójjęzykowych biletach kolejowych lwowska dyrekcya kolejowa zachowuje bierny opór.

„Codziennie podkopuje się nadzieje Rusinów, pokładane w Izbie ludowej — niesprawiedliwa polityka nie może być rekompensowana armatami i okrętami wojennymi. Wobec takich stosunków, jakie dziś panują, Rusini zmuszeni są głosować przeciwko przedłożeniu“.

P. Kramarz wskazał na brak zainteresowania w Izbie dla finansowej przyszłości Państwa. W tak ważnej kwestyi, jaką jest zezwolenie na pożyczkę — w żadnym innym parlamencie nie byłoby możliwe podobne postępowanie Rządu, by dawał zaliczki na niedozwolone i niekontrolowane wydatki. Izba, względnie komisya budżetowa, powinna była poddać szczegółowej kontroli te wydatki. Mowca omawiał następnie skreślenia budżetowe i oświadcza, że rozstrzygnięcie w tej sprawie należy do Izby.

Sytuacya finansowa Państwa — wywodził — jest rozpaczliwa. Co do reformy podatków, mowca sądzi, że dla podwyższonego podatku od wódki nie znajdzie się większość, chyba za cenę pomocy dla finansów krajowych. Konieczna jest reforma administracyi w duchu decentralizacyi jako „ustrój okręgowy“ (*Kreisverfassung*). Przy rozwiązaniu tego ważnego problematu, trzeba dopuścić do głosu całe narody, trzeba apelować do ich współpracownictwa i ofiarności. Czesi zajmują obecnie rezerwowane stanowisko — nie narzucają się i nie mają zaufania do Rządu ani pod względem finansowym ani politycznym i głosować będą przeciwko przedłożeniu.

Na tem dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych: *contra* p. Liebermana, *pro* p. Miklasza.

P. Lieberman (soc.) zaznaczył, że w ostatnich czasach zaszedł niebywały fenomen, niektóre jego strony nie są pozbawione komizmu. P. Minister skarbu zażądał 182 milionów pożyczki. Przeciwko temu powstał jego stronnik i wywołał rewoltę a bunt ten p. Głąbińskiego miał ten skutek, że P. Minister skarbu otrzymał nie 182, lecz 220 milionów pożyczki. Nastąpiła potem sielanka w komisyi budżetowej. P. Głąbiński przypomniał sobie, że P. Minister Biliński był jego profesorem, wspomniał o nim serdecznie jako o koledze i przyjacielu i większość komisyi wyraziła P. Ministrowi podziękowanie i zaufanie i wszystko było znowu dobrze, jak dawnymi czasy. Jakież były motywy tego, że dr. Głąbiński i tow. tak nagle, w ciągu jednej nocy zaledwie zdecydowali się na bunt?

Motywów tych wywodzi mowca, szukać należy na tem posiedzeniu Koła polskiego, kiedy to przemawiał p. Stapiński, wśród ciągłych przerywań ze strony p. Dobii wołającego: „Dwa miliony na bank parcelacyjny!“ Obecnie, wedle wywodów mowcy, toczy się spór o to, jak należy nazwać pożyczkę, czy pożyczką dla wzmocnienia zapasów kasowych, czy deficytową, czy wojenną? W każdym razie ta pożyczka 38 milionów ofiarowana przez większość P. Ministrowi skarbu jest wojenna, są to bowiem koszta wojny między p. Stapińskim a p. Głąbińskim. Dr. Biliński, opowiadał p. Lieberman dalej, dopomógł p. Stapińskiemu 2 milionami ofiarowanymi na Bank parcelacyjny do wydobycia się z rozpaczliwej sytuacyi, z powodu czego narodowi demokraci, którzy dzwonili już p. Stapińskiemu na pogrzeb, zirytowali się. Chcieli się zemścić na P. Ministrze i obalić go, lecz P. Minister Biliński — słowa mowcy — po mistrzowsku zdołał uwolnić z pętli swą głowę.

W ostatniej chwili — prawił mowca dalej — oddano referat p. Steinwenderowi. Zawsze, jeśli idzie o zamach finansowy, zjawia się dr. Steinwender, jak kruk krążący nad parlamentem i rzuca się w bój, by przynieść P. Ministrowi skarbu strawę. Pośrednie podatki w Austryi są najwyższe w Europie. Jeśli się chce stworzyć podstawy pod demokratyczną i sprawiedliwą politykę finansową, to i socyalni demokraci będą w tem pomocni, lecz nigdy nie przyłożą ręki do wyższego opodatkowania klasy robotniczej. P. Gessmann wskazywał tu na Anglię, a P. Minister skarbu dał do poznania, że projekty podatkowe rozbiją się o Izbę panów. Mowca zapytuje, czy P. Minister skarbu byłby gotów pójść za przykładem swego angielskiego kolegi, który oparł się wyłącznie na Izbie niższej? W Austryi P. Minister skarbu nie potrzebuje obawiać się Izby panów, wszakże wbrew Izbie panów przyszła do skutku reforma wyborcza.

Militaryzm — prawił mowca — został Austryi narzucony. Jeśli prawdą jest, że militaryzm powstał z powodu licytacyi wielkich mocarstw, to w tej licytacyi Austrya nigdy nie utrzyma się górą. Wiadomo, że obecne zamieszanie finansowe zostało wywołane przez aneksyę.

Trzydzieści lat — mówił dr. Lieberman — mieliśmy oba kraje w „okupacyi“ i pod tym tytułem mogliśmy je zachować po wieczne czasy. Kto nas więc zmusił do zamiany okupacyi na aneksyę? Na to jest, zdaniem mowcy, tylko jedna odpowiedź: niedołęstwo Ministrów austryackich! W walce o pożyczkę większość okazała, że z odwagą umie za Rządem występować, jednakże wstydliwie tylko prowadzi opozycyę.

Odwrót Rządu w sprawie pożyczki pozbawił go, wedle mowcy, resztek powagi. I od tego to Rządu — woła dr. Lieberman — domaga się Izba reformy Administracyi. Do rządzenia wystarczy większość, do Administracyi jednak potrzebny jest talent i uczciwość. Ponieważ temu Rządowi, zdaniem mowcy, brak talentu i uczciwości, socyalni demokraci, nie dla robienia czczej opozycyi, ale ze względów czysto rzeczowych nie mogą ani grosza przyznać Rządowi.

Mowca *pro* p. Miklasz oświadczył się za powołaniem Cesarskiej komisyi dla reformy Administracyi, oraz za systemem decentralizacyjnym i wezwał Izbę, by przystąpiła do reformy i sanacyi finansów krajowych i rozwiązania kwestyj narodowościowych. Punktem wyjścia jest reforma regulaminu. Mowca prosił Izbę, by przystąpiła do dzieła pojednania.

P. Sternberg w sprostowaniu faktycznem oświadczył, że onegdajsze zajście przedstawia się jako zaskoczenie Izby przez Prezydenta, dalej zaś uzasadniał, że p. Wolff jest pospolitym tchórzem.

Prezydent przerywa mowcy i odpiera zarzut, jakoby złamał był regulamin.

P. Sternberg oświadcza, że z wczorajszych swych wywodów podtrzymuje zarzuty przeciwko Ministerstwu skarbu a cofa zarzuty odnośnie do szefa sekcyi Wimmera.

Prezydent powtórnie odpiera zarzut, jakoby Prezydyum zaskoczyło Izbę.

Po wywodzie dr. Steinwendera, jako referenta, ustawę przyjęto w drugiem czytaniu. Zarazem przyjęto rezolucye proponowane przez komisyę.

P. Chiari wnosi, by zamknąć posiedzenie. Wniosek ten przyjęto.

Prezydent proponuje, by najbliższe posiedzenie odbyło się tego samego dnia o godzinie 6 wieczorem. (Głosy „oho!“ okrzyki).

P. Seitz protestuje przeciwko temu i stawia wniosek, by najbliższe posiedzenie odbyło się jutro, w sobotę, o godzinie 11 rano. Do tego protestu przyłączają się pp. Korosec, Stransky, Sternberg, oświadczając, że zamiar Prezydenta jest naruszeniem regulaminu.

Wniosek p. Seitza upadł 257 głosami przeciwko 219.

Posiedzenie zakończono o godzinie 5 minut 57 wieczorem.

*

Punktualnie o godzinie 6, a więc w 3 minuty po zamknięciu poprzedniego posiedzenia, zjawia się na sali obrad Izby posłów Prezydent, otwierając nowe posiedzenie.

Socyaliści i czescy radykali wznoszą rozmaite okrzyki: „Fe! Abzug!“ Słychać świsty.

Pp. Choc, Stransky, Kalina, Budzynowski, Seitz, Myślivec i Stanek protestują po kolei w ostry sposób przeciwko postępowaniu Prezydenta, zarzucając mu naruszenie regulaminu.

Wywiązuje się ogromna wrzawa. Czescy agraryusze i radykali podchodzą ku estradzie z żądaniem głosu do regulaminu. Wydaje się, jakoby zamierzali przez dyskusyę formalną uniemożliwić przystąpienie do porządku dziennego.

Pp. Seitz, Sustersic i Udrzal interweniują u Prezydenta i udaje się im doprowadzić do kompromisu.

Prezydent oświadcza, że to drugie posiedzenie przeznaczone zostało tylko dla dopełnienia formalności. Prezydent nie sądził, w tem napotka, że ze strony opozycyi na takie przeszkody, poddaje więc pod głosowanie wniosek p. Seitza, by posiedzenie zamknąć, a następne odbyć dziś w sobotę, o godz. 10 rano.

Wniosek ten przyjęto ogromną większością, wobec czego obrady zakończono o godz. 6 wieczorem.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby p. Stanek oświadczył, że ubolewać należy, iż na ławach Koła polskiego „szachrajstwo Prezydenta Izby“ jest popierane.

P. Jabłoński odezwał się na to: zróbcie naprzód u siebie porządek zanim zajmiecie się Kołem polskiem.

P. Stapiński zgłosił wczoraj wniosek w sprawie zmiany ustawy z 18 czerwca 1901 o należytościach przy przenoszeniu własności.

Z komisyj.

Komisya drożyźniana obradowała nad wnioskiem p. Grossa w sprawie udogodnień podatkowych dla mniejszych mieszkań.

Wnioskodawca podniósł, że ustawa o mieszkaniach robotniczych z r. 1902 zezwala wprawdzie na zupełne zwolnienie od podatku nowych budynków na przeciąg lat 24, zawiera jednakże liczne postanowienia ograniczające, tak, że dla opieki mieszkaniowej jest mało znacząca. Według wyników statystycznych centr. komisyi stat. tylko dla 145 domów w całem Państwie osiągnięto to zwolnienie. Z tych względów jest potrzeba stworzenia nowej ustawy.

Wnioski odpowiednie przekazano subkomitetowi.

Na posiedzeniu komisyi gospodarczej w obecności P. Min. Bilińskiego i Ritta, jako zastępców Rządu, referował wczoraj p. Zarański sprawę budowy rezerwoarów ropnych i zarządzeń, zmierzających do uregu-

---

19)

ZEMSTA.

(Pierre Dax: „L'Enfant de la Sequestrée“).

Część druga.

I.

(Ciąg dalszy).

To wszystko mogło być prawdą!

Łatwo wyobrazić sobie rozpacz Anny.

Idealne wyobrażenie, jakie sobie wyrobiła o charakterze Rugèra, doznało okropnej porażki. Im idealniejsze było, tem rozczarowanie było boleśniejsze. Że list anonimowy nie mógł zupełnie kłamać, najlepszym dowodem było to, że wymieniał okolicę i miejscowości, dawał więc podstawę do łatwego sprawdzenia oskarżeń. Przypuszczać też można było, że osoby w grę tutaj wchodzące były wszystkie przy życiu, zatem stanąć mogły — zwłaszcza owa zdradzona kobieta i jej dziecko — na drodze do wymarzonego szczęścia Anny.

Postanowiła natychmiast rzecz wyjaśnić i nakreśliła krótki bilecik do narzeczonego. Ton listu był oschły, zimny, a treść krótka:

„W ważnej sprawie mam z panem do pomówienia — pisała. — Proszę przyjść do mnie o godzinie trzeciej po południu. Ciotka moja o tej porze wychodzi. Będziemy sami i rozmówić się będziemy mogli swobodnie“.

Jakieś przykre przeczucie targnęło sercem Emila. W wielkim niepokoju stawił się o godzinie oznaczonej w mieszkaniu Anny, a spojrzawszy na nią, na jej twarz zmienioną, na oczy zapuchnięte z płaczu, omal nie krzyknął.

— Co się stało? — zapytał — miałaś jakąś przykrość, najdroższa!

— O, i wielką! — odparła Anna, podając mu rękę zimną, skostniałą, bez uścisku.

Wskazała mu miejsce obok siebie i od razu przystąpiła do sprawy.

— Czy to prawda, że przed laty miałeś pan pojedynek z przyjacielem?

Rugère drgnął. Podniósł zdziwione spojrzenie na Annę, lecz odrzekł spokojnie:

— Miałem rzeczywiście...

— Dla czego nie wspomniałeś mi nigdy o tem? Przecież mówiłeś mi pan o tylu innych, mniej ważnych sprawach?

— Sądziłem — odpowiedział szczerze — że po tylu latach minionych sprawa ta straciła wszelkie znaczenie...

— Ja sądzę inaczej. Czy możesz mi pan wyjaśnić powody pojedynku, który był podobno zupełnie poważny? Odniosłeś pan ciężką ranę....

— Tak, byłem ranny. Co się tyczy powodów, dziś jeszcze nie zdaję sobie z nich jasno sprawy.... Mój przyjaciel, Karol Boisselle, był porywczy, namiętny.... Unosił się łatwo.... Ale najlepiej będzie, gdy ci opowiem całe zajście....

I zaczął opowiadać szczegółowo.

Anna słuchała, nie przerywając, z głową pochyloną na piersi. Na jej zbladłej twarzy znać było, że pomimo bardzo szczegółowej relacyi na dnie jej duszy pozostawała wątpliwość, tem zwłaszcza zwiększona, że Rugère w opowieści swej ani o żonie Boissella, ani o jej dziecku żadnej nie czynił wzmianki, jakby tych dwu istot zgoła nie było na świecie.

Gdy Emil mówić skończył, Anna podniosła na niego wzrok niepewny i spytała nagle:

— A żona tego przyjaciela? a jej dziecko ?... Czyż nie odgrywały w tem żadnej roli ?...

Na twarzy Rugèra odbiło się ogromne zdumienie:

— Żona Karola?... bąknął — Julia.... jej dziecko? co to znaczy?...

Anna za całą odpowiedź podała mu list anonimowy.

— Czytaj pan! — rzekła.

Rugère szybko przebiegł oczami pismo.

Czytając, czuł, że blednie pod wpływem niespodziewanego odkrycia. Przed jego oczami list ów rozdzierał nagle zasłonę, jaka okrywała dotychczas przed nim powody dziwnego podówczas zachowania się Karola, którego sobie nigdy wytłumaczyć nie umiał. Z konieczności niejako tłumaczył je wrodzoną gwałtownością charakteru dawnego przyjaciela, ale zawsze wiele punktów pozostawało niejasnych. Teraz rozumiał wszystko! — To była zaciekła zazdrość, bezpodstawna, a bezwzględna, — to była zemsta, której ofiarą musiała paść niewinna kobieta i jej dziecko !...

Głęboką boleścią ścisnęło się jego serce.

Podniósł wzrok na Annę pełen smutku i szczerości.

— Nikczemna potwarz! — rzekł z naciskiem. Czy ty temu wierzysz, Anno?

Zawahała się z odpowiedzią. On ujął jej rękę, której mu nie broniła.

— List ten — mówił on dalej — rozjaśnił mi dopiero teraz tajemnicę postępowania Karola Boisselle, — a zarazem powiadomił, że gdzieś na świecie istnieją dwie istoty, które najniewinniej cierpią przezemnie....

— Najniewinniej.... — powtórzyła jak echo Anna.

— Przysięgam ci na wszystko, co mam najdroższego na świecie, że najzupełniej niewinnie.... Jakaś piekielna intryga, czy niegodziwa potwarz sprowadziła katastrofę, której powody dopiero teraz rozumiem. W takich wypadkach, wiem, przysięgi nie wiele znaczą i nie mam ci za złe, że im niedowierzasz. Ale szczęście nasze wymaga, bym tę sprawę wyjaśnił tak, aby żadnej nie pozostało wątpliwości....

— To już dziś będzie trudno.... Między tobą a inną, panie Emilu, stanęła ta fatalna wątpliwość....

— Ja ją obalę! — zawołał Rugère.

— Jakimże sposobem?

— Sam jeszcze nie wiem. Ale w to wierzę, że być nie może, aby się nie znalazł sposób wykazania niewinności, w razie, gdy ona rzeczywiście jest bez żadnej skazy....

Mówił to z taką szczerością, że dłoń Anny, którą on nie wypuszczał z swej dłoni zadrżała, a potem zacisnęła się na jego ręku.

— Pragnę wierzyć.... — szepnęła Anna.

— A ja pragnę usłyszeć z twych ust stanowcze: Wierzę! i do tego dążyć będę.

Wstrzymał się, jakby mu przychodziło z trudnością wyrzec to, co powiedzieć postanowił, lecz po chwili rzekł stanowczo:

— Anno, z całej duszy pragnę rychłego połączenia się naszego, — ale, przekonany jestem, że nie zdobylibyśmy marzonego szczęścia, gdyby w duszy twej pozostała jakakolwiek wątpliwość... Tę wątpliwość rozproszyć całkowicie i bezwzględnie jest dzisiaj pierwszym moim obowiązkiem. Dlatego proszę cię sam o odroczenie terminu oznaczonego na ślub nasz... Mam nadzieję, więcej niż nadzieję, że wkrótce zdobędę dowody...

Anna z powątpiewaniem chwiała głową.

— To prawie nieprawdopodobne — rzekła — po latach tylu! Bądź co bądź, chciej ufać, że nie dałabym ci nigdy uczuć...

— Wiem o tem — przerwał Emil — ale to nie wystarcza! Już teraz widzę na twarzy twojej ślady cierpienia, wywołanego tym listem. Cierpiałabyś i później ciągle na myśl, że człowiek, którego wybrałaś, mógł kiedykolwiek postąpić wbrew zasadom uczciwości i honoru! — A jabym pragnął — dodał z gorącem uczuciem — aby przyszłe pożycie nasze i szczęście oparte było na zupełnem i bezwzględnem zaufaniu i szacunku.

— Czyń więc, jak uważasz! — odrzekła Anna. — W tej chwili dusza jej była znów pełna otuchy i wiary. Emil kłamać nie mógł; był zupełnie szczery, a to przekonanie wywołało na jej zbladłe usta uśmiech rozkoszny.

Rugère musiał całą siłą panować nad sobą, aby nie pochwycić w objęcia ubóstwianej istoty, która była już gotowa na słowo mu uwierzyć. Ale się powstrzymał.

— Gdy stanę przed tobą z dowodami w ręku — rzekł tylko — wówczas będę miał prawo zażądać od ciebie tyle szczęścia, ile w tej chwili czuję smutku w duszy... A wówczas będziemy mieli jeszcze, już wspólne zadanie do spełnienia...

— Jakie zadanie? spytała ona — jestem gotowa.

— Oto wspólnemi siłami będziemy się starali odszukać nieszczęśliwe ofiary niezasłużonej zemsty Boissella... matkę niewinnie posądzoną i jej syna... I wynagrodzimy im choć w części doznaną krzywdę...

— O, dobrze! zawołała z radością Anna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

łowania przemysłu naftowego. Sprawozdawca skreślił szczegółowo rozwój przemysłu naftowego i usiłowania około jego sanacyi po przesileniu w r. 1907, przyczem z uznaniem wspomniał o działalności b. Ministrów Derschatty i Korytowskiego.

Następnie przedstawił referent szczegóły ugody Związku prod. ropy z Rządem i jej modyfikacye, jakie okazały się konieczne, kiedy Państwo z powodu rozbicia się pertraktacyj z blokiem rafinerów objęło na własną rękę zarząd odbenzyniarni.

Przedłożenie rządowe — zdaniem referenta — przedstawia się właściwie jako przedłożenie indemnizacyjne, ponieważ większa część planów zawartych w pierwszym projekcie rządowym została albo dokonana już. albo w najbliższym czasie będzie ukończona. Ponieważ stosunki, które wywołały wniesienie pierwszego projektu ustawy, jeszcze i dziś istnieją, trzeba wobec tego uznać konieczność budowy rezerwoarów. Referent wytyka, że w sprawozdaniu o motywach, brak kilku inicyatyw ogólnej natury, jakie w roku ubiegłym z okazyi zagrożenia przemysłu naftowego przez amerykański trust zostały wyrażone w rezolucyach. Co do wszystkich inicyatyw motywy nie uwzględniają ich, mimo, że odnoszą się one w poważnej części do państwowej akcyi na polu przemysłu naftowego. Dlatego też oczekiwać należy, że Rząd da wyjaśnienie o obecnych stosunkach, o pojemności rezerwoarów, oraz o stanie studyów w tej ważnej kwestyi. Dopiero na podstawie tych wyjaśnień będzie można zająć stanowisko wobec pojedyńczych postanowień.

P. Licht domagał się wyjaśnień co do niektórych kwestyj, poczem p. Diamand protestował przeciwko rozporządzeniu P. Ministra handlu, które umożliwiło utworzenie ze Związku producentów ropy czegoś na kształt trustu kosztem podatników. Mowca widzi w przymusie koncesyjnym powód przesilenia naftowego i żąda wyjaśnień co do motywów, jakie Rząd skłoniły do tak szybkiego rozporządzenia w sprawie koncesyj.

Zastępca Rządu oświadczył, że rentowność państwowej odbenzyniarni nie ulega kwestyi. Dotąd Państwo wybudowało 36 rezerwoarów o pojemności 54.000 cystern w Dąbrowie kolpieckiej.

Komisya przemysłowa przyjęła wczoraj §§ 4—8 ustawy o domokrąstwie.

Nowi parowie.

Jak wczoraj doniosły depesze, przybywają Izbie panów trzej nowi dożywotni członkowie.

Jednym z nich jest generał piechoty Eugeniusz bar. Albori, który należy do najznakomitszych przedstawicieli armii. Urodzony w r. 1838 w Kotarze, ma za sobą bar. Albori przeszło 50 lat chlubnej służby czynnej w armii. W r. 1857 mianowany podporucznikiem, pracował po ukończeniu szkoły wojennej przeważnie w sztabie generalnym, gdzie też wkońcu sprawował obowiązki szefa biura operacyjnego. W r. 1884 awansował na stopień generał-majora i obejmował odtąd kolejno coraz ważniejsze posterunki, aż w r. 1907 powierzył mu Najj. Pan urząd generalnego inspektora piechoty. Bar. Albori brał udział w kampanii włoskiej w roku 1859 i w okupacyi Bośnii i Hercegowiny w r. 1878. Odznaczony został wielką wstęgą orderu Leopolda, orderem Żelaznej Korony I. kl., wojskowym krzyżem zasługi w brylantach, posiada godność tajnego radcy i jest właścicielem 89 p. p.

Nowomianowany członek Izby panów, Franciszek Sajfert, poseł do Sejmu czeskiego, właściciel dóbr Biela, w powiecie Niemiecki Brod, jest od lat wielu członkiem czeskiej sekcyi Rady kultury krajowej i członkiem Rady rolniczej. Obok zawodowej działalności rolniczej, dał się poznać także na polu politycznem. W Sejmie czeskim, do którego wybrany został po raz pierwszy w roku 1889, przyłączył się do grupy konserwatywnej wielkiej własności. W latach 1902—7 zasiadał również w Radzie państwa. W r. 1898 odznaczony został krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa, a w r. 1908 orderem Żelaznej Korony III. kl.

Członkiem Izby panów zostaje również p. Bernard Wetzler, ur. w r. 1840, założyciel i właściciel fabryki konserw w Királyhida i Inzersdorf, dostarczającej armii środków prowiantowych, jest gen. radcą Banku austro-węgierskiego, członkiem rady nadzorczej wielu instytucyj przemysłowych i finansowych; należy też do stałych liwerantów armii. W r. 1890 odznaczył p. Wetzlera Najj. Pan orderem Franciszka Józefa, w r. 1900 orderem Żelaznej Korony III. kl., a w r. 1905 krzyżem komandorskim orderu Franciszka Józefa.

Sprawy zagraniczne.

(Zmiana ministrów perskich. — Ruch w Astrabadzie. — Ustąpienie hr. Sone w Soeul. — Cesarzowa Taitu i zarządzenia abissyńskie. — Nowy australski parlament związkowy).

(#) Z Tyflisu donoszą do pism zagranicznych: Ostatnia zmiana ministrów w Persyi odwróciła w pewnej mierze wewnętrznopolityczną agitacyę od spraw zagranicznych. Nowy minister spraw zagranicznych Moawen ed Dowleh, który był dawniej posłem w Sofii i Rzymie, uchodzi za gorącego przyjaciela zagranicy, a co do swojego politycznego kierunku jest stanowczo umiarkowany, natomiast nowy minister handlu Mootomanhagan, dawniejszy gubernator Teheranu, jest zagorzałym postępowcem i bierze żywy udział w radykalnej akcyi politycznej. Teka jego obecnie ma niemałe znaczenie, gdyż na porządek dzienny wysunięto kwestye kolejowe. Powiadają wprawdzie, iż rząd perski nie powziął jeszcze w tej sprawie żadnych stanowczych postanowień, ale w Radzie ministrów przeważa podobno ta tendencya, aby koleje w przyszłości wydzierżawiano tylko Persom, a ewentualnie przejmowano je w administracyę państwową, a pod żadnym warunkiem nie pozostawiano je w rękach zagranicznych spółek, lub osób prywatnych. Natomiast objawiono gotowość sprowadzania materyału potrzebnego na budowę kolei z Rossyi i Anglii i powierzenia samej budowy zagranicznym inżynierom. Jeśli plany te zostaną urzeczywistnione, wówczas rząd perski postara się o uzyskanie w Europie specyalnej pożyczki na cele kolejowe i wogóle komunikacyjne. Rokowania o zaciągnięcie ogólnej pożyczki państwowej toczą się dalej. Mimo rozmaitych zaprzeczeń zapewniają, że „Deutsche Bank" występuje jako poważny konkurent i usiłuje kwestyę pożyczki skombinować z kwestyę dzierżawy kolei żelaznych. W Rossyi sądzą, że rząd perski przez pozorne dopuszczenie konkurencyi niemieckiej i nawiązanie rokowań z niemieckim Bankiem, zamierza pośrednio zmusić Rossyę do złagodzenia warunków ofiarowanej przez nią i przez Anglię pożyczki. W kraju szczególnie duchowieństwo agituje bardzo usilnie przeciw wszelkiej pożyczce zagranicznej i dokłada wszelkich starań, aby przyszła do skutku wewnętrzna pożyczka perska. Usiłowania duchowieństwa popiera także opinia szerokich kół społeczeństwa perskiego, które pragną, aby zarząd polityczny, wojskowy i finansowy państwa nie podlegał żadnej kontroli europejskiej i zgodnie z tem domagają się rychłego usunięcia wojsk rossyjskich z Persyi.

Z Astrabadu nadchodzą niepokojące pogłoski. Turkmenowie przygotowują atak na miasto i zamierzają stanąć w obronie starego rządu i exszacha. Rossyjski konsul objął opiekę nad Europejczykami, ale jego położenie stało się niesłychanie trudne z chwilą, gdy gubernator dowiedziawszy się o przygotowaniach Turkmenów, umknął z miasta. W Jesd przyszło już do krwawych starć między regularnemi wojskami perskiemi a silną bandą rokoszan.

Wiadomość, iż japoński minister-rezydent w Soeul hr. Sone z powodu nieporozumień z gabinetem Kaczury ustąpił ze swego stanowiska, nie była niespodzianką dla znawców wschodnio-azyatyckich stosunków. Według informacyj *Frankf. Ztg.*, już od dłuższego czasu przewidywano, że nastąpi zmiana koreańskiego rezydenta. Ważny ten urząd po zamordowaniu ks. Ito objął jego polityczny przyjaciel i gorliwy współpracownik hr. Sone, który działał dalej w duchu polityki swego poprzednika, dążącej do możliwie pokojowej japonizacyi Korei. Tymczasem jednak rząd japoński oświadczył się za ostrzejszą i energiczniejszą polityką wobec Korei, co spowodowało dymisyę hr. Sone. Z jego ustąpieniem rozpocznie się więc nowy kurs koreańskiej polityki, który musi na siebie zwrócić baczną uwagę mocarstw żywo zainteresowanych w dalszym rozwoju stosunków wschodnio-azyatyckich.

Fakt, że formalne uwięzienie cesarzowej Taitu przyjęto w całej Abissynii zupełnie spokojnie, kazał przypuszczać, iż zmiana tronu dokona się bez wewnętrznych zaburzeń. Zdaje się jednak, że nadzieja ta nie ziści się. Oficyalna włoska *Agencya Stefaniego* otrzymała bowiem z Addis-Abeby wiadomość, że Ras Wolie, generalny gubernator z Jedżu i Ras Michael, generalny gubernator z Wollo, stanęli na czele dwu wrogich sobie obozów, a zacięta ich nieprzyjaźń może już w najbliższej przyszłości doprowadzić do krwawych zatargów. Nieprzyjaźń tych dwu może najpotężniejszych książąt w kraju, łatwo zrozumieć. Ras Michael jest bowiem ojcem wyznaczonego przez Menelika następcy tronu Lidj Jassu, a Ras Wolie jest bratem pozbawionej władzy cesarzowej Taitu. Spór między tymi współzawodnikami trwa już oddawna, a skoro tylko zaczęto się zajmować kwestyą następstwa tronu, Ras Wolie stanął natychmiast otwarcie i z całym naciskiem po stronie swojej siostry. Mimo wezwania Menelika nie przybył on też do stolicy, aby razem z innymi dostojnikami złożyć przysięgę wierności następcy tronu. Rząd abissyński przygotował już siłę zbrojną, która ma nieść w razie potrzeby pomoc Ras Michaelowi.

Równocześnie poczyniono także odpowiednie zarządzenia, aby zabezpieczyć terytorya nadgraniczne. Już w marcu został syn zmarłego Ras Makonena, ks. Teferi Makonen zamianowany gubernatorem Harraru, bogatej i politycznie najważniejszej prowincyi. Pogłoski, iż w razie zmiany tronu zamierzają mocarstwa nadgraniczne interweniować w Abissynii, spowodowały rząd do zwrócenia szczególnej uwagi na należyte obsadzenie prowincyj nadgranicznych. Dla tego władzę nad prowincyą Harrar, przytykającą do terytoryum francuskiego, powierzono synowi niegdyś króla Harrara, którego żołnierze należą do najpewniejszych i najdzielniejszych wojsk Abissynii. Wobec wielkiego wpływu, jaki zdobyła sobie Francya w tej prowincyi, a szczególnie w stolicy i w Dire Dana, końcowej stacyi francusko-etyopskiej kolei, zadanie nowego gubernatora wymagać będzie wielkiej energii i przezorności. Koła rządowe zamierzają również na nowo obsadzić prowincye, sąsiadujące z angielskim i włoskiem terytoryum i szczególnie ścisłą strażą otoczyć ich granice. Wymagać będzie tego przedewszystkiem Sudan, gdzie Anglicy granicy swoje dowolnie posunęli w głąb terytoryum abissyńskiego, co stwierdziła specyalna komisya abissyńska, wysłana na miejsce dla przeprowadzenia regulacyi granicy państwowej.

W nowowybranym australskim parlamencie związkowym uzyskała partya robotnicza znaczną większość. Następstwem tego będzie, iż w miejsce Deakina zostanie prezesem ministrów przywódca partyi robotniczej Fischer, który już od listopada 1908 do czerwca z. r. stał na czele rządu, a obalony został przez Deakina, któremu się powiodło przywieźć do skutku fuzyę liberałów z konserwatystami. Ostatnie jednak wybory zakończyły się zwycięstwem partyi robotniczej, która zdobyła 44 mandatów, gdy natomiast do nowego parlamentu weszło tylko 29 fuzyonistów i 2 niezawisłych liberałów. Także i w senacie na 36 senatorów liczy partya robotnicza 21 swoich zwolenników. Objąwszy rządy, wysunie niewątpliwie partya robotnicza na pierwszy plan reformy w dziedzinie ustawodawstwa socyalnego, ale jej przywódca Fischer, sądząc z poprzedniego jego urzędowania, zachowa w polityce wewnętrznej kierunek możliwie umiarkowany i nie da się porwać do zbyt jednostronnej akcyi. Wobec dziennikarzy oświadczył Fischer, iż w stosunkach Australii do państwa angielskiego nie zajdzie żadna zmiana.

KRONIKA.

Lwów, 23 kwietnia.

— **Kalendarz.**

Niedziela (24 kwietnia):
Jerzego m. — Jerzego św. — Antypy.
Wschód słońca o godzinie 4·16 rano, zachód słońca o godzinie 6·27 po południu.

Poniedziałek (25 kwietnia):
Marka Ewang. — Jarosława. — Myrona.
Wschód słońca o godzinie 4·14 rano, zachód słońca o godzinie 6·29 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu kwietniu wolno polować na: kozły, głuszce i cietrzewie (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kozłów, zajęcy, jarząbków, kuropatw i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Choroba b. Ministra dr. Madeyskiego.** Z Wiednia donoszą: Tajny radcy b. Minister dr Madeyski poddał się wczoraj operacyi w sanatoryum dr. Löwa, której dokonał prof. Hochenegg. Operacya dała wynik zupełnie dobry, pacyent ma się znacznie lepiej.

— **Z Politechniki.** P. Aureli M. Rybicki, rodem z Dalmacyi, złożył na wydziale budowy maszyn tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **W Archikatedrze obrz. łac.** jutro podczas Mszy św. o godzinie 12 śpiewać będzie chór „Lutni" z akompaniamentem najlepszych sił orkiestry 15 pp.

— **Z fundacyi imienia Szajnochy.** Nadesłano nam sprawozdanie za rok 1909, z którego dowiadujemy się, że w ciągu ubiegłego roku, kapitał zakładowy tej pięknej fundacyi, wzrósł o 428 kor. 75 hal. i wynosi w obecnej chwili 68.814 kor. 70 hal. Z odsetek od tej sumy pobierają stypendya „dobrze zasłużonych" dwaj głośni, każdy w swoim zawodzie, pisarze, a mianowicie Zygmunt Miłkowski, zaszczytnie znany pod przybranem nazwiskiem *Jeża* powieściopisarz, rocznie 1146 kor. 20 hal. i zasłużony pisarz dla ludu Chociszewski, który w tym roku obchodzi 50-cio letni jubileusz, swej błogiej w owoce pracy literackiej.

— **Związek stowarzyszeń przemysłowych** odbędzie walne zgromadzenie w poniedziałek, dnia 25 b. m., o godzinie 6 wieczorem w Izbie stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie (ratusz II p.) Na porządku dziennym między innemi: unormowanie czasu nauki w uzupełniających szkołach przemysłowych: przystąpienie stowarzyszeń do Spółki maszynowej; podwyższenie opłat w Zakładzie ubezpieczeń od wypadków; nadużycia w rękodziele i partactwo.

— **Na kongres polski w Waszyngtonie** wyjeżdża jako delegat Towarzystwa dziennikarzy polskich dr. Witold Lewicki, b. poseł do Rady państwa.

— **Nowa fundacya.** Komitet byłych uczenic zakładu wychowawczego p. W. Niedziałkowskiej, w celu uczczenia 25-letniej rocznicy założenia tego zakładu i utrwalenia pamięci zasług p. Niedziałkowskiej około wychowania dziewcząt polskich w duchu narodowym, zebrał na fundacyę imienia W. i K. Niedziałkowskiej w papierach wartościowych kwotę 12.600 kor., którą przewodnicząca komitetu p. Helena Skolimowska złożyła w kwietniu b. r. w kasie Wydziału krajowego. Z odsetek mają być udzielane stypendya dla Polek, słuchaczek Uniwersytetu, poświęcających się germanistyce lub romanistyce.

— **Krajowe Stowarzyszenie »Złotego Krzyża« dla Galicyi,** pośredniczące w uzyskaniu ulg w zdrojowiskach i zakładach leczniczych dla urzędników państwowych, odbyło w dniu 10 b. m. III. zwyczajne walne zgromadzenie.

Ze sprawozdania przedłożonego przez zarząd dowiadujemy się, że Stowarzyszenie z końcem roku 1909 liczyło 679 członków, liczba w stosunku do liczby 15.000 urzędników państwowych w Galicyi niesłychanie mała. A przecież Stowarzyszenie to służy członkom swoim bardzo pożytecznie, dając im i ich rodzinom ułatwienia, gdy potrzebują wypoczynku lub leczenia w miejscach kąpielowych i zakładach leczniczych.

Członkowie Stowarzyszenia mogą bowiem korzystać z trzech domów, będących własnością Towarzystwa (w Abbazyi, Badenie i Karlsbadzie), tudzież z ułatwień w 58 zdrojowiskach i uzdrowiskach i 28 zakładach leczniczych, nadto wdrożono także akcyę, celem uzyskania ułatwień przy zakupnie wód mineralnych.

W r. 1909 korzystało z domów Towarzystwa w Abbazyi, Badenie i Karlsbadzie 112 członków Stowarzyszenia i 57 osób, należących do rodzin członków. Jeżeliby każda z tych osób z tytułu należenia do Stowarzyszenia oszczędziła tylko 30 koron (co jest liczone z pewnością zbyt skromnie), to suma oszczędzona przez te osoby wynosiła 5070 koron, gdy natomiast wszyscy członkowie Stowarzyszenia w r. 1909 wpłacili ogółem tylko 2920 koron.

Zapobiegliwy zarząd Stowarzyszenia stara się o uzyskanie znaczniejszych świadczeń dla członków Stowarzyszenia ze strony zakładów krajowych. Wychodząc z założenia, że korzystanie z krajowych zakładów powinno być u członków stowarzyszenia regułą, a nie wyjątkiem, zamierza zarząd zbudować w kraju domy dla członków stowarzyszenia w Krynicy, Zakopanem, Worochcie i Truskawcu. Budowa domu w Krynicy jest już postanowiona i będzie wykonana w niedalekiej przyszłości, jeżeli Stowarzyszenie uzyska wystarczające fundusze.

Wobec tego obowiązkiem jest każdego urzędnika państwowego i emeryta przystąpić do stowarzyszenia, obowiązkiem wobec siebie i rodziny, gdyż każdy członek, który uzyskuje ulgi za pośrednictwem Stowarzyszenia — a możliwe to już w pierwszym roku przynależenia — oszczędza przeciętnie 10-krotną wkładkę roczną.

Ale jest także obowiązkiem patryotycznym przyczynić się do spełnienia zamiarów zarządu Stowarzyszenia skierowania urzędników potrzebujących wypoczynku i leczenia do zakładów krajowych.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyj udziela zarząd Stowarzyszenia (Lwów, Namiestnictwo, departament sanitarny). Roczna wkładka 5 koron, wpisowego nie opłaca się.

Wedle statutu może Stowarzyszenie przyjmować także dary, które w obecnej chwili byłoby najodpowiedniej przeznaczać wyraźnie na budowę domu Stowarzyszenia w Krynicy.

— **Nadanie koncesyi na aptekę.** C. k. Namiestnictwo udzieliło prawomocnie magistrowi farmacyi, Edwardowi Kucharskiemu, dzierżawcy apteki w Mościskach, koncesyi na samoistne prowadzenie koncesyonowanej apteki publicznej „pod gwiazdą" w Jarosławiu.

— **Celem podniesienia chowu jucznych koni wojskowych** oddaje Zarząd obrony krajowej, począwszy od roku 1910, corocznie pewną liczbę rządowych klaczy jucznych na razie tylko rasy huculskiej do prywatnego użytku według instrukcyi, którą Ministerstwo obrony krajowej w tym celu wydało.

— **Wzlot Hieronymusa** na oryginalnym Bleriocie odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 5 po południu na placu wyścigowym. Dla informacyi publiczności ustanowiono następujące sygnały: Rozpoczęcie wzlotu zapowie chorągiew

biała; ponowienie — niebieska; zakończenie — czerwona; wyczekiwanie pomyślnego wiatru — żółta; odroczenie wzlotu — zielona.

— **Próbny wzlot pilota Granda na aeroplanie Bleriota** odbył się dziś rano na polach Janowskich. Wzlot udał się.

Na godzinę 4·30 po południu zapowiedziany był wzlot dla publiczności na polach Kulparkowskich. W chwili, gdy zamykamy numer, pojawiły się jednak na gmachu Politechniki i hotelu George'a zielone chorągwie na znak, iż wzlot nie odbędzie się z powodu deszczu, który pada bezustannie od godziny 3 po południu.

— **Wieczór poezyj Słowackiego.** Ku uczczeniu 119 rocznicy Konstytucyi 3go Maja odbędzie się w sali Kasyna miejskiego dnia 3 maja b. r. „Wieczór poezyj Słowackiego i muzyki polskiej“ w układzie i wykonaniu Władysława Woleńskiego, artysty dramatycznego ze współudziałem orkiestry wojskowej pod kierownictwem kapelmistrza Fr. Konopaska. Początek o godz. pół do 8, koniec o pół do 10. — Bilety nabywać można w księgarni polskiej B. Połonieckiego ul. Akademicka. Do każdego biletu dołączony będzie program szczegółowy bezpłatnie.

— **Egzaminy na nauczycielki kobiecych robót ręcznych.** W dniu 15 czerwca b. r. odbędą się w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu doroczne egzaminy na nauczycielki kobiecych robót ręcznych. Kandydatki, zgłaszające się do egzaminu, obowiązane są wnieść podania do dyrekcyi seminaryum, oraz załączyć metrykę chrztu i ostatnie świadectwo szkolne.

— **Wiadomości krakowskie.** Bawił w Krakowie przez dwa dni delegat Ministerstwa handlu, centralny inspektor poczt radca Dworu Posch, celem bezpośredniego przypatrzenia się tamtejszym stosunkom pocztowym i zbadania postulatów memoryału Rady miejskiej i Izby handlowej, wniesionego do władz centralnych, a domagającego się uregulowania i polepszenia miejscowych stosunków pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.

Na letnie półrocze zapisało się na Uniwersytet Jagielloński ogółem 2548 słuchaczy i słuchaczek. W ostatniem półroczu zimowem było przeszło 3000.

Wczoraj odbyło się w resursie urzędniczej posiedzenie delegatów różnych krakowskich instytucyj urzędniczych w sprawie budowy własnego domu dla tych instytucyj, mieszczących się obecnie w różnych lokalach i opłacających drogie czynsze. Wybrano komitet, który ma przygotować ostateczne wnioski.

— **Z Izby sądowej.** W lutym ubiegłego roku odbyła się przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozprawa karna przeciw p. Emilowi Haeckerowi, redaktorowi *Naprzodu*, o obrazę czci p. Janiny Borowskiej. Rozprawa ta zakończyła się wyrokiem skazującym p. Haeckera na 1 miesiąc aresztu. Wskutek zgłoszonego jednak przez zasądzonego zażalenia nieważności zarządził obecnie Najwyższy Trybunał sądowy i kasacyjny w Wiedniu nową rozprawę, która odbędzie się w tymże Trybunale dnia 14 maja o godz. 9·30 przed południem.

— **Wieczór u hr. Potockich.** Z Petersburga piszą: Na zakończenie sezonu u J. hr. Potockich w Petersburgu odbył się wieczór pożegnalny, na które stawiły się licznie, świat dyplomatyczny i polityczny, oraz koła high-life'u. Zgromadzeni we wspaniałych, rzęsiście oświetlonych apartamentach pałacu nad Newą goście, przysłuchiwali się śpiewowi pani Bolskiej i p. Grąbczewskiego, barytona opery warszawskiej, którzy wykonali szereg utworów polskich, oraz tenora opery cesarskiej p. Dawydowa, któremu wtórował na gitarze prof. Amići.

W liczbie gości znaleźli się ambasadorowie: angielski sir Nicolson, austro-węgier. hr. Berchthold, francuski p. Louis, Stanów Zjednoczonych p. Rockhill, japoński bar. Motono, turecki Turhan basza, posłowie: belgiski bar. de Grelle Rogier z żoną, portugalski p. de Castro, rumuński p. Rosetti Solesco z żoną, bułgarski p. Cokow, grecki p. Theodokis z żoną, bawarski, duński, holenderski, oraz radcy i sekretarze poselstw rozmaitych. Byli także: małżonka prezesa ministrów pani Stołypinowa z córką, zastępca ministra spraw zagranicznych p. Sazonow, ks. Wasilczykow, b. minister rolnictwa z żoną, księstwo Oboleńscy, księstwo Światopołk-Mirscy, gen. adj. ks. Golicyn z córką, księstwo Dołgorukowie, księtwo Trubeccy, księstwo Gorczakowy, księstwo Gagariny, hr. Bobrinscy, hr. Orłowy-Dawydowy, k-two Orłowy, hrabina Witte, hr. Benckendorfowie i Lüders-Weimarnowie, książę Murat, lord Wellesley, sir Mackenzie-Wallace, autor znakomitej książki o Rossyi, prezes Dumy państwowej p. Guczkow, pani Chomiakow, k-two Kudaszewy, hr. Gudowicz, p. Demidow, p. Todtleben, bar. Hoyningen-Huehne, bar. Meyendorff, bar. Mengden, baronówna Fredericks, księżna Szczerbatowa z córką, damy dworu Oliv, Nieroth, Tołstoja, Wsiewołozka, księstwo Druccy-Lubeccy, prezes Koła poskiego w w Radzie państwa p. Ostrowski, hr. Olizarowie, br. Kronenberg, hr. Wielopolski, p. Skirmunt, p. Montwiłł, szef kancelaryi min. spr. wewn. p. J. Knoll, człon. Rady państwa p. Stachowicz, p. Dymsza, p. Święcicki, znany rzeźbiarz z Rzymu p. Canonico, znani publicyści p. Dillon z *Times* i p. B. Kutyłowski ze *Słowa*, oraz wiele innych osób, które po koncercie i żywych rozmowach na tematy chwili, przeszły do sali jadalnej, gdzie ożywiona biesiada przeciągnęła się długo po północy.

△ **Zgubiono:** w ulicy Kotlarskiej książeczkę galic. Kasy oszczędności nr. 156.907 na kwotę 55 kor. 4 hal.; laskę, okutą srebrem.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Na przechodzącego wczoraj po południu ulicą Łyczakowską Konrada Oracza, robotnika, zajętego w fabryce wyrobów betonowych p. Zulaniego, najechał wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 141 i potrącił go tak silnie, że Oracz, upadłszy na bruk, odniosł znaczne obrażenia. Rannego odwieziono do szpitala powszechnego.

△ **Podrzutek.** Na ganku I piętra realności przy ul. Szkarpowej l. 3 znaleziono wczoraj po południu przed drzwiami zamieszkałego tam Tomasza Barańskiego dziecko płci żeńskiej, w wieku około 4 miesięcy. Jak następnie stwierdzono, dziecko to podrzuciła własna matka jego, 16 letnia Katarzyna Palańska z tego powodu, że Barański, jako ojciec, nie chciał dawać na utrzymanie dziecka.

Podrzutka oddano do Zakładu „Dzieciątka Jezus“, Palańską zaś odstawino do aresztów policyjnych.

△ **Małoletni zbieg.** Jedenastoletni Aleksander Kuśnierz, syn bednarza, zbiegł onegdaj z domu rodzicielskiego. Chłopiec ubrany był w czarną marynarkę, popielate spodnie i słomiany kapelusz. Na tyle głowy ma dwie blizny.

△ **Szukajcie męża!...** Anna Markowa doniosła wczoraj policyi, iż jeszcze przed miesiącem znikł ze Lwowa jej mąż, Bazyli.

Marko liczy 40 lat, jest średniego wzrostu, krępy, brunet, w czarnem ubraniu.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. Ludwika Ehrlicha, słuchacza praw, zamieszkałego przy ul. Asnyka l. 7, skradziono wczoraj dubeltówkę, wartości 400 kor.

Za kradzież ubrania dziecięcego i chustki na szkodę Joachima Wilczyńskiego, kuśnierza z Kulikowa, oddano do aresztów policyjnych notowanego złodzieja Stanisława Komorowskiego.

Józefie Brennerowej, handlarce owoców, skradziono z mieszkania na Zniesieniu książeczkę galic. Kasy oszczędności, opiewającą na 65 kor.

(△) **Samobójstwo ucznia.** Dziś o godzinie 12 w nocy powracał do domu z teatru w towarzystwie swego młodszego brata i jednego z kolegów 16 letni Julian Karniewski, uczeń V klasy I szkoły realnej. Gdy wszyscy trzej znaleźli się w ulicy Cłowej, Karniewski dobył nagle z kieszeni rewolweru, a przyłożywszy go do prawej skroni, spowodował strzał.

Do ciężko rannego wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, które odwiozło go do szpitala. Karniewski zmarł tam jednak wkrótce wskutek odniesionych obrażeń.

Powodem samobójstwa miała być zawiedziona miłość.

— **Krwawy dramat miłosny** rozegrał się w tych dniach — jak donoszą z Budapesztu — w miejscowości Haraszt. Szesnastoletnia córka tamtejszego włościanina Teresa Dimitrovicsówna utrzymywała stosunek miłosny z parobkiem Józefem Zsigmondem, owocem którego było dziecko. Gdy rodzice dziewczyny mimo to nie chcieli zezwolić na jej małżeństwo z ukochanym, udała się Dimitrovicsówna z Zsigmondem i dzieckiem na wał kolejowy. Tu położyli się oboje, mając dziecko pośrodku na szynach i zginęli pod kołami wiedeńskiego pociągu pospiesznego, który wkrótce potem przejeżdżał tamtędy.

— **Smierć cygańskiego skrzypka.** W Budapeszcie zmarł w tych dniach w 63 r. życia najgłośniejszy w swoim czasie skrzypek cygański Munczy. Niezwykły talent wirtuozowski zapewnił mu w życiu niezliczone tryumfy i ogromne dochody. Karyerę swoją zawdzięczał Munczy ks. Pawłowi Esterhazemu, który umieścił go w konserwatoryum wiedeńskiem. Po ukończeniu konserwatoryum był przez pewien czas skrzypkiem w Operze wiedeńskiej, potem zorganizował kapelę cygańską i począł z nią objeżdżać Europę. Niejednokrotnie grywał na dworach monarszych, przed królem Albertem saskim, królem Oskarem szwedzkim, królem Ludwikiem portugalskim i Cesarzową Elżbietą. W r. 1886 odbył *tournée* po Ameryce, gdzie spotkał się z niesłychanie entuzyastycznem przyjęciem. Amerykanie zakupowali wprost struny, na których grał, płacąc za jedną po kilka tysięcy dolarów. Nazywano go powszechnie „królem brylantowym“, tak wielką była ilość podarków, jakie otrzymywał. Jednym z najwspanialszych z nich były spinki brylantowe od królowej portugalskiej. Majątek, jaki pozostawiał, obliczają na przeszło milion koron.

— **Echa katastrofy w fabryce zapałek w Szegedynie.** Wczoraj w dalszym ciągu przesłuchiwano świadków w sprawie eksplozyi w fabryce zapałek. Podczas przesłuchiwania generalnego dyrektora rozegrały się przed sądem burzliwe sceny. Około stu robotników i robotnic domagało się przesłuchania i protestowało przeciwko podejrzeniu, jakoby winę wypadku ponosił ciężko ranny palacz. Wołano: „Kocioł od miesiąca był w złym stanie i był uszkodzony!“ Dyrektor policyi uspokoił zebranych, oświadczając im, że wszyscy pracujący w fabryce w liczbie 112 przesłuchani będą jako świadkowie.

W szpitalu znajduje się jeszcze trzech rannych, dwie dziewczyny i palacz Ortner, dogorywający.

□ **Wpływ mieszania się ras na piękność kobiet.** Niewątpliwie, odkąd ludzkość istnieje i póki istnieć będzie, zajmowała się i zajmować będzie pięknością kobiet, jako zjawiskiem przyrody w wysokim stopniu interesującem. Rzecz przeto prosta, że nie uszło uwagi obserwatora, a któż nim nie jest z płci brzydkiej?, że mieszanie się ras sprzyja nadzwyczajnie piękności kobiet, jak tego dowodzą między innemi następujące spostrzeżenia. I tak dziewczęta spłodzone z Europejczyków i Jawanek są nadzwyczaj piękne, mają nos bynajmniej nie malajski, ale bardzo kształtny, usta i oczy nader piękne. Podobnież Mulatki mają bardzo kształtne ramiona, przepiękne ręce, śliczne biusty, piękną talię, i bardzo drobne stopy, co wszystko robi z nich istoty nietylko piękne, ale nawet wprost czarujące. Toż samo z małemi zmianami tyczy się dziewcząt spłodzonych z Europejczyków i matek należących do plemienia Maori na Nowej Zelandyi. Podobne zachodzą stosunki na wyspie Grenlandyi i na Kanadzie. W rzeczypospolitej Chilijskiej dziewczęta i kobiety pochodzące z Hiszpanów i matek należących do plemienia indyjskiego Araukan, mają zazwyczaj płeć bardzo białą, piękne włosy krucze, ogniste oczy z bardzo długiemi rzęsami, przepiękne biusty, mało nosy, drobne ręce i stopy, tudzież pełne wdzięku ruchy. Również odznaczają się cennymi przymiotami zewnętrznymi kobiety spłodzone w Peruwii z matek należących do ludności tubylczej i Hiszpanów. Podobna rzecz się ma i na Kamczatce.

Te wszystkie spostrzeżnia dowodzą, iż mieszanie się ras sprzyja, co się tyczy przynajmniej płci żeńskiej, nadzwyczajnie piękności kobiet.

Kronika prowincyonalna.

§ Strejk czeladzi kominiarskiej rozpoczął się w poniedziałek w Stanisławowie, celem uzyskania lepszych warunków bytu.

§ Samobójstwo. W ubiegłą sobotę odebrała sobie życie w Stanisławowie 33 letnia Mary Auerbachowa, nauczycielka języka francuskiego i angielskiego, zażywszy sporą dozę kwasu karbolowego i powiesiwszy się na sznurze. W pozostawionej kartce podała jako powód obawę przed chorobą umysłową.

Samobójczyni była wdową i osierociła jedno dziecko.

§ Pożar. Na przedmieściu „Górna brama“ w Drohobyczu spłonęło onegdaj 18 budynków. W płomieniach miało zginąć dwoje dzieci.

Kronika zagraniczna.

* Szkoła hotelarstwa. W jesieni b. r. będzie otwarta w Paryżu szkoła kształcenia dyrektorów hoteli, w której młodzi ludzie, chcący się poświęcić hotelarstwu, będą mogli kształcić się na nowożytnych urzędników hotelowych. Nauka trwać będzie dwa lata.

* Śmiertelny pojedynek. Wczoraj po południu odbył się w Atenach pojedynek między dwoma wyższymi oficerami Diotopulowem a Zukalosem z powodu zajścia osobistego. Przy drugiej wymianie kul Diotopulos padł martwy na ziemię.

* Powódź w Serbii. W ciągu dnia wczorajszego Orient-Express i pociąg osobowy z Serbii nie przybyły do Konstantynopola. Nie wiadomo, jak długo potrwa, jeszcze przerwa w komunikacyi.

Notatki literacko-artystyczne.

Marya Bogusławska. „Młodzi amatorowie“. Tom I. Kraków. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski 1910.

(*z. s.*) Jakkolwiek doświadczeni pedagogowie nie pochwalają zwyczaju urządzania dziecinnych teatrów amatorskich, moda jednak, silniejsza od ich światłej opinii, sprawia, że w każdej niemal zamożniejszej rodzinie, posiadającej kilkoro „milusińskich“, odbywają się przedstawienia, grywane przez dzieci. Wypływa ztąd potrzeba odpowiednich dla nich utworów dramatycznych. Potrzebie tej stara się uczynić zadość p. Marya Bogusławska, rozpoczynając wydawnictwo sztuk, przeznaczonych dla „młodych amatorów“.

Pierwsza książeczka, w tych dniach ogłoszona drukiem, mieści w sobie dwa obrazki sceniczne: „Na polu Grunwaldu“ i „Sąd Europy“, które, dzięki trzem ilustracyom, uczą nawet, jak ukostiumować należy tanim kosztem grających w nich małych aktorów.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę o godz. 7·30 wieczorem „Cyganerya“, opera w 4 aktach Pucciniego, ostatni gościnny występ Maryi Boyer i Augusta Dianniego.

W niedzielę o godz. 3·30 po poł. „Jaś i Małgosia“, baśń operowa w 3 aktach Humperdincka.

W niedzielę o godz. 7·30 wieczorem po raz 16 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 akt. Jerzego Jarno.

W poniedziałek (wznowienie) „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla.

We wtorek (wznowienie) „Druciarz“. operetka w 3 aktach Fr. Lehara, debiut Maryi Szleczyngerówny.

We środę po raz 1, w piątek i poniedziałek „Pani Mouton“, komedya w 3 aktach A. Sylvana i Monezy-Eona.

We czwartek „Manon“, opera w 4 aktach Massenet'a, przedostatni gościnny występ Maryi Boyer i Augusta Dianniego.

W sobotę o godz. 3·30 po poł. dla młodzieży szkolnej po raz 4 „Edyp król“, tragedya Sofoklesa.

W sobotę o godz. 7·30 wieczorem po raz 17 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach Jerzego Jarno.

W niedzielę, 1 maja o godz. 12 w południe przedstawienie dla robotników „Moralność pani Dulskiej“, tragifarsa kołtuńska w 3 akt. przez Gabrycelę Zapolską.

W niedzielę o godz. 3·30 po poł. po raz 39 „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Jmre Kalmana.

W niedzielę o godz. 7·30 wieczorem po raz 2 „Carmen“, opera w 4 aktach Jerzego Bizeta. Ostatni i pożegnalny występ Maryi Boyer i Augusta Dianniego.

We wtorek o godz. 3·30 po poł. ku uczczeniu Konstytucyi 3 Maja „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

We wtorek o godz. 7·30 wieczorem „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela 24 po południu „Na kwaterze“, (Le billet de logement), komedya w 3 aktach Antoniego Marsa. (Ceny zniżone do połowy).

Niedziela 24 wieczorem „Eros i Psyche“, powieść sceniczna w 7 odsłonach Jerzego Żuławskiego.

Poniedziałek 25 „Osy“, Arystofanesa. Przedstawienie akademickiego Koła miłośników dramatu klasycznego.

Wtorek 26 „Sąsiadka“, komedya w 3 aktach T. Jaroszyńskiego.

Środa 27 „Dzieje Orestesa“, tragedya w 5 aktach Ajschylosa, tłumacz. Jana Kasprowicza.

Czwartek 28 „Sąsiadka“, komedya w 3 aktach T. Jaroszyńskiego.

Piątek 29 „Koncert“, komedya w 3 akt. Hermana Bahr'a.

Sobota 30 nowość! „Nora“, dramat w 3 aktach H. Ibsena.

Niedziela 1 po połud. „Major Barbara“, komedya w 4 aktach Bernarda Shaw'a. Połowa ceny.

Niedziela 1 wieczorem „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna wierszem L. Rydla.

Poniedziałek 2 „Dzieje Orestesa“, tragedya w 5 aktach Ajschylosa, tłumaczenie Jana Kasprowicza.

IV. Ankieta szkolna

w sprawie możliwej reformy szkół wydziałowych żeńskich.

II. posiedzenie popołudniowe z dnia 15 b. m.

(Dokończenie).

Radca Dworu Zaleski rekapitulując podniesione myśli, zauważył, że pozornie zdawaćby się mogło, iż po oświadczeniu się za 4-klasową szkołą wydziałową nie należało dyskutować nad uproszczeniem nauki w obecnej szkole 3-kl. Pamiętać jednak musimy, że szkół takich 4-kl. w tej chwili nie mamy, a 3-klasowe muszą się jeszcze przez pewien czas dłuższy może nawet ostać. Dyskusya więc nad uproszczeniem planów 3-klasowej szkoły wydziałowej ma znaczenie realne. Przekonaliśmy się, że redukcya materyału naukowego jest konieczna. Powołanie do życia 4-tej klasy i dziś nie jest niemożliwe jako fakultatywnej, analogicznie do szkół wydziałowych męskich.

Wiceprezydent dr. Dembowski, po wypowiedzeniu uwag nad tokiem dyskusyi, poddaje pod rozwagę zgromadzenia pytanie VI., które opiewa: W jaki sposób należałoby w szkołach wydziałowych żeńskich uwzględnić sprawę wychowania fizycznego?

Naucz. Mayówna: Kwestyi wychowania fizycznego nietylko nie dość poświęca

się uwagi w szkole żeńskiej, ale wprost kwestya ta nie istnieje zupełnie. Nie można bowiem tem mianem nazwać udzielanie gimnastyki w godzinach popołudniowych nadobowiązkowych i po macoszemu traktowanej hygieny. Cyfry wykazują, że z gimnastyki w „Sokole“ korzysta tak nieznaczny procent n. p. w pięciu szkołach w Krakowie na 1653 uczenic zapisanych 149, a uczęszcza zwykle połowa. O organizacyach zabawowych, grach, sportach słyszy się niesłychanie mało. Nie spotyka się wprost dziewcząt powyżej lat 10, bawiących się swobodnie na błoniach i w parkach. Niema żadnej zorganizowanej gry jak n. p. polenta, bosket ball lub hockey. Pierwszym warunkiem reformy zaprowadzenie jak poprzednio obowiązkowej nauki gimnastyki w obrębie szkoły, a to w wymiarze $1\frac{1}{2}$ godziny tygodniowo systemem kwandransowym, często stosowanym w szkołach zagranicą. W godzinach zaś popołudniowych dostępne dla każdej jednostki gry i zabawy, zorganizowane według stałych reguł, obowiązujących wszystkie szkoły tak, aby w danym razie szkoły te mogły między sobą rywalizować rozgrywać match'e a wzrośnie wtedy ochota do ćwiczeń ruchowych na świeżem powietrzu. Gimnastyka i zabawy nie będą postrachem i nudą, ale wypełnią brak dający się odczuwać w szkole żeńskiej, stworzą zdrową, pogodną atmosferę, nie mówiąc już o doniosłości hygienicznej.

Docent Uniw. dr. Piasecki: Wszelkie zabiegi około wychowania fizycznego stają się iluzoryczne z chwilą, gdy szkole brak podstawowych warunków zdrowotnych: urządzenia i umieszczenia. Dlatego potrzeba koniecznie zaprowadzenia przepisów, normujących nietylko plany budowli szkolnych, lecz i wewnętrznego urządzenia szkół, a zwłaszcza ławek. Konieczność ćwiczeń fizycznych w szkołach żeńskich jest bardziej jeszcze piekąca, niż w szkołach męskich, gdyż chłopiec z natury posiada więcej ochoty do ruchu, mniej ma przeszkód w zaspokojeniu jej. To też stan dzisiejszy, który daje chłopcom gimnastykę obowiązkową, a dziewczętom tylko fakultatywną, jest parodoksalny. Nie chcąc iść zadaleko w żądaniach na początek i uwzględniając brak boisk i sal gimnastycznych, z którym długo jeszcze zapewne będziemy musieli walczyć, żądania dziś możnaby sformułować tak: 2 godziny tygodniowo obowiązkowej nauki gimnastyki systemu szwedzkiego we wszystkich klasach, a nadto, jako zajęcie nadobowiązkowe, lub względnie obowiązkowe przez dwa popołudnia na tydzień wprowadzić zabawy ruchowe w formie gier w lecie, a ślizgawki i saneczek w zimie.

Dyr. Oberhardtowa domaga się hygieny i gimnastyki jako przedmiotów obowiązkowych, przy których nie można pominąć sportów, gier i zabaw ruchowych, ślizgawki i pływania. Zgodnie z tem musimy żądać hygienicznie urządonych budynków, ławek doskonałych, łazienek i boisk. W ścisłej łączności z tem stoi zaprowadzenie lekarzy szkolnych, którzy mieliby obowiązek czuwania nad zdrowotnymi warunkami budynków, zdrowiem młodzieży, oraz prowadzeniem nauki gimnastyki, sportów i t. p. Do nich należałby asenterunek młodzieży do nauki gimnastyki i decydowanie o tem, która dziewczyna musiałaby być wyłączona od tej nauki.

Poseł Michałowski podziela zapatrywanie dr. Piaseckiego i przypomina, że dawniej w szkołach żeńskich gimnastyka była przedmiotem obowiązkowym. Aby ta nauka oraz zabawy ruchowe odniosły skutek, musimy mieć odpowiednio uzdolnione nauczycielki. Należy więc pamiętać o specyalnych kursach, celem wykształcenia takich sił nauczycielskich.

Dyr. Pogonowska: Nauka gimnastyki jest potrzebna nietylko dla zdrowia, ale i dla zgrabności. Dziś dziewczęta nie umieją zgrabnie stać, ani chodzić. Nauka ta powinna być obowiązkowa i odbywać się w szkole, a nie po za szkołą.

Insp. okr. Nowosielski. Sprawa wychowania fizycznego we Lwowie wcale nie źle stoi, ale utyka na brak sił nauczycielskich. Póki nie będzie sił należycie uzdolnionych, wprowadzenie nauki gimnastyki obowiązkowo jest przedwczesne.

Dr. Piasecki: Mimowoli zapomniał wspomnieć o lekarzach szkolnych. Uważa kwestyę wychowania fizycznego za związaną ściśle z kwestyą lekarzy szkolnych i ostrzega przed pozostawieniem gimnastyki na stanowisku przedmiotu nadobowiązkowego. Tylko zasada obowiązkowej gimnastyki będzie pożądanym bodźcem tak dla władz do wprowadzenia potrzebnych urządzeń, jak dla nauczycielek do poświęcania się tej gałęzi zawodu nauczycielskiego.

Insp. okr. Dobrzański stwierdza brak zgodności pomiędzy fachowcami co do formy gimnastyki szkolnej. Dziś zdaje się przeważać zdanie, że wychowanie fizyczne w szkołach żeńskich powinno polegać głównie na urządzaniu gier i zabaw na świeżem powietrzu. Społeczeństwo jeszcze nie uznało tego za konieczne, dowodzi tego Kraków, gdzie pomimo istnienia znakomitego parku Jordana na 6000 dziewcząt tylko 1800 korzysta z zabaw i gier tam urządzanych. W innych szkołach wprowadzają tańce z dobrym skutkiem. To pewne, że do prowadzenia gier i zabaw niema dostatecznej liczby uzdolnionych nauczycielek.

Wiceprez. dr. Dembowski dziękując wszystkim mowcom, a osobliwie dr. Piaseckiemu, za cenne uwagi odczytuje następujące pytanie VII., które brzmi:

Czy zaleca się dopuszczanie hospitantek w szkołach wydziałowych męskich i hospitantów w szkołach wydziałowych żeńskich 3-klasowych (w miejscowościach, w których istnieje tylko jedna szkoła wydziałowa męska, względnie żeńska)?

zauważając przytem, że w ostatnim czasie P. Minister robót publicznych wprowadził koedukacyę w państwowych szkołach przemysłowych.

Dyr. Majerski radzi, aby z pytaniem tem załatwić się przez głosowanie, gdyż w tym względzie nikt już nikogo przekonać nie potrafi; osobiście jest przeciwny temu eksperymentowi.

W dyskusyi zabierają głos pp.: Aleksandrowiczówna, Meklerówna i inne i oświadczają się przeciw tej innowacyi ze względu na niski poziom etyczny chłopców, uczęszczających do szkół wydziałowych.

Prof. Wasung jest także przeciwny dopuszczaniu hospitantów drugiej płci.

Poseł Michałowski przypomina dawne czasy, kiedy dziewczęta uczęszczające razem z chłopcami, korzystnie oddziaływały na chłopców. Dziś jednak czasy się zmieniły.

Poseł dr. Bandrowski na podstawie własnego doświadczenia nie ośmieliłby się oceniać tak ujemnie młodzieży szkół wydziałowych męskich. Dawniej już od czasu do czasu bywały dziewczęta w szkole przemysłowej krakowskiej i oddziaływały dodatnio na otoczenie. Zaznacza przytem, że mamy pod tym względem bardzo mało doświadczenia i kierujemy się raczej przeczuciem.

Wiceprez. dr. Dembowski stwierdzając, że prócz jednego głosu wszystkie są przeciwne koedukacyi, przystępuje do ostatniego pytania, które opiewa:

VIII. O ile reforma planu naukowego szkół wydziałowych 3-klasowych, poruszona w pytaniach powyższych, oddziałać ma także na plan naukowy V. i VI. klasy szkół pospolitych 5- i 6-klasowych?

Dyr. Lewicka: Skoro reforma planów III. klasy wydz. wejdzie w życie, tem samem musi być i reforma planów V. i VI. klasy szkół przeprowadzoną, a to by dzieciom ułatwić przejście do klas wyższych wydziałowych. Jestem za tem, by w planach 5 i 6 klasy szkół był pewien całokształt nauki, jednak z uwzględnieniem planów szkół 4-klasowych wydziałowych, to znaczy, by uczenice po ukończonej klasie 6, mogły bez przeszkody, a ze skutkiem pożądanym przejść do klasy III. wydziałowej.

Wiceprezydent dr. Dembowski reasumując wyniki całodziennych obrad, dziękuje za wydatny i gorliwy udział wszystkim członkom ankiety.

W imieniu członków ankiety podziękował poseł Michałowski p. Wiceprezydentowi za kierowanie obradami i Radzie szkolnej za uwzględnienie życzeń Sejmu i zwołanie czwartej już z rzędu ankiety szkolnej.

Posiedzenie ukończono o godz. 9 wieczorem.

*

Sprostowanie. W nr. 90 na czele sprawozdania z II. posiedzenia popołudniowego z dnia 15 b. m. zaszła omyłka o tyle, że zamiast słów: „W dyskusyi nad dalszemi pytaniami 2- i 3-ciem mówił dalej inspektor K. Bruchnalski“ ma być: mówił dalej dyrektor Majerski.

Wzlot jutrzejszy i pilot inżynier Hieronymus.

Wczoraj przybył do Lwowa latawiec systemu Bleriota (nr. 15 typu XI.), a z nim pilot jutrzejszego wzlotu, inż. Hieronymus.

W szopie skleconej na błoniach wyścigowych za parkiem Kilińskiego, noszącej szumną nazwę hangaru, zawrzała o godzinie 11 przed południem pod kierunkiem p. Hieronymusa praca monterska. Załatwiono się z zadaniem nad podziw szybko: o godz. 1 po południu latawiec był już zmontowany i zupełnie gotów do wzlotu.

Wieczorem około godziny 6 zebrało się grono zaproszonych osób, głównie ze świata sportowego, którym p. Hieronymus udzielał wyjaśnień. Próba motoru wypadła bez zarzutu. Warczący jak rozpętane moce piekielne kociołek wprawiał śrubę powietrzną, zwaną propellerem, w ruch tak szybko, że skrzydeł jej wcale widać nie było. I nie dziw: wykonywała ona bowiem około 1500 obrotów w godzinie.

Ta śruba jest w swoim rodzaju majstersztykiem. Sporządzona z nadzwyczaj lekkiego, a wytrzymałego drzewa, nalepionego płótnem, które pokrywa znowu gruba warstwa lakieru, ma kształt dwu łyżek bez trzonków. Zwrócone każda w przeciwną stronę czerpią one z ogromnym pospiechem powietrze, zgęszczają je i podpychają pod skrzydła latawca, który tym sposobem znajduje oparcie w atmosferze.

Cały aeroplan czyni wrażenie raczej potwornego owada, niż ptaka. Szerokie skrzydła przyczepione ma do długiego kadłuba z pręcików i drutów tz. kanału, którego zakończenie stanowi ster, a w którego członie środkowym znajduje się siedzenie dla pilota. Jest ono tak szczupłe, że zaledwie pomieścić go może, zwłaszcza, gdy kierownictwo aeroplanu objąć ma człowiek tak rosły i barczysty, jak p Hieronymus. Dodajmy nawiasem, że pilot jutrzejszy reprezentuje również odpowiedni ciężar — 96 klgr., do czego dodać należy wagę aeroplanu 180 klgr., a nikt nie będzie dziwił się powietrzu, jeśli ono bunt podnosi, gdy żądają, by dźwigało taki ciężar.

P. Hieronymus miał zamiar zaraz wczoraj wieczorem urządzić lot próbny. Niestety powietrze nie sprzyjało jego zamiarom. Zimny wiatr dął tak silnie, że byłoby lekkomyślnością rzucać mu tak kunsztownego i kosztownego ptaka, jakim jest aeroplan, lekkomyślnie na pastwę.

W tej zależności od stanu powietrza tkwi wogóle główna wada aeronautyki w dzisiejszym jej stanie. Wszystkie inne przeszkody pokonano już prawie zupełnie — tę jedną, kto wie, czy wogóle kiedykolwiek uda się pokonać.

Jakoż i o jutrzejszym wzlocie rozstrzygnie przedewszystkiem chyżość wiatru. Jeśli ona przekroczy pewne — dość szczupło zresztą obliczone granice — to przy najpiękniejszej nawet pogodzie śmiałe przedsięwzięcie spełznie na niczem. Na szczęście oznaki meteorologiczne każą spodziewać się przesilenia w stanie powietrza; wolno z pewnem prawdopodobieństwem przypuszczać, że do jutra po szeregu dni wietrznych i słotnych, zapanuje wkońcu względna cisza w atmosferze.

Wówczas zaś ciekawi otrzymają nakoniec to naprawdę niezwykłe widowisko, o którem tyle czyta się, a od trzech tygodni tyle mówi się także u nas: ujrzy człowieka szybującego w powietrzu na szarych skrzydłach swego aparatu, bujającego, jakby już do gruntu rozwiązał tajemnice Ikarowej zagadki.

P. Hieronymus sam skąpe tylko daje odpowiedzi, gdy go obrzucamy zapytaniami. Jutrzejszego pilota wyręczają zawodowi towarzysze, od których dowiadujemy się sporo interesujących szczegółów.

Zapewniają przedewszystkiem, że wzlot, skoro tylko pogoda dopisze, musi się udać. P. Hieronymus jest bardzo zadowolony z terenu, uznaje go wprost za wyśmienity, zwłaszcza do rozpędu. A dobry rozpęd to połowa powodzenia całego wogóle wzlotu.

Maszyna, słyszymy, jest doskonała, wypróbowana już niejednokrotnie, we wszystkich szczegółach z całą akuratnością wykończona.

Co do pilota wreszcie...

Dość popatrzeć na niego. To rzeczywiście człowiek, który musi budzić zaufanie. Sport nadał postaci jego wszystkie znamiona sprawności fizycznej. Z pewnością muszkuły ma jak żelazo, a z oczu patrzy mu również żelazna energia, której nie przysłania nawet uprzejmy uśmiech, błąkający się czeskiemu awiatorowi po ustach w czasie rozmowy.

Dr. Basch, przyjaciel p. Hieronymusa, opowiada nam wiele o jego odwadze, zimnej krwi, szybkiem oryentowaniu się, co wszystko musi nieodzownie posiadać człowiek latający.

Podobnie, jak niemal wszyscy głośni awiatorzy przeszedł i p. Hieronymus do aeronautyki z automobilizmu. Pełno go było na wszystkich torach wyścigowych; wziął mnóstwo pierwszych nagród; — między innemi w wyścigu Petersburg-Moskwa, czterokrotnie na Semmeringu. W Laturbii pod Monaco zdobył w r. 1903 rekord, którego dotąd nikomu nie udało się prześcignąć.

Automobilizm zresztą — to właściwy jego zawód. P. Hieronymus bowiem jest inżynierem-konstruktorem fabryki automobilów w Młodym Bolesławiu, którą z małych początków tak świetnie wyprowadził, że stanęła w pierwszym rzędzie takich zakładów.

Aeronautyce poświęcił się niedawno, a poznał gruntownie zarówno teoryę, jak praktykę tego kunsztu. Sam skonstruował też biplan (aeroplan o dwu płaszczyznach) i popisywać się nim będzie na wystawie budapeszteńskiej. Na razie używa monoplanu (latawca jednopłaszczyznowego) systemu Bleriota. Jestto oryginalny Bleriot, taki sam, na jakim francuski aeronauta przeleciał ku zdumieniu całego świata Kanał La Manche.

U niego też wyuczył się p. Hieronymus sztuki latania, choć w gruncie zdobywa się ją przez samouctwo. Wynika to już z budowy maszyny Bleriota, na której znajduje się miejsce dla jednej tylko osoby. Adept tedy, poznawszy przeznaczenie jej części składowych, z resztą, tj. z sposobem ich używania, musi się sam oswoić przez ciągłe ćwiczenie, w ciągu którego pozostaje nieustannie pod grozą zniszczenia kosztownej maszyny lub — złamania karku, lub obu tych niebezpieczeństw razem. Ale właśnie, jeśli ma się głowę na karku i dar szybkiej oryentacyi, cel osiąga się stosunkowo dość szybko. P. Hieronymus — jak opowiada — sztukę latania posiadł w ciągu dni ośmiu, przyczem nb. nie uszkodził ani kawałeczka drutu, lub drewienka, z których zbudowany jest aparat.

Wedle jego opowiadania lotnictwo wielkiego zasobu sił fizycznych nie wymaga, ale natomiast tem silniej wyczerpuje nerwy. W czasie lotu znajdują się one u pilota w niesłychanem naprężeniu, a jednak nie powinny mu ani na jedno okamgnienie zamącić zimnej krwi, w przeciwnym bowiem razie przepadł. Po rozpędzeniu się, gdy aparat gładko wzleci, wszystkie myśli pilota trzyma na uwięzi maszyna. Jego ręce i nogi są w nieustannym ruchu, niemi bowiem przy pomocy odpowiednich przyrządów steruje i utrzymuje na powietrzu swój statek w równowadze. Nic go wtenczas nie obchodzi po za lotem, po za maszyną, po za baczeniem na to, by w sposób jak najbardziej celowy kierował ruchami latawca, wyzyskując zarówno sprawność aparatu, jak naturalne warunki, przedewszystkiem zaś prąd i siłę wiatru. Uczucie bujania jest jedynie wrażeniem, jakie unosi się z żeglugi powietrznej, — wrażeniem zresztą tak silnem i odrębnem, że nawet nie przyjdzie pilotowi łaknąć innych.

A potem przychodzi moment najniebezpieczniejszy: zlot na ziemię. Jeśli już w ciągu samego lotu uwaga i skupienie umysłu były konieczne, to tutaj stają się nieodzowne w podwójnej mierze. Należy bowiem i miejsce odpowiednie upatrzeć i takie aparatem wykonywać ewolucye, by jak najłagodniej obniżać wysokość i siłę lotu, aż poczuje się ziemię pod stopami — a raczej kołami aeroplanu.

Miejmy nadzieję, że te wszystkie fazy latania człowieka w powietrzu podziwiać będziemy mogli jutro na błoniach wyścigowych.

P. Hieronymus z pełną otuchą oczekuje tego jutra; ma silną wolę i najlepsze nadzieje, a poczynione przygotowania dają istotnie wszelką rękojmię pomyślnego wzlotu.

Oby tylko dopisał stan powietrza.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(ż) **Dochody kolei państwowych** wyniosły w ubiegłym miesiącu 54,183.200 kor., więcej o 5,846.568 kor., niż w marcu roku ubiegłego. Od początku roku bieżącego zaś 149,209.200 kor., więcej niż w r. zeszłym o 13,556.273 kor. Tak więc przyrost w dochodach w porównaniu z przeszłym rokiem wynosi za marzec 10 prc., za pierwszy zaś kwartał 9 prc. Na przyrost w dochodach z przewozu osób złożyło się podniesienie taryf, oraz ta okoliczność, że w bieżącym roku Święta wielkanocne przypadły w marcu.

Wystawa przemysłu i rolnictwa w Żółkwi. Z inicyatywy Towarzystwa Pomocy przemysłowej w Żółkwi odbędzie się w roku bieżącym w czasie od 3 do 18 września wystawa przemysłu i rolnictwa, obejmująca powiaty: Rawa ruska, Sokal i Żółkiew i przyległą do tych powiatów część kraju. Wystawa znajdzie pomieszczenie w budynku „Sokoła“, który stanowić będzie główny pawilon i miejsce zbiorowe dla okazów przemysłowych Wystawy.

Teren położony w sąsiedztwie „Sokoła“, wynoszący 4.000 metrów powierzchni, przeznaczony został na pawilony własne wystawców i na dział rolniczy.

Droga żelazna warszawsko - wiedeńska, która od lat czterech nie płaciła żadnej dywidendy swym akcyonaryuszom, zamknęła nieco korzystniej rachunki swe za rok 1909 i wypłaci dywidendę w wysokości około trzech procentów. Wskutek tego podskoczyły akcye i obligi tej kolei na giełdzie berlińskiej o 4 do 5 procent.

Ustredni Banka ceskych sporitelen. Przy kasach centrali w Pradze, jakoteż filij w Bernie, Czerniowcach, Lwowie, Tryeście i Wiedniu wypłaca się zapadłe z dniem 1 maja b. r. kupony od 4 proc. własnych obligacyj, począwszy od dnia 27 b. m. bez potrącenia.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 11 kwietnia do 17 kwietnia 1910 bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 12·75 do 13·—, nowa —·— do —.—, żyto stare 8·— do

8·25, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·— do 7·50, pastewny 6·— do 6·50, owies stary 7·— do 7·30, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 10·50 do 13·—, pastewny —·— do —·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·70 do 7·10, nowy —·— do —·—, wyka stara 6·50 do 6·75, nowa —·—, koniczyna czerwona 70·— do 80·—, biała 70·— do 82·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·25 do 13·50, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 200·— do 210·—, nowy —·— do —·—, siano lepszej jakości 3·80 do 3·90, siano gorszej jakości 3·30 do 3·50, słoma mierzwiasta 3·20 do 3·25, słoma do sienników 2·80 do 2·90, nafta zwykła 11·— do 12·—, salonowa 13·— do 15·—, ropa borysławska *loco* stacya Borysław (prompt.) za 100 kilogramów od 2·93 do 2·99, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 56·— do 56·25, ekskontyngentowany 36·— do 36·25.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął dnia 21 b. m. w południe szefa sztabu generalnego, generała piechoty Hötzendorf-Conrada na dłuższej audyencyi.

— *Budapesti Hirlap* dowiaduje się, że różnice w zapatrywaniach na reformę wyborczą pomiędzy hr. Tiszą a hr. Khuenem, zeszły do *minimum* i że wobec tego między tymi obu mężami stanu nastąpiło znaczne zbliżenie.

— W dalszym ciągu dyskusyi indemnizacyjnej w Sejmie chorwackim, p. Supilo w mowie swej wczorajszej począł mięszać Osobę Króla, na co mu przewodniczący zwrócił uwagę.

P. Mile Starcewicz zaczepił w ostrej mowie partyę prawa i p. Franka i oświadczył, że p. Krisujvic wygotowywał dla prokuratora w procesie o zdradę stanu akt oskarżenia i mowę.

Na te słowa podnosi się ogromna wrzawa. P. Zatluła krzyczy: Broniliśmy ojczyzny! Nowa wrzawa. Okrzyki przeciwko partyi prawa: Łajdaki! Zdrajcy!

Wrzawa jest tak wielka, że prezydent o północy przerywa posiedzenie.

Po podjęciu posiedzenia zabiera głos p. Frank.

Posiedzenie o godzinie 1 w nocy trwało jeszcze.

— W dalszym ciągu dyskusyi nad etatem oświaty w Sejmie pruskim podniósł p. Korfanty, że od Niemców nie wymaga się podobnie jak od Polaków przedłożenia specyalnego zezwolenia na udzielanie śpiewu i gimnastyki. Wychodzi na to, że mierzy się podwójną miarką i nie stosuje się równego prawa.

Minister oświaty odparł, że gdyby Polacy chcieli pielęgnować tylko swe pieśni ludowe, otrzymaliby zezwolenie, jednakże oni chcą prowadzić propagandę polityczną.

— Duma rossyjska bez dyskusyi przyjęła przedłożenie, według którego na szkolnictwo elementarne, oprócz wstawionych w etat ministerstwa 4 milionów rubli, zezwala się jeszcze 10 milionów.

Referent oświadczył, że w r. 1920 urzeczywistniony zostanie plan ogólnego kształcenia ludu.

Następnie Duma odroczyła się do 9 maja.

— Z Konstantynopola donoszą: Sułtan nie zjawił się na wczorajszym selamliku z powodu choroby. Według oficyalnych doniesień, sułtan cierpi na katar i na usilne rady lekarzy nie wychodzi z pałacu. Wczoraj po południu przyjął sułtan wielkiego wezyra i ministra wojny.

— Turecka Rada ministrów zajmowała się wczoraj znowu reformami w Albanii i uchwaliła 12.000 funtów na ten cel.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 23 kwietnia. Posiedzenie Izby posłów zaczęło się dziś o godzinie 10 minut 15. Po odczytaniu wpływów, uchwalono bez dyskusyi w trzeciem czytaniu ustawę o pożyczce, poczem Izba przystąpiła do dalszej ozprawy nad wnioskiem nagłym p. Vukoxirca o kolejach dalmatyńskich.

Wiedeń, 23 kwietnia. P. Breiter w formie zapytania, wystosowanego do Prezydenta Izby w sprawie powołania przemysłowca Bernarda Wetzlera do Izby panów podniósł, że Wetzler w lecie r. ub. nawiązał stosunki z Prezesem Koła polskiego dr. Głąbińskim i umówił się z nim, że p. Głąbiński będzie starał się o jego powołanie na członka Izby panów w zamian za pewne bonifikacye. Jako takie warunki ułożono: stanowisko członka rady nadzorczej Tow. „Schodnica" dla Wiceprezydenta Izby p. Starzyńskiego, wydzierżawienie fabryki lodu i konserw w Krakowie, będącej własnością wojska, p. Głąbińskiemu, względnie konsorcyum, które on wskaże, a wkońcu p. Wetzler dał do rozporządzenia 200.000 kor. na *Słowo Polskie*.

Prezydentowi Izby posłów nie może być obojętne, jakie osoby i jakimi środkami są powoływani do drugiego czynnika legislatywnego i obowiązkiem jest Prezydenta zaprotestować u P. Prezydenta Ministrów przeciw takiemu postępowaniu. Mowca zapytuje, czy Prezydent skłonny jest po przedsięwzięciu dochodzeń co do prawdziwości tych twierdzeń zastrzedz się wobec P. Prezydenta Ministrów przeciw tego rodzaju postępowaniu.

Prezydent Pattai oświadczył, że nie ma wpływu na mianowanie członków Izby panów.

P. Drtina i p. Hein zgłosili interpelacye w sprawie poufnego okólnika Ministerstwa oświaty do rektorów Uniwersytetów co do występowania uczonych na zjazdach międzynarodowych w charakterze niezgodnym z ustrojem prawno-państwowym Austryi.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się 6 maja.

Wiedeń, 23 kwietnia. Komisya przemysłowa odbyła dziś posiedzenie pod przewodnictwem p. Stwiertni. Obradowano nad ustawą o domokrąstwie.

§ 9., zawierający przepisy o wykonywaniu domokrąstwa, przyjęto w brzmieniu, proponowanem przez referenta, wraz z wnioskiem p. Auersperga, w myśl którego mieszkańcy krainy „Gottschee" (t. zw. gocebry) są wyjęci z pod tego paragrafu.

Wniosek p. Auersperga, aby tych domokrążców nie obowiązywało też postanowienie o spoczynku niedzielnym, odrzucono. Wobec tego p. Auersperg zgłosił go jako wotum mniejszości.

Również jako wotum mniejszości zgłosił swój wniosek p. Gabel, wedle którego, zakaz wchodzenia do mieszkań powinien być uwidoczniony na domach, oraz handel domokrążny dopuszczalny być ma wieczorem i w niedziele.

Wiedeń, 23 kwietnia. Po dalszej dyskusyi przyjęto wniosek nagły p. Vukovica o przyspieszenie budowy kolei dalmatyńskiej.

Na tem obrady przerwano.

P. Smrček (Młodoczech) postawił wniosek nagły w sprawie tekstu mającej się wydać renty, żąda mianowicie, aby celem demokratyzacyi renty i łatwiejszego jej ulokowania, tekst jej był zredagowany we wszystkich języках krajowych Austryi.

Nastąpiły zapytania wystosowane do Prezydenta.

Wiedeń, 23 kwietnia Komisya wojskowa obradowała dziś w dalszym ciągu nad wnioskiem o wynagrodzenie dla osób, które w służbie wojskowej stały się niezdolnemi do pracy.

P. Minister obrony krajowej Georgi oświadczył, że zdaniem Ministerstwa wojny możnaby tę sprawę uregulować przez wciągnięcie do nowej ustawy wojskowej postanowienia o prawie otrzymywania dodatku z powodu obrażenia cielesnego. O znaczne podwyższenie tego dodatku Ministerstwo wojny wdrożyło rokowania z Ministerstwem skarbu, które nie zachowuje się odmownie.

Co do zabezpieczenia ascendentów i innych krewnych osób wojskowych, które zmarły lub stały się niezdolne do pracy w służbie wojskowej, należałoby uregulować to podobnie, jak w ustawie o ubezpieczeniu społecznem. Przytem jednak wysokość wynagrodzenia musiałaby pozostawać w zgodzie z kwotami, udzielanemi wdowom i sierotom po wojskowych. Postanowienia te mogą być wydane tylko na podstawie porozumienia się obu Państw.

Co do wniosku p. Liebermana, aby niezależnie od tej ustawy wojskowej zapewniono odpowiednie wynagrodzenie odnośnym osobom także ze Skarbu węgierskiego, oświadcza P. Minister, że to doprowadziłoby do nierównomierności między osobami, należącemi do wojska.

P. Minister przyrzeka, że w rokowaniach z rządem węgierskim stanie na stanowisku wyrażonem przez komisyę.

Następnie uchwalono wybrać subkomitet z 7 członków.

Korona dla obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Kraków, 23 kwietnia. (*Tel. pr.*) Do *Czasu* donoszą z Rzymu pod datą 21 b. m.:

Dziś w południe odbył się w Watykanie uroczysty akt wręczenia korony brylantowej, ofiarowanej przez Ojca św. do obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. O oznaczonej godzinie zgromadziło się w sali konsystoryalnej Watykanu około 300 osób z Królestwa Polskiego, Galicyi, W. Ks. Poznańskiego. Między innymi znajdowali się tam Arcybiskup lwowski ks. Bilczewski, biskup przemyski ks. Pelczar, biskup ks. Nowak, Arcybiskup ormiański ze Lwowa ks. Teodorowicz, biskup płocki ks. Nowowiejski, arcybiskup ks. Symon, przeor Paulinów na Jasnej Górze O. Reyman, ks. prałat Rembieliński z Warszawy, Adam ks. Czartoryski, ks. Radziwiłł, Władysław hr. Tyszkiewicz, Rogier hr. Łubieński, hr. Mycielski, Anna hr. Mohl, Janowski, Leski, Dąbrowski, Michał i Bronisław Szwejcerowie. Jako delegaci Częstochowy przybyli: Stefan ks. Lubomirski z małżonką, hr. Raczyński, poseł do Dumy Żukowski, Nekanda Trepka z małżonką, 4 obywateli m. Częstochowy.

Deputacya weszła najpierw do sali tronowej, gdzie była przedstawiona Papieżowi przez księdza Sapiehę. Po krótkiej audyencyi Ojciec św. przeszedł do sali konsystoryalnej, gdzie złożona była obok tronu korona do obrazu Częstochowskiego.

Arcybiskup ks. dr. Bilczewski odczytał adres do Ojca św., wyrażający podziękowanie za wspaniały dar papieski.

Wysłuchawszy adresu, Ojciec św. wygłosił alokucyę w języku włoskim, zapewniając w gorących słowach o miłości ojcowskiej, żywionej przez Stolicę Apostolską dla narodu polskiego, przyczem podkreślił ważność chwili obecnej. Następnie wyraził nadzieję, że naród polski pozostanie zawsze wierny religii rzym. kat. i zawsze czcić będzie specyalnie Najśw. Pannę, królowę Polski. Zakończył wezwaniem do Matki Boskiej Częstochowskiej o łaskę dla narodu polskiego, oraz błogosławił obecnych i upoważnił biorących udział w uroczystości biskupów i proboszczów do udzielenia błogosławieństwa Apostolskiego całemu narodowi.

Ks. arcybiskup Symon przełożył natychmiast słowa papieskie na język polski, poczem Jego Świątobliwość dał każdemu z uczestników uroczystości rękę do ucałowania.

Posłuchanie skończyło się 3-krotnym okrzykiem: „Niech żyje!".

Kraków, 23 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Władysława Jagiełły odbyło się wczoraj wieczorem na placu Matejki w obecności kilku zaproszonych osób. Aktowi temu nadano, stosownie do życzenia ofiarodawcy, charakter czysto religijny. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Drohojowski.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 23 kwietnia. Prognoza na 24 kwietnia: W Galicyi wschodniej: Pochmurno, mierne wiatry, chłodno, stan niepewny.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, chłodno, zwolna stan polepsza się, pięknie.

Paryż, 23 kwietnia. Wczoraj wieczorem w pałacu Elizejskim odbył się bankiet na cześć Roosevelta. Prezydent Fallières wzniósł toast, w którym sławił Roosevelta jako wybitnego człowieka, wielkiego obywatela i szczerego przyjaciela Francyi i pokoju światowego.

Roosevelt dziękował za przyjęcie, jakiego doznał we Francyi, a którego nigdy nie zapomni. Wyraził przekonanie, że i nadal stosunki przyjaźni między Francyą a Stanami Zjednoczonymi trwać będą.

Chalons sur Marne, 23 kwietnia. Kapral Deschamps przyznał się do kradzieży mitraliezy, którą sprzedał Niemcom. Twierdzi, że nie miał spólników.

Manchester, 23 kwietnia. Na zgromadzeniu robotników przemysłu bawełnianego protestowano przeciwko zamiarowi pracodawców, zniżenia płac o 5 procent. Zarządzenie to oznaczono jako niemożliwe do przyjęcia. Zachodzi obawa strajku, w którym wzięłoby udział 1600 robotników.

Nicea, 23 kwietnia. Przybył tu król duński.

Konstantynopol, 23 kwietnia. Wczoraj późnym wieczorem wydano biuletyn, w którym stwierdzono, że sułtan zachorował na odrę.

Nowy Jork, 23 kwietnia. Z Amsterdamu (w st. Ohio) donoszą, że skutkiem wybuchu w tamtejszej kopalni 18 robotników zginęło. Zwłoki 16 już wydobyto.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 23 kwietnia. (*Tel. pryw.*) P. Andrzeja Niemojewskiego, redaktora *Myśli Niepodległej* skazano na 2 miesiące więzienia w procesie, wytoczonym mu przez redaktora *Roli*, p. Szczepana Jeleńskiego, z powodu spotwarzenia w *Myśli Niepodległej* pamięci zmarłego ojca ś. p. Jana Jeleńskiego, dawnego redaktora *Roli*.

Warszawa, 22 kwietnia. (*Tel. pryw.*). Rewizya teatrów rządowych w Warszawie nie wykryła nadużyć. Podkomisya teatralna zajęła się głównie krytyką gospodarki teatralnej i wogóle prowadzeniem teatrów. Między innemi członkowie podkomisyi przyszli do przekonania, że konieczny jest w Warszawie stały teatr rossyjski. Z początku przedstawienia rossyjskie odbywałyby się w jednym z gmachów teatralnych, później zaś dla trupy rossyjskiej ma być zbudowany osobny teatr.

Warszawa, 23 kwietnia. (*Tel. pryw.*). Były dyrektor kancelaryi generał-gubernatora Jaczewski wyjechał niespodzianie do Petersburga, zamiast na nowe stanowisko gubernatora w Piotrkowie. Wyjazd ten w związku z nieogłoszeniem dotąd nowej nominacyi wywołał pogłoskę, że Jaczewski ma być mianowany naczelnikiem jednej z wewnętrznych gubernij cesarstwa.

Warszawa, 23 kwietnia. (*Tel. pryw.*). Nowy prezes Izby skarbowej piotrkowskiej rozporządził, aby urzędnicy ani między sobą, ani ze stronami nie ważyli się porozumiewać po polsku.

Petersburg, 23 kwietnia. (*Tel. pryw.*). Wobec odmowy rządu poczynienia jakichkolwiek zmian w projekcie rządowym ziemstw dla Litwy i Rusi, grupa wybitnych październikowców zamierza wprowadzić ziemstwa tylko w guberniach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej, gdzie przeważa wielka własność rossyjska. Krąży pogłoska, że chociaż rząd domaga się jeszcze przeprowadzenia całego projektu bez zmiany, to jednak przyjmie ten kompromis tembardziej, że nacyonaliści na niego się zgadzają.

Petersburg, 23 kwietnia. (*Tel. pryw.*). P. Poklewski-Koziełło oświadczył prezesowi centrum Rady państwa, że występuje z centrum.

Petersburg, 23 kwietnia. (*Pet. Ag. tel.*). Ministerstwo oświaty przedłożyło na Radzie ministrów projekt ustawy o szkołach prywatnych. Między innemi jest tam postanowienie, że w szkołach prywatnych wszystkie przedmioty z wyjątkiem religii i języka ojczystego mają być wykładane w języku rossyjskim. W szkołach średnich i ludowych wszystkie przedmioty, z wyjątkiem języka rossyjskiego, historyi i geografii mogą być wykładane w języku nierossyjskim, jeżeli te szkoły są otwarte wyłącznie dla dzieci, które mówią jednym językiem nierossyjskim. Niechrześcianom i sekciarzom wolno otwierać szkoły wyłącznie dla współwyznawców.

Moskwa, 23 kwietnia. Złodzieja, który skradł kosztowności w katedrze Uspieńskiej wyśledzono w osobie młodego chłopa Senina. Kosztowności znaleziono w miejscu, podanem przez złodzieja.

Moskwa, 23 kwietnia. Wdowa po W. Ks. Sergiuszu złożyła śluby poświęcenia się wyłącznie dziełom miłości bliźniego.

Piotrków, 23 kwietnia. (*Tel. pryw.*). Główny zarząd rolnictwa odmówił prośbie Centralnego Tow. rolniczego o pozwolenie na otwarcie w Piotrkowie szkoły rolniczej z językiem wykładowym polskim, ponieważ sprawa wykładów w językach miejscowych nie jest jeszcze rozstrzygnięta w drodze prawodawczej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 kwietnia 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 665·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 827·—, Akcye Anglobanku 315·—, Akcye Unionbanku 594·—, Akcye Länderbanku 498·50, Akcye Bankvereinu 542·—, Akcye Bodencredit 1200·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 682·—, Akcye kolei państwowych 747·75, Akcye kolei Południowej 118·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 742·75, Akcye Rima Muranyi 671·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2593·—, Akcye Fabryki broni 679·—, Akcye Tureckie tytoniowe 410·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 884·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·55, Renta majowa 94·45, Austryacka Renta koronowa 94·50, Węgierska Renta koronowa 92·50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·65, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90. 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·—. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 246·50, Marki 117·50, Rubel 254·25, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·15, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 715·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23 kwietnia 1910.

Hotel George'a.

PP. dr. M. Steuermann z Sambora, hr. W. Ledochowski z Rossyi, J. Okotowicz z Krakowa, E. Mandel z Wiednia, O. Brykczyńska z Glin, A. Ksempffe z Rzyczek, O. Hieronynius z Pragi.

Hotel Imperial.

PP. dr. L. Ader z Krakowa, hr. O. Roniker z Rossyi, br. W. Rhemen z Kamienki str., hr. K. Dzieduszycki z Martynowa.

Hotel Europejski.

PP. F. Paluszyński z Kałusza, L. Smoleński z Ćwitowej, S. Müller ze Skałatu, M. Poluk z Bohorodczan, J. Baltarowicz z Jaryczowa, M. Orliński z Radomyśla, J. Kosman z Nowego Sącza.

Hotel Francuski.

PP. dr. A. Kleski z Jabłonowa, H. Janiszewski z Warszawy, K. Kintzel z Przeworska, W. Miarczyński z Krakowa, S. Biedermann z Przemyślan.

Hotel Krakowski.

P. Władysław Schneiberg z Rzeszowa.

Hotel Wanda.

PP. T. Łobozіewicz z Przemyśla, L. Budzyński z Rossyi.

Hotel „Austria".

PP. S. Kozłowski z Ochrymowiec, dr. L. Spitzmann z Drohobycza, A. Rawicz-Czerski z Nowego Sącza, dr. J. Stein z Tarnopola.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 kwietnia.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	686	—	696	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	574	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	50	94	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	50	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	50	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 kwietnia 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·50	94·70
styczeń-lipiec	94·50	94·70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·60	98·80
kwiecień-październik	98·60	98·80
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·50	175·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	242·50	246·50
„ „ 1864 po 100 zł.	331·50	337·50
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	336·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·75	290·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	117·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·50	94·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·55	116·55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	453·50	455·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·25	119·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·80	95·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·80	95·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·85	96·85
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·50	96·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·10	96·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·25	117·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·85	114·05
„ „ w wal. kor. 4 pr.	92·50	92·70
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	226·50	232·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	226·50	232·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·80	94·80
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·60	94·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·35	94·35
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·75	101·75
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·40	94·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·20	98·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·65	91·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	112.—	118·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	244·25	247·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·55	95·55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	301·50	307·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	281·75	287·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·75
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·95	93·95
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	100·—	100·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·30	94·30
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·65	99·65
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·—	113·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·95	89·95
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29·65	33·65
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	532·50	542·50
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	81·35	87·35
Palfy 40 zł. m. k.	250·—	270·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65·50	69·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	41·50	45·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	—·—	—·—
Salma 40 zł. m. k.	281·—	293·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	117·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	315·—	316·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3685·—	3695·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	664·50	665·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	820·25	821·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	678·—	679·40
Gal. banku hip. 200 zł.	682·—	686·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	498·25	499·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1784·—	1794·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	594·—	595·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	256·50	257·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	256·—	257·10
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5400·—	5420·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	406·50	407·50
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	568·—	570·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334·50	337·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1123·—	1127·50
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	740·—	740·20
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	870·—	874·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	742·—	743·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2586·—	2596·—
Schodnicy 500 kor.	503·—	513·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	405.—	407·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	290·—	291·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·65	240·95
Paryż za 100 franków	95·35	95·50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·12½	255·12½
Niemieckie banki	117·47½	117·67½
Włoskie banki	94·75	94·90
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·22½	95·37½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·48	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·47½	117·67½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·75	95·05
Ruble	2·54	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 3714/8 (5) (4276)

Zobowiązany Iwaś Kowalski w Leszczynie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce zastąpionego przez dr. M. Schrenzla adw. w Bóbrce odbędzie się dnia 30 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 licytacya realności lwh. 406 i 28 ks. gr. gm. kat. Leszczyn.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona ad I. lwh. 406 wynosi 400 kor., zaś ad II. lwh. 28 wynosi 425 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 266 kor. 67 hal., ad II. 283 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych praw nieruchomości.

Tytułem kosztów przedłożenia warunków licytacyjnych przyznaje się wierzycielowi kwotę 8 kor. 65 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 30 marca 1910.

L. cz. E. 3263/9 (3) (4540)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jarosławia odbędzie się dnia 13 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 29 licytacya:

a) realności lwh. 152 ks. gr. gm. kat. Munina objętej, składającej się z pb 3/2 i 184 obszaru 2 ar. 02 m², na których stoi chałupa i z pg. 193 obszaru 40 m²,

b) realności lwh. 156 ks. gt. gm. kat. Munina, składającej się z pg. 1 ha 14 a. 30 m².

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1083 kor., ad b) na 2286 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 722 kor., ad b) 1524 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 7 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1555/9 (3) (4501 3—3)

Dnia 4 maja 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya:

a) realności objętej lwh. 434 ks. gr. gminy Hnizdyczów ocenionej na 420 kor.,

b) połowy realności objętej lwh. 61 ks. gr. tej samej gminy, ocenionej na 2425 kor., z czego na budynki przypada 580 kor., a na ziemię 1845 kor.

Najniższa oferta wynosi odnośnie do realności ad a) kwotę 280 kor., zaś ad b) kwotę 1617 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żydaczów, 25 marca 1910.

L. cz. E. 1580/9 (4) (4500 3—3)

Dnia 11 maja 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya 2/6 części realności objętej lwh. 15 ks. gr. gm. Hnizdyczów zobowiązanego Stefana Chomcija własne ocenione na 2316 kor. 66 hal., z czego na budynki przypada 356 kor. 66 hal., zaś na grunta kwota 1960 kor.

Cena najniższej oferty wynosi kwotę 1545 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żydaczów, dnia 9 kwietnia 1910.

Ч. сп. E. 1454/9 (4) (4453 3—3)

Оголошене переторгу.

На попиране Емілії Левицкої і Кароліни Рандерової, заступлених через адвоката др. Володимира Загайкевича, відбуде ся 24 мая 1910 перед полуднем о 11 годині в низше означенім суді, комната ч. 14 переторг реальности обнятої виказом гіпотечним ч. 465 книги ґрунтової громади катастральної Великі очи з приналежностию, складаючого ся з 5 щеп овочевих, 3 лип і огородженя.

Продати ся мająча недвижимість є оцінена на 4230 корон, приналежність на 100 корон.

Найнизша подача виносить 2886 кор. 67 сот., пониже тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, які заразом затверджуєсь і грамоти відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 14 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути відношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тяґарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий Суд, Відділ V.

Краковець, дня 29 марта 1910.

L. cz. E. 1493/9 (4539 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Rozalii Wohman jako cesyonaryuszki Markusa Sygalla w Grzymałowie odbędzie się dnia 4 maja 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya 1/4 i 1/6 części realności lwh. 33 ks. gr. Grzymałów objętej.

Te części nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 7874 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi 3937 kor. 29 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 5 marca 1910.

L. cz. E. VIII. 1921/8 (10) (4585)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Löwensteina we Lwowie odbędzie się dnia 19 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 licytacya 12/16 części realności lwh. 870 gm. Borysław, całych realności lwh. 878, 1585, 881, 1327 i 879 gm. Borysław, które tworzą dom drewniany i grunta wraz z przynależnościami, składającemi się z komórek.

12/16 części realności lwh. 870 Borysław, są ocenione na 320 kor., realność lwh. 878 gm. Borysław na 2803 kor. 88 hal., realność lwh. 1585 gm. Borysław na 268 kor., realność lwh. 881 gm. Borysław na 4541 kor. 96 hal., realność lwh. 1327 gm. Borysław jest oceniona na 954 kor. 88 hal., a realność lwh. 879 gm. Borysław wystawiona na licytację jest oceniona na 154 kor.

Przynależność t. j. komórki dobudowane do domu oceniono łącznie z domem lwh. 870 gm. Borysław).

Najniższa cena wynosi co do 12/16 części lwh. 870 gm. Borysław kwotę 800 kor., co do lwh. 1585 gm. Borysław 178 kor. 66 hal., co do lwh. 878 gm. Borysław 1869 kor. 24 hal., co do lwh. 881 tejże księgi grunt. kwotę 3007 kor. 96 hal., co do lwh. 1327 gm. Borysław kwotę 636 kor. 58 hal., zaś co do lwh. 879 gm. Borysław kwotę 102 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 5 października 1909.

L. cz. E. 2332/9 (4) (4598)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 maja 1910 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Tyczynie licytacya 4/8 części realności lwh. 207 gm. kat. Kąkolówka oraz całej realności lwh. 747 gm. Kąkolówka wraz z przynależnościami, składającemi się z 30 drzew.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to: 4/8 lwh. 207 Kąkolówka na 440 kor., a realność lwh 747 tejże gminy na 3120 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do 4/8 części realności lwh. 207 kwotę 293 kor. 34 hal., zaś realności lwh. 747 kwotę 2100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 15 marca 1910.

L. cz. E. 837/9 (7) (4552)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie zastąpionej przez adw. dr. Segala odbędzie się dnia 13 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya całych realności: 1. lwh. 208, 2. lwh. 1226, 3. lwh. 1227, 4. 5/6 części lwh. 1222 gm. Werchrata zobowiązanego własnych, z czego realność ad 1. składa się z chaty, stajni, stodoły, chlewu i gruntów ornych, reszta realności składa się jedynie z gruntów wraz z przynależytościami, składającemi się ad 1. z ogrodzenia, drzew owocowych, 2 lip i jednego klonu.

Nieruchomość jest oceniona: ad 1. 3506 kor. wraz z przynależytościami, ad 2. 1050 kor., ad 3. 2100 kor., zaś ad 4. 900 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 2337 kor. 34 hal., ad 2. 700 kor., ad 3. 1400 kor., ad 4. 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 8 kwietnia 1910.

L. cz. E. 762/10 (6) (4578)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez adw. dr. Glogiera odbędzie się dnia 18 maja 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya realności obj. lwh. 3962 ks. gr. gm. katastr. Tarnopol, obejmującej pbud. l. 2097 ze szopą na tejże pobudowaną i pgr. l. 63/4 z domem murowanym i budynkami gospodarczymi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 6957 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 3478 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 7 kwietnia 1910.

L. cz. E. 4145/9 (4) (4560)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Heleny Broniewskiej odbędzie się dnia 25 maja 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 we Lwowie licytacya realności obj. lwh. 401, 480 i 601 ks. gr. gm. Kleparów, składających się z parceli gruntowej, budowlanej, domu i szopy wraz z przynależytościami, składającemi się z budynku z desek, parkanu długości 160 m, dwóch gruszy, jednej jabłoni, 10 krzaków porzeczek i 1 krzaku malin.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 3070 kor., przynależności zaś na 687 kor.

Najniższa cena wynosi 2510 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd pow. S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 30 marca 1910.

L. cz. E. 562/10 (4) (4532)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 czerwca 1910 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Bełzie na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych licytacya realności lwh. 767 gm kat. Bełz, składającej się z dwu parcel gruntowych łącznego obszaru 1 morg 762 s², tudzież z domu drewnianego i stodoły.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3200 kor.

Najniższa cena wynosi 2100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w tus. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 13 kwietnia 1910.

L. cz. E. 2512/9 (5) (4267)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya a) 12/36 części realności lwh. 50, b) 6/12 części I. ciała hipot. real. lwh. 51 gm. Ponice.

Powyższe części realności oceniono ad a) na 1528 kor. 23 hal., ad b) na 623 kor. 55 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1018 kor. 82 hal., ad b) 415 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 3 marca 1910.

L. cz. E. III. 536/10 (7) (4536 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 czerwca 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya:

1. realności lwh. 527 gm. Mikuliczyn,
2. realności lwh. 1670 gm. Mikuliczyn wraz z przynależnościami w protokole ocenienia bliżej opisanemi.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 6869 kor., ad 2. na 4302 kor., przynależności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 4579 kor., ad 2. 2968 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 11 kwietnia 1910.

L. cz. E. 131/10 (5) (4419)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Grafsteina odbędzie się dnia 30 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya całej realności lwh. 107 ks. gr. gm. Pławo wraz z budynkiem mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1530 kor.

Najniższa cena wynosi 1020 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, 12 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1121/9 (7) (4454)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Jana Solarczyka i Stefana Solarczyka rolników w Woli gnojnickiej przeciw Michałowi Solarczykowi rolnikowi w Woli gnojnickiej o zniesienie spółwłasności odbędzie się dnia 28 maja 1910 godzina 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacya realności objętej lwh. 679 gm. katastralnej Wola gnojnicka Stefana, Jana i Michała Solarczyków po niewydzielonej 1/3 części własnej.

Realność powyższa wystawiona na licytację oceniona jest z przynależnościami na 2120 kor. i tyleż wynosi cena wywołania.

Najniższa oferta wynosi 1413 kor. 40 hal. i poniżej tej ceny realność sprzedaną nie zostanie.

Wierzycielom na zlicytować się mającej realności ubezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki, bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 29 marca 1910.

L. cz. E. 107/10 (6) (4377)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Nowym Targu zastąpionej przez adwokata dr. Nowotnego odbędzie się dnia 31 maja 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 1525 ks. gr. gm. Szczawnica wraz z przynależnościami, składającemi się z domu murowanego z całem urządzeniem łaziebnem.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1.150 kor., przynależności zaś na 10.000 kor.

Najniższa cena wynosi 8453 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 7 kwietnia 1910.

L. cz. E. 2746/9 (8) (3979)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 8 lipca 1910 licytacya a) realności lwh. 362 gm. Nowy Sącz, b) realności lwh. 358 gm. Nowy Sącz objętych.

Cena szacunkowa ad a) wynosi 18.029 kor., cena szacunkowa ad b) wynosi 126 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 9014 kor. 50 hal., najniższa cena wynosi ad b) 63 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 23 marca 1910.

L. cz. E. III. 862/10 (6) (4535)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 czerwca 1910 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya realności lwh. 333 gm. Majdan średni wraz z przynależnościami w protokole oceniania bliż j opisanemi.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2060 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 1390 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 11 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1424 9 (4541)

Na żądanie Uschera Marmoroscha w Kosowie odbędzie się dnia 19 maja 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 relicytacya 1/4 części realności lwh. 1045 i 1/3 lwh. 14 gm. Chomczyn.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: I. 1/4 część lwh. 1045 na 638 kor., II. 1/3 część lwh. 14 na 387 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 319 kor., zaś ad II. na 193 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 21 marca 1910.

L. cz. E. 419/10 (4554)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie tus. Kasy sierocej zastąpionej przez kuratora p. Lesiewicza c. k. nadoficyała sądowego odbędzie się dnia 10 maja 1910 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacya realności lwh. 242, 1516 i 282 ks. gr. gm. Stary Sambor z pn.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: realność lwh. 242 na 387 kor. 54 hal., realność lwh. 1516 na 40 kor. 20 hal. i realność lwh. 282 na 1182 kor.

Najniższa cena wynosi: realności lwh. 242, 258 kor. 36 hal., realności lwh. 1516, 26 kor. 80 hal. i realności lwh. 282, kwotę 788 kor., poniżej tej cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 30 marca 1910.

L. cz. E. 2444/9 (4589)

Na żądanie Związku kom. w Kosowie i Altera Feigera odbędzie się dnia 31 maja 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 453 i 1/6 cz. real. lwh. 451 gm. Jaworów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to: I. cała real. lwh. 453 na 1125 kor., II. 1/6 cz. real. 451 na 776 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 750 kor., zaś ad II. 511 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 8 kwietnia 1910.

L. cz. E. 4299/9 (4591)

Na żądanie Berla Goldsteina odbędzie się dnia 10 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 230 gm. Babin obejmującej około morga ornego gruntu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, oceniona jest na 1453 kor.

Najniższa cena wynosi 969 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. E. 12/9 (6) (4601 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Kurza w Ustrzykach odbędzie się dnia 11 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 5/6 z 2/8 części realności lwh. 116 ks. gr. gm. kat. Ustyanowa.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1171 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi 782 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 4 kwietnia 1910.

L. cz. E. 76/10 (6) (4600 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Skarbu Państwa zastąpione przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 11 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 100 ks. gr. gm. kat. Jasień wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3030 kor., w czem wartość przynależności na 130 kor.

Najniższa cena wynosi 2020 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 11 kwietnia 1910.

L. cz. E. VIII. 2617/6 (33) (4584)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem c. k. Skarbu Państwa odbędzie się dnia 12 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 licytacya połowy realności lwh. 164 ks. gr. gm. kat. Mraźnica składającej się z domu mieszkalnego z miękkiego drzewa i gruntu rolnego wraz z przynależnościami, składającemi się z komórek.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona razem z komórkami na kwotę 504 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 252 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 10 lutego 1910.

L. cz. E. VII. 219/10 (7) (4581)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 czerwca 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 183 gm. Potok czarny z przynalezytościami.

Nieruchomość tę oceniono na 5.080 K., zaś jej przynależność na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 3.433 koron 32 halerzy.

Warunki i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej do dnia terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII

Delatyn, dnia 17 kwietnia 1910.

L. cz. E. 160 9 (11) (4544)

Dnia 25 maja 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 12 odbędzie się licytacya realności lwh. 40, 141, 23/144 części lwh. 194, 23/72 części lwh. 195, 2/3 części lwh. 277 i całej realności lwh. 221 kg. Bóbrka.

Nieruchomości te są ocenione a to: lwh. 40 na 244 kor., lwh. 141 na 39 kor., 23/144 lwh. 194 na 85 kor. 61 hal., 23/72 lwh. 195 na 788 kor. 6 hal., 2/3 części lwh. 277 na 1270 kor. i lwh. 221 na 200 kor.

Najniższa cena wynosi lwh. 40, 162 kor. 66 hal., lwh. 141, 26 kor., 23/144 lwh. 194, 57 kor. 8 hal., 23/72 lwh. 195, 525 kor. 38 hal., 2/3 części lwh. 277, 846 kor. 66 hal. i lwh. 221, 133 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, 15 kwietnia 1910.

L. cz. E. 4368/9 (4590)

Na żądanie Związku komerc. kred. w Kosowie odbędzie się dnia 27 maja 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya 1/3 cz. real. lwh. 349 gm. Jaworów spadkobierców ś. p. Petra Prokopyszyna Wasyla własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1529 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi 1020 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 11 kwietnia 1910.

L. cz. E. V. 4023/9 (9) (4575)

Edykt licytacyjny.

Odbędzie się dnia 30 czerwca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24 w Stanisławowie licytacya realności obj. lwh. 141 gm kat. Stanisławów. Realność ta składająca się z p. bud. 1122/1 i 1122/2 oraz p. gr. 1573/3 i 1573/4 leży przy ul. Tyśmienieckiej i obejmuje łączną powierzchnię 7669·50 m.² Tuż przy froncie od ul. Tyśmienieckiej znajduje się na tej realności kotłownia i motor parowy do których przypiera hala maszyn. Oba te budynki są murowane z cegły, kryte żelazną blachą. Do hali maszyn dopiera budynek z drzewa w którym mieści się maszyna dla fabrykacyi czopów, tokarnia i t. d. — W dalszej części znaiduje się budynek mieszczący w sobie warsztat ślusarski, tokarski i kuźnię. Okok tego budynku stoi budynek drewniany w którym mieści się monternia przyrządów gospodarczych, oraz malarnia, jakoteż kancelarya zarządu fabryki. Ponadto na realności tej znajduje się kilka szop i poddaszów służących bądź jako magazyny, bądź to jako składy.

Przynależności niniejszej realności tworzą kocioł parowy, maszyna parowa 20-konna, dwie maszyny do fabrykacyi deszczułek, jedna piła taśmowa, heblarka, bohrmaszyna, dwie cerkularki, kamień do ostrzenia, fabrykacya czopów i drążków, palewisko kuźni, stoły robocze i kowadła, trzy tokarnie i t. p.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację oceniona jest na 82.900 kor., zaś przynależności na 28.280 koron.

Najniższa cena wynosi odnośnie do nieruchomości 41.450 koron, zaś odnośnie do przynależności 14.140 koron. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 29 marca 1910.

L. cz. E. VII. 415/10 (6) (4582)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 czerwca 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya połowy realności obj. lwh. 1009 gm. Delatyn Emanuela Steina własnej bez przynależności.

Nieruchomość ta oceniona jest na 460 koron.

Najniższa oferta wynosi 306 koron 66 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 3.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya stała by się niedopuszczalną, zgłosić należy do tut. sądu najpóźniej do dnia terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 14 kwietnia 1910.

L. cz. E. 4222/9 (4) (4553)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Menschenfreunda jako cesyonaryusza Wasyla Sapiżaka przez adw. dr. Liebesmana odbędzie się dnia 30 maja 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 1/8 części realności lwh. 735, 1/4 części realności lwh. 737, 1/8 części realności lwh. 738 gm. Porohy Dmytra Hutnyka s. Prokopa o obszarze 8 morg. 1141 s² wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, drewutni, stajenki, komórki, 10 jabłoni i 2 obrogów.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 1916 kor., przynależności na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 1678 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sadu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 23 marca 1910.

L. cz. E. 2694/9 (11) (4545)

Dnia 25 maja 1910 godzina 9 przed południem w sądzie tut. biuro Nr. 12 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 343 kg. Hoczew.

Nieruchomość ta jest oszacowaną na 3550 kor.

Najniższa cena wynosi 2368 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, 15 kwietnia 1910.

L. cz. E. 4268/9 (26) (4583)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 26 lutego 1910 liczba czynności E. 805/10 (2) sprzedane będą dnia 4 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w Dobromilu w drodze publicznej licytacyi: Skóry.

Przedmioty te można oglądać dnia 4 maja 1910 między godziną 9 a 10 przed południem w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. E. 491/10 (1) (4626)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 14 kwietnia 1910 liczba czynności E. 491/10 sprzedane będą dnia 26 kwietnia 1910 o godz. 8 30 przed południem w Husiatynie w drodze publicznej licytacyi skład skór na obówie i przybory szewskie.

Przedmioty te można oglądać dnia 26 kwietnia 1910 między godziną 8 a 8·30 przed południem w Husiatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Husiatyn, dnia 20 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1810/9 (4619)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Brzesku odbędzie się dnia 29 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 licytacya realności lwh. 73 gm. Brzezowiec, składającej się z domu, stodoły, stajni i gruntu wraz z przynależnościami składającemi się z 2 krów, 3 jałówek, 2 koni, 1 świni, 1 sieczkarni, wozu, pługa, b) połowy realności lwh. 25 gm. Brzezowiec, składającej się z domu, stodoły, piwnicy, stajni i placu budowlanego wraz z przynależnościami, składającemi się z dwu krów i sieczkarni, c) połowy realności lwh. 116 gm. Brzezowiec składającej się z gruntu.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność lwh. 73 gm. Brzezowiec na 11.500 kor., b) przynależności realności lwh. 73 gm. Brzezowiec na 2090 kor., c) połowy realności lwh. 25 gm. Brzezowiec na 960 kor., d) połowy przynależności realności lwh. 25 gm. Brzezowiec na 135 kor., e) połowa realności lwh. 116 gm. Brzezowiec na 1156 kor.

Najniższa cena wynosi: ad realność lwh. 73 gm. Brzezowiec z przynależnościami 9060 kor., ad połowa realności lwh. 25 gm. Brzezowiec z przynależnościami 730 kor. i ad połowa realności 116 gm. Brzozowiec 770 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 30 grudnia 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 2/10 (1) (4607 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Józefa Schmierera w Zbarażu niezarejestrowanego pod firmą Józef Schmierer, handel towarów bławatnych w Zbarażu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego i Naczelnika Sądu Józefa Sterzyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Stefana Bocheńskiego, obu w Zbarażu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 4 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Zbarazu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu najdalej do dnia 1 czerwca 1910, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 6 czerwca 1910 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Zbarażu lub w pobliżu Zbaraża mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. S. 3/7 162 C. C. (4586)

W konkursie Jakóba Weinbergera kupca w Gorlicach przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 30 kwietnia 1910.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 9 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach w biurze Nr. 10.

Gorlice, dnia 11 kwietnia 1910.
Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 134/10 (2) (4515 2—3)

Edykt.

Przeciw Józefowi Wodarczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowi przez Karola Kielnara syna Pawła pozew o 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 28 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Wodarczyka ustanawia się pana dr. Fröhlicha adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Wodarczyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 25 marca 1910.

L. cz. C. VI. 170/10 (1) (4529 2—3)

Edykt.

Przeciw Majerowi Salesowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Józefa Salesa pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 27 maja 1910 o godzinie 9 rano w sali rozpraw Nr. 6 (drzwi 31).

Celem strzeżenia praw Majera Salesa ustanawia się pana adwokata dr. Józefa Fiternika w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Majera Salesa w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sambor, dnia 30 marca 1910.

L. cz. Nc. IV. 398/8 (6) (3771 1—3)

Edykt.

W myśl cyrkularza gubern. z 12 maja 1826 L. 19755 tudzież dekretu nadwornego z 13 lutego 1837 Nr. 173 Zb. ustaw sąd. wdraża się postępowanie kadukowe co do złożonych w c. k. Urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym w Samborze od przeszło 30 lat następujących depozytów przechowanych w księdze depozytowej Tom XIII. pag. 127, 128, 129, 130 i 131 na rzecz Michała Tarnowskiego 1 kor. 26 hal. Hirscha Braunera 2 kor., Benjamina Süssmana 92 kor. 40 hal., Mosesa Braunera 5 koron, Hirscha Rotfelda i Rosenberga 6 koron, Arona Feilera 1 kor. 87 hal, Herscha Sternbacha 2 kor., Majera Fuchsa 2 kor., Jakóba Menkesa 18 kor., Dawida Reisslera 4 kor., Dawida Feilera i tow. 22 kor., Naftalego Sellingera 64 kor., Jana Moosa 2 kor., Sary Lipschitz 80 hal. i Maryana Stesłowicza 24 kor. 79 h.

Wzywa się przeto właścicieli wymienionych depozytów, ażeby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia dzisiejszego po odbiór tychże się zgłosili i prawa swe wykazali w przeciwnym bowiem razie depozyta te uznane zostaną za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 24 marca 1910.

L. cz. C. II. 213/10 (2) (4533 2—3)

Edykt.

Przeciw Mendlowi Zell, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Lipę Hemmerlinga pozew o 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 maja 1910 o godzinie 8 rano w sądzie tut, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Mendla Zella ustanawia się pana dr. Feliksa Górskiego adwokata w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mendla Zella w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 14 kwietnia 1910.

L. cz. Lh. 2142/9 (3684 1—2)

Edykt.

W stanie biernym realności lwh. 312 ks. gr. gm. kat. Dukla objętej, przedtem Goldy z Schönwetterów Kleinot vel Kleinert w 3/4 częściach, a Salamona Kleinota vel Kleinerta w 1/3 części, obecnie zaś z mocy kontraktu kupna sprzedaży z daty Dukla dnia 19 czerwca 1908 L. R. 9522 Tauby Keller własnej, zaintabulowane jest: a) w poz. 2 pod dniem 10 lipca 1835 l. 240 na podstawie dobrowolnej ugody z dnia 10 lipca 1835 l. 239 prawo zastawu dla sumy 200 złr. m. k. w stanie biernym sumy 150 duk. w złocie w poz. 1 wpisanej, na rzecz Andrzeja Uliasza,

b) w poz. 3 pod dniem 8 sierpnia 1839 l. 353 na podstawie zapisu z dnia 27 sierpnia 1838 i uchwały z dnia 27 sierpnia 1838 prawo nadzastawu dla sumy 90 złr. m. k. w stanie biernym sumy 150 duk. w złocie w poz. 1 wpisanej — na rzecz Isaaka Leibnera.

Gdy od wpisu powyższych wierzytelności upłynęło z górą lat 50, przeto zarządza się na wniosek Goldy z Schönwetterów Kleinot vel Kleinert i Salamona Kleinota vel Kleinerta postępowanie amortyzacyjne i w tym celu wzywa się Andrzeja Uliasza i Isaaka Leibnera, aby do dnia 1 stycznia 1911 roku swoje roszczenia co do tych pretensyi zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, amortyzacya intabulacyi i wpisów odnoszących się do powyższych pretensyi, oraz wykreślenie tychże zarządzonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dukla, dnia 16 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 151/10 (1) (4594)

Edykt.

Przeciw Józefowi Krawczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Michała Kadulskiego pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 kwietnia 1910 o godzinie 10 rano, Nr. b. 7.

Celem strzeżenia praw Józefa Krawczyka ustanawia się pana Józefa Krawczyka starszego w Borze ad Brzeszcze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Krawczyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Oświęcim, dnia 24 marca 1910.

L. cz. Cw. 778 10 (1) (3716)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Eilen, ktorego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez firmę Horowitz & Epstein w Stanisławowie pozew wekslowy pto 400 kor. i t. d. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Abrahama Eilena ustanawia się pana adw. dr. Cygę w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział II
Stanisławów, dnia 14 lutego 1910.

L. cz. Cw. 840/10 (1) (3717)

Edykt.

Przeciw Marcinowi Kiełbus synowi Piotra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Abrahama Wolfa Strobera w Jazłowcu pozew wekslowy pto 260 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Marcina Kiełbus ustanawia się pana adw. dr. Darma w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. C. II. 149/10 (1) (4595)

Edykt.

Przeciw Janowi Kubistemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Józefa i Wiktoryę Cichych pozew o 50 del.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 kwietnia 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Kubistego ustanawia się pana dr. Ludwika Gąsiorowskiego adwokata w Oświęcimiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kubistego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Oświęcim, dnia 23 marca 1910.

L. cz. Cw. 944/8 (2) (3913)

Edykt.

Przeciw Michałowi Martyniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Justynę Martyniak z Korzelic pozew o zapłatę 332 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Martyniaka ustanawia się pana dr. N. Halperna adwokata w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Brzeżany, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. C. II. 194/10 (4580)

Przeciw Władysławowi Sawa z Wydrnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Bartłomieja Sawę pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 23 maja 1910 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Władysława Sawy ustanawia się pana Antoniego Rachwalskiego wójta w Wydrnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysława Sawę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 6 kwietnia 1910.

L. cz. Cw. 399/10 (1) (3910)

Edykt.

Przeciw Maryanowi Januszewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach przez Dawida Glüksmana pozew o zapłatę 100 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Schätzla adw. kraj. w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Brzeżany, dnia 18 marca 1910.

L. cz. Cw. 249/10 (3721)

Edykt.

Przeciw Leibie Ehrenbrodowi, właścicielowi dóbr w Bukaczowcach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Samuela Herscha Zarwanitzera pozew o 6000 kor.

Na podstawie tego pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Leiby Ehrenbroda ustanawia się pana dr. Eliasza Fischlera adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leibę Ehrenbroda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 1 marca 1910.

L. cz. Cw. 789/10 (1) (3810)

Edykt.

Przeciw Herschowi Finklowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności Rzeszowie pozew o 470 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Herscha Finkla ustanawia się pana adw. Dzianotta w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 25 marca 1910.

L. cz. Cw. 470/10 (2) (3816)

Edykt.

Przeciw Kazimierzowi Serwatkiewiczowi z Nowosiółki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Jakóba Folkenflicka z Nowosiółki pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty d. 19 lutego 1910 l. cz. Cw. 470/10 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Serwatkiewicza ustanawia się pana adwokata dr. Jonasza Mantla w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. Cw. 1491 9 (1) (3806)

Edykt.

Przeciw Ascherowi Zweigowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle przez Edmunda Dąba pozew o 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 3 grudnia 1909 Cw. 1491/9 (1).

Celem strzeżenia praw Aschera Zweiga ustanawia się pana dr. Gabryszewskiego adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Aschera Zweiga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział I.

Jasło, dnia 3 grudnia 1909.

L. cz. Cw. 770/10 (2) (3765)

Edykt.

Salomonowi Lessner w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw niemu o 2100 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 8 marca 1910 liczba czynności Cw. 770/10 (1), którą nakaz zapłaty wydany został.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Salomon Lessner przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Morawskiego adwokata w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Kołomyja, dnia 17 marca 1910.

L. cz. Cw. 882/10 (1) (3768)

Edykt.

Przeciw Janowi Harmacij z Myszkowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Pawła Orlińskiego z Czartoryi pozew o 360 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z d. 25 marca 1910 Cw. 882/10 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana adwokata dr. Blemmera w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 25 marca 1910.

L. 517/910 (3803)

Edykt.

Dr. Salomon Zelt adwokat w Żabnie, cofnął zamiar przesiedlenia się z dniem 20 kwietnia 1910 do Wiśnicza i nadal kancelaryę swą w Żabnie prowadzi.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 16 marca 1910.

L. cz. C. X. 121/10 (1) (3734)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Staryńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Nikolę Biłousa rolnika w Ihrowicy pozew o 319 kor. 5 hal.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Nizesa kand. adw. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 1 marca 1910.

L. cz. Cw. 641/10 (1) (3865)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Schulemowi Mansdorfowi vel Schulemowi Eigerowi przedtem w Szczucinie, wniósł Izak Gutter przez adw. dr. Lauterbacha w Dąbrowie skargę o 320 koron.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 22 lutego 1910 Cw. 641/10 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Ehrenfreund w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Tarnów, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. C. I. 104/10 (1) (4632)

Przeciw nieobecnemu Leśkowi Mudrykowi przedtem w Nastasowie, wniosła Jeryna Mudryk zamężna Kurasz w Nastasowie przez adwokata dr. Rossbergera w Mikulińcach pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 592 gm. Nastasów objętej przez publiczną sprzedaż.

Rozprawa odbędzie się dnia 26 kwietnia 1910 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Hryńko Pyndus zastępca wójta w Nastasowie zastępywać go będzie dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikulińce, dnia 9 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 153 10 (2) (4628)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Karolowi Kornakowskiemu i Janowi Skrzypczakowi przedtem w Majdanie, oraz przeciw Franciszce Kornakowskiej, Ignacemu Skrzypczakowi w Majdanie i Józefowi Babuli w Trześni Sp. Tarnobrzeg, wniosło Towarzystwo zaliczkowe „Szczęść Boże“ w Kolbuszowej przez generalnego swego pełnomocnika adw. dr. Seeligera w Kolbuszowej skargę o 302 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 29 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano w tut. sądzie Nr. biura 13.

Celem strzeżenia praw pozwanych Karola Kornakowskiego i Jana Skrzypczaka ustanawia się kuratorem p. Stanisława Stobierskiego naczelnika gminy w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swych kurandów wedle ustawy sumiennie strzegł i bronił. dopokąd oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 31 marca 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 28/10 (5) (3176 3—3)

Edykt.

Barbara Katta z Kłyżowa uznaną została umysłową chorą.

Kuratorem dla niej ustanowionym został Leon Świeca, z Kłyżowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 7 marca 1910.

L. cz. L. 19/9 (4) (3078 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jakóba Dmytruka w Baryłowie.

Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Dmytruka w Baryłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 25 lutego 1910.

L. cz. L. 20/9 (3) (3385 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Stefana Klimczuka w Łopatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Klimczuka w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. P. 39/10 (6) (3436 1—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Annę Sosińską w Jaworznie.

Kuratorem jej ustanowiono Kazimierza Sosińskiego w Jaworznie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Jaworzno, dnia 12 marca 1910.

L. cz. P. 25/10 (5) (3446 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Zaparaniuka w Rakowcu.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Zaparaniuka w Rakowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. P. 38/10 (6) (3518 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jakóba Ciołczyka w Ciężkowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Melchiora Glimosa w Ciężkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. IV. 40/85 (13) (3325 1—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Maryannę Lenart w Ostrowsku.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Głodka w Ostrowsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 20 kwietnia 1909.

L. cz. P. VI. 43/10 (12) (3546 1—3)

Edykt.

Eugeniusz Noel uznany marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiony Stanisław Noel, starosta w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Lwów, dnia 16 marca 1910.

L. cz. P. 28/10 (9) (3609 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jana Urbanka syna Jana rolnika Dulczówce.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Wnęka rolnika w Dulczówce.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Pilzno, dnia 15 marca 1910.

L. cz. P. 37/10 (2) (3356)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Antoniego Klimkowskiego w Rekszynie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Pańków w Rekszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 25 lutego 1910.

L. cz. P. 38/10 (2) (3355)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Ksenkę z Gamugów Klimkowską w Rekszynie.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Pańków w Rekszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 25 lutego 1910.

L. cz. P. 258/9 (5) (3333)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Antoniego Smykle w Knapach.

Kuratorem jego ustanowiono Walentego Kolpa w Knapach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnobrzeg, dnia 9 września 1909.

L. cz. P. 43/10 (9) (3143)

Edykt.

Annę Kornat z Dunajowa uznano marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Jana Strońskiego syna Jana z Dunajowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 31 stycznia 1910.

Spadki.

L. cz. A. IV. 421/9 (13) (4219 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensye do spadku po ś. p. Klemensie Bilwinie, zmarłym we Lwowie 13 sierpnia 1909 z pozostawieniem pisemnego testamentu z daty 11 sierpnia 1909 w którym ustanowił żonę swą Helenę Bilwinową dziedziczką, żeby celem wykazania i udowodnienia swoich roszczeń stawili się w sądzie tutejszym Oddział IV. w dniu 11 maja 1910 o godzinie 11 rano, lub do owego czasu prośbę swoją na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie przysługiwałoby im żadne prawo do spadku, gdyby tenże przez spłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpany został, z wyjątkiem, o ile im służy prawo zastawu.

C. k. Sąd pow., S I., Oddział IV.

Lwów, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. A. 220/8 (45) (4344 3—3)

Edykt.

W Dobrej, dnia 23 maja 1908 zmarł bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Hornik Berl.

Ponieważ dziedzice jego nie są znani, wzywa się wszystkich, którzyby do spadku roszczenie podnieśli, by w ciągu roku w sądzie tut. się zgłosili, prawa swe wykazali i oświadczenie do spadku wnieśli w innym bowiem razie spadek zostanie pertraktowany z tymi, którzy swe prawa wykażą i oświadczenie do spadku wniosą, a gdyby takich nie było spadek wydany będzie Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny.

Kuratorem spuścizny ustanawia się dotychczasowego zarządcę Teofila Wankowicza z Dobrej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sieniawa, 14 stycznia 1910.

L. cz. A. 105/10 (5) (4378 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie ogłasza, że dnia 31 stycznia 1910 w Taurowie zmarł Stanisław Zapotoczny syn Antoniego pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Franciszka i Antoniego Zapotocznych nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Niemym rolnikiem z Taurowa ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. P. 148/8 (3870 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że dnia 10 czerwca 1909 w Niniowie dolnym zmarł ś. p. Andrij Babczij, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli w którem nie ustanowił dziedzica.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu powołanego do spadku Aftanasa Babczija nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. dr. Stahlem adwokatem w Bolechowie ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 24 sierpnia 1909.

L. cz. A. VI. 403/9 (3) (3523 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 11 października w Zawałowie zmarł Antoni Kluba nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowych dziedziców Maryi Horbaczewskiej i Eugenii Rokickiej nie jest znane, przeto wzywa się je, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. P. Hrabem z Podhajec ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 29 listopada 1909.

L. cz. A. VIII. 271/9 (6) (4094 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że dnia 21 sierpnia 1909 w Łanczynie zmarł Michał vel Mykieta Szkrumylak bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a między innemi powołana jest jako dziedziczka z ustawy matka Marya Skrumylak.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Maryi Szkrumylak nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Dmytrem Szkrumylakiem z Łanczyna ustanowionym dla nieobecnej Maryi Szrumylak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII

Delatyn, dnia 30 listopada 1909.

L. cz. A. I. 25/9 (7) (4092 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie ogłasza, że dnia 8 lutego 1909 w Rzeszowie zmarła Cyrla Mund pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowiła dziedzicem Nuchema Munda.

Gdy miejsce pobytu Nuchema Munda nie jest znane, wzywa się go by w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Hanasiewiczem z Rzeszowa ustanowionym dla nieobecnego Nuchema Munda

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 17 stycznia 1910.

L. ez. A. VI. 277/9 (3) (4382 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 5 stycznia 1899 w Podhajcach zmarła Mincia Fels zam. Werfel nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Filipa Felsa ustawowego dziedzica nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. adw. Lehmanem z Podhajec ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 13 sierpnia 1909.

L. cz. A. III. 272/9 (5) (4001 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 31 maja 1909 w Białokiernicy zmarł Hryńko Łeśków pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Fedia, Andrucha i Onufrego Łeśkowych nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Danyłem Biłanem ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 14 listopada 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 7/10 (1) (4237 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wolfa Natla kupca w Nowym Sączu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch weksli podpisanych przez Wolfa Natla jako akceptanta obydwa z datą wystawienia: „Nowy Sącz, dnia 5 marca 1910" każdy z tych weksli opiewa na kwotę 300 kor. i jest płatny w Nowym Sączu, a dzień płatności jednego ustanowionym został na dzień 15 lipca 1910, a drugiego na dzień 30 lipca 1910 obydwu na zlecenie własne, nazwiskiem wystawcy nie zaopatrzone.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 16 marca 1910.

L. cz. Nc. V. 70/10 (4) (4079 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wincentego Gruszeckiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z daty Kraków 25 listopada 1902, wystawionego przez Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na złożone w tejże Spółce dwie police na życie Towarzystwa wzaemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 37 815 i 75 023 na 2200 i 2300 kor. opiewające.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu kwit za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział V.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1910.

L. cz. T. 7/10 (1) (3720 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Związku kredytowo kupieckiego w Kałuszu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, a to:

1. weksel z daty Kałusz 27 lipca 1905 na 300 kor. opiewający, przez Efroima Engelmana, Leizora Engelmana i Pinę Engelman akceptowany, dnia 21 listopada 1905 płatny z dodatkiem „zb. Kałusz",

2. weksel z daty Kałusz 24 listopada 1905 na 261 kor. 04 hal. opiewający, przez tych samych akceptowany, dnia 21 marca 1906 płatny z dodatkiem „zb. Kałusz".

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. T. 27/9 (5) (4361 3—3)

Edykt.

Wzywa się każdego, ktoby o pobycie Pawła Klepacza lat 60 liczącego, z Posady jaćmierskiej miał jakąkolwiek wiadomość, ażeby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tut. sądowi, lub też ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi Pawłowi Kostrowi z Posady jaćmierskiej dał wiadomość, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek Paweł Klepacz za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 2 kwietnia 1910.

L. cz. T. 5/10 (1) (3969 3—3)

Edykt

Na żądanie Laji Engel z Krosna wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi weksla, który pochodzi z daty Krosno, 27 maja 1906 na 1.200 kor. wystawiony, płatny dnia 15 października 1906, wystawiony i żyrowany przez Herscha Leibę Süssweina, akceptowany przez dr. Stanisława Łobaczewskiego i Tadeusza Łępkowskiego, tudzież dalej żyrowany przez Chaima Engla.

Wzywa się tedy każdego, ktoby weksel ten posiadał, aby się w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" do sądu tutejszego zgłosił i prawa swe do niego wykazał, ileże w razie przeciwnym weksel ten za umorzony i wszelkich skutków prawnych pozbawiony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 6 marca 1910.

L. cz. Nc. XVIII. 76/9 (3) (3042 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Täuber jako matki i opiekunki nieletnich spadkobierców po ś. p. Karolu Täuber we Lwowie, Hausnera l. 18 wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu depozytowego wystawionego 20 sierpnia 1904 przez Wiedeńskie Towarzystwo Asekuracyjne „Gizela" na policę życiową tegoż Towarzystwa Nr. 112 867 na imię Karola Täubera opiewającą.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 22 czerwca 1909.

L. cz. T. 10/10 (1) (4362 3—3)

Edykt.

Na prośbę Mordka Eliasza z Rymanowa wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi weksla z daty Rymanów, dnia 4 grudnia 1909 na kwotę 2.000 koron opiewającego, dnia 4 marca 1910 płatnego przez Jana hr. Potockiego jako akceptanta, oraz przez Mordkę Eliasa jako wystawiciela i żyranta podpisanego, który miał proszącemu zaginąć.

Wskutek tego wzywa się każdego ktoby odnośny weksel posiadał, aby w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" z wekslem tym do sądu tutejszego się zgłosił i prawa swoje do niego wykazał, ileże w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu weksel ten za umorzony i wszelkich skutków prawnych pozbawiony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 6 kwietnia 1910.

Z. T. 9/10 (2) (3719 3—3)

Über Antrag der Creditanstalt in Monasterzyska wird das Verfahren bezüglich des angeblich dem Antragssteller in Verlust geratenen Wechsels de dato Monasterzyska 2 Juli 1909 per 503 K 40 h, welcher vom Meschulim Pilpen ausgestellt, am 31 Dezember 1909 in Monasterzyska fällig vom Bezogenen Moses Rosental in Monasterzyska als Acceptanten unterschrieben und mit dem Bianco giro des Meschulim Pilpen, Jan Hemyk & Sohn Obcauka zadozna Usti und Sporitelna v. Kostelei und Orliei versehen war, eingeleitet.

Der Inhaber des obigen Wechsels wird hiemit aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen, von der letzteren Verlautbarung dieses Edicktes in der „Lemberger Zeitung", anzumelden, da sonst dieser Wechsel als amortisiert erklärt werden wird.

K. k. Kreisgericht Abtheilung IV.

Stanislau, 19 Februar 1910.

L. cz. T. 19/10 (1) (4510 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy protokołowanej Bihaly, Neumann i Ska w Budapeszcie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi dwóch rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, z których jeden opiewał na 6000 kor., a drugi na 9000 kor. Oba weksle wystawione były dnia 24 października 1909 r. z dniem płatności 5 lutego 1910 r. przez firmę „Brüder Rubinstein & Frommer" we Lwowie, a akceptowane przez firmę „Bihaly Neumann & Comp. Budapest" i miały klauzulę „zahlbar in Lemberg".

Posiadacza powyższych dwóch weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny

Oddział VII.

Lwów, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. T. 20/10 (2) (4292 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Julii Szewczyk wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego losu miasta Krakowa Nr. 61 019.

Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 20 marca 1910.

Zl. T. 20/10 (2) (4082 3—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Matel Rosner wird das Verfahren zur Amortisierung des der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen auf den Namen „Matel Rosner" und die Einlage 2.000 K. lautenden Einlagebüchels der galiz. Sparcassa Nr. 76186 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Sparcassebüchels wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 6 Monaten von der letzten Kundmachung des Ediktes in der „Lemberger Zeitung" geltend zu machen, widrigens dasselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abteilung VII.

Lemberg, am 31 März 1910.

L. cz. T. 3/5 (9) (4317 3—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci.

Brygida Czyżewska zamężna Podkowa przed przeszło 34 laty wydaliła się wraz z mężem swoim do Rossyi i od tego czasu niewiadomo gdzie przebywa.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Brygida Czyżewska, zamężna Podkowa poniosła śmierć, przeto na prośbę Maryi Podkowy zam. Nazarkiewicz i Antoniego Pisarskiego wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd, albo kuratora adwokata dr. Ausschnitta w Buczaczu, aż do dnia 30 kwietnia 1911 o zaginionej Brygidzie Czyżewskiej zam. Podkowa.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 28 lutego 1910.

L. cz. T. 4 10 (2) (4307 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Wasyla Kaszyckiego po Fedku z Polchowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo 20 listopada 1909 zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku Nr. 2189 na nazwisko Wasyla Kaszyckiego po Fedku wystawionej, na 300 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby tę książeczkę złożył w tut. sądzie i ewentualnie swoje prawa zgłosił w przeciągu jednego roku od dnia tego edyktu, inaczej książeczka ta uznaną zostanie za nie istniejącą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. T. II. 3/10 (4234 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Mojżesza Fausta przez adwokata dr. Oberländera w Jaśle wdraża się postępowanie celem amortyzacyi weksla na kwotę 180 koron 66 hal. opiewającego płatnego w Jaśle dnia 5 listopada 1909 r. a przyjętego przez Izaaka i Ruchlę Lehrerów w Felsztynie — a zagubionego przez wnioskodawcę w maju 1909 r.

Wobec tego wzywa się dzierżyciela powyższego weksla, aby w ustawowym terminie 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, powyższy weksel sądowi przedłożył i prawa swoje wykazał, w przeciwnym bowiem razie po upływie terminu 45 dni dekret umorzenia wydany zostanie, a wszelkie prawa jakieby dzierżycielowi powyższego weksla przysługiwać mogły za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Jasło, dnia 21 marca 1910 r.

L. cz. T. 87/9 (4) (4354 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pp. 1. Juliana Kaparnika 2. Bronisławy Kaparnik wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcom rzekomo zaginionych książeczek wkładkowych Gal. Kasy oszczędności 1. Nr. 153 561 na kwotę 250 kor. i 2. 157.318 na kwotę 300 kor. i na nazwisko ad 1. „Bronisława Kaparnik", ad 2. „Julian Kaparnik" opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowej wzywa się przeto. aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwow, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. T. IV. 6/10 (2) (3261 3—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Kubackiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej miasta Tarnowa Nr. 104.286 obecnie na 341 kor. 90 hal. opiewającej, na imię Anny Kubackiej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 9 marca 1910.

L. cz. T. 19/10 (1) (3633 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Konstantego Łabędzia, wikaryusza w Oświęcimiu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 46 410 na kwotę 6298 kor. 80 hal. z dniem 1 stycznia 1910 opiewającej a na imię „ks. Konstanty Łabędź" wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. T. 18/10 (3) (4297 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Adama Chromcewicza rządcy dóbr w Kłubowcach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących, wnioskodawcy rzekomo zagubionych papierów wartościowych, a mianowicie: losów miasta Krakowa Nr. 17673, 51397, 65853, jeszcze nie wylosowanych, oraz losu miasta Krakowa Nr 74494 już w bieżącym roku wylosowanego na 60 koron.
Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie losy nie wylosowane dotąd, w razie wylosowania po upływie jednego roku po dniu płatności, zaś los wylosowany w przeciągu jednego roku 6 tygodni 3 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", uznane zostaną za nieistniejące.
Skoro wymienione powyżej papiery wartościowe przez wylosowanie do wypłaty przeznaczone zostaną, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 24 marca 1910

L. cz. Nc. XI. 147/9 (3) (4145 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Kseni Woroniakowej, służącej w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, stow. zarej. z nieograniczoną poręką Nr. 6586 na kwotę 240 kor. opiewającej na imię wnioskodawczyni wystawionej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 6 lutego 1910.

L. cz. T. 10/10 (3718 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Katarzyny Koceń wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla na sumę 3200 kor. opiewającego bez daty wystawienia i płatności a przez Stefanię i Mikołaja Wandowiczów jako akceptantów podpisanego.
Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 18 lutego 1910.

L. cz. T. 22/10 (1) (4226 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez gr. kat. probostwo w Iłowie zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 34.708 na kwotę 139 kor. 90 i na imię „gr. kat. probostwo w Iłowie" opiewającej a na rzecz gr. kat. konsystorza metropolitalnego we Lwowie winkulowanej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 1 marca 1910.

L. cz. T. 29/10 (2) (4288 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek ks. Szymona Czyczyłowicza, gr. kat. proboszcza w Kobylnicy ruskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych polic Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 12 922 i 26.963 obie z daty 21 października 1910 każda na 2000 kor. opiewająca na okaziciela wystawione.
Posiadacza powyższych polic wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 19 marca 1910.

L. cz. T. 21/10 (2) (3456 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Aleksandra Sordyla wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie Nr. 6518 na nazwisko „Aleksandra Sordyl" opiewającej na kwotę 661 kor. 07 hal.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 1 marca 1910.

L. cz. T. 28/10 (1) (3898 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Józefa Dońca w Czulicach p. Kocmyrzów wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 76 009 na imię „Józef Doniec" i sumę 800 kor. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładek wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.
Kraków, dnia 14 marca 1910.

L. cz. T. IV. 5/10 (2) (3971 3—3)
Edykt.
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem rzymsko-katolickiego probostwa w Zebrzydowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 495 na kwotę 118 kor. 44 hal. opiewającej, zastrzeżonej na rzecz rzymsko katolickiego probostwa w Zebrzydowicach.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, 3 marca 1910.

L. cz. Nc. XI. 2 10 (3) (4146 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Wasyla Procia gospodarza w Hubiczach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu stow. zarej. z nieograniczoną poręką Nr. 6666 opiewającej na 102 kor. 75 hal.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 6 lutego 1910.

L. cz. T. 4/10 (3) (3589 3—3)
Amortyzacya.
Na wniosek Związku kredytowo - kupieckiego w Kałuszu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli:
1. weksla z daty Kałusz, 24 marca 1904 na 600 koron opiewającego przez Leizera Engelmana wystawionego, przez Schulima Landsmana akceptowanego, Efroima Engelmana żyrowanego, dnia 21 lipca 1904 płatnego z dodatkiem „płatny Stryi",
2. weksla z daty Kałusz, 24 lipca 1904 na kwotę 514 koron 28 hal. opiewającego przez tych samych podpisanego, dnia 21 listopada 1904 płatnego z dodatkiem „płatny Stryj".
3. weksla z daty Kałusz, 24 marca 1906 na kwotę 217 kor. 69 hal. opiewającego, przez Pinę Engelmana i Leizora Engelmana akceptowanego, dnia 21 czerwca 1906 płatnego z dodatkiem „Zb. Stryj",
4. weksla z daty Kałusz, 24 grudnia 1906 na kwotę 150 koron opiewającego przez tych samych podpisanego z dodatkiem „Zb. Stryj".
Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 23 lutego 1910.

L. cz. T. 8/9 (4) (3260 3—3)
Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Michała Mudrego.
Michał Mudry, urodzony w Samborze 12 listopada 1851 ożeniony 29 października 1878 z Katarzyną Hajburą wyemigrował 4 maja 1898 na zarobek do Ameryki gdzie też w Mount Carmel Pa 25 sierpnia 1898 życie skończył. W szczególności towarzysze jego Jan Paluch i Marcin Makuc słuchani jako świadkowie pod przysięgą stwierdzili, iż Michał Mudry dnia pomienionego nieżywy w łóżku swoim został znaleziony i na ewangelickim cmentarzu w Mount Carmel został pogrzebany.
Gdy wobec powyższego jest pewnem, iż Michał Mudry poniósł śmierć, przeto na prośbę Katarzyny z Hajburów Mudrowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora p. dr. Maurycego Benharda w Samborze aż do dnia 1 czerwca 1910 o zaginionym.
Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. T. 16/9 (6) (3764 3—3)
Edykt.
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o życiu i miejscu pobytu Nykoły Warwadiuka syna Dmytra z Bani Berezów przeszło 40 lat liczącego by do pół roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu nazwanemu sądowi lub kuratorowi Petrowi Lutemu w Bani Berezów dał wiadomość, inaczej Nykoła Warwadiuk Dmytra za zmarłego 1892 roku, uznany będzie.
Kołomyja, dnia 12 marca 1910.

L. cz. T. 23/9 (3) (3767 3—3)
Edykt.
Na żądanie Dmytra Turczmanowicza z Woli wyżnej, o uznanie Anny, Krystyny i Ewy Hańdiak, ostatniej także Ewą Ropiczak zwanej, z Woli wyżnej, wzywa się Annę, Krystynę i Ewę Hańdiak po Semanie z Woli wyżnej, oraz każdego, ktoby o ich życiu i miejscu pobytu miał jakąkolwiek wiadomość, aby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" do sądu tutejszego się zgłosił, lub też ustanowionemu dla nieobecnych kuratorowi Semenowi Komaneckiemu z Woli wyżnej dał wiadomość, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, nieobecne, na ponowny wniosek za zmarłe uznane będą.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 7 grudnia 1909.

L. cz. T. 4/9 (5) (3471 3—3)
Edykt.
Na żądanie Ewy Zahaczewskiej ze Sanoczka, wzywa się nieobecnego Iwana Zahaczewskiego ze Sanoczka, oraz każdego ktoby o jego życiu i miejscu pobytu miał wiadomość, ażeby w przeciągu trzech miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, do sądu tutejszego się zgłosił, lub też ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi dr. Salo Landau, adwokatowi w Sanoku, albo obrońcy małżeństwa dr. Janowi Walewskiemu, adwokatowi w Sanoku o nieobecnym dał wiadomość, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, nieobecny Iwan Zahaczewski za zmarłego uznanym, małżeństwo zaś jego z Ewą Zahaczewską za rozwiązane ogłoszone będzie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 7 grudnia 1909.

L. cz. Z. 28/10 (3530 3—3)
Obwieszczenie.
W zimie 1909 na 1910 r. skradziono Adamowi Chromcewiczowi w Kłubowcach węg. los „Czerwonego Krzyża" nr. 60 s. 6690, węg. los „Josiv" nr. 24 s. 1578, nr. 68 s. 2603, węg. los (bazylika) nr. 96 s. 335, Krakowskie losy nr. 17673, nr. 51397, nr. 65853, nr. 74499, austr. los „Czerwonego Krzyża" nr. 30 s. 9758, włoski los „Czerwonego Krzyża" nr. 7 s. 8822, lubłański los nr. 74598, serbskie losy tytoniowe 10 frank. nr. 40 s. 5556 i nr. 64 s. 9868, serbski los 100 fr. 3 procentowy nr. 15 s. 1336.
Wzywa się wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób wejdą w posiadanie tych losów. lub powezmą wiadomość o ich posiadaczach ażeby bezzwłocznie zawiadomili podpisany sąd.
C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica, 10 marca 1910.

L. cz. T. 16 10 (2) (3459 3—3)
Wdrożenie postępowanie amortyzacyjnego.
Na wniosek Karoliny Heindrichowej, właścicielki realności w Krakowie jako zarządczyni masy spadk. ś. p. Maryi Dutkiewiczowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zaginionej książeczki wkładek Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 56.718 na nazwisko Maryi Dutkiewiczowej wystawionej, na kwotę 963 kor. 31 hal. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładek wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VI.
Kraków, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. T. 16/9 (10) (4466 3—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.
C. k Sąd obwodowy w Przemyślu wdrożył na wniosek Fedka Sydora postępowanie o ustanowienie dowodu śmierci Piotra Sydora.
Piotr Sydor, rolnik około 40 lat liczący, przedtem w Posadzie nowomiejskiej zamieszkały, żonaty wydalił się przed około 5 laty do Ameryki na robotę, gdzie wedle przeprowadzonego dochodzenia w Pitsburgu, dnia 26 października 1907 wracając wieczorem z restauracyi do pomieszkania zachorował nagle i tegoż dnia zmarł w pomieszkaniu.
Wzywa się zatem każdego, ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o jego życiu i miejscu pobytu, aby doniósł o tem tut. sądowi lub kuratorowi adw. dr. Leonowi Peiperowi w Przemyślu.
Edykt ten kończy się z dniem 15 listopada 1910. Stanowcze załatwienie prośby o ustanowienie dowodu śmierci Piotra Sydora nastąpi dopiero po upływie powyższego czasokresu.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, 26 marca 1910.

L. cz. T. 27/10 (1) (3635 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Piotra Wowka i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę Piotra Wowka zagubionej policy wystawionej przez. Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie dnia 5 lutego 1910 do l. 126.647 na kapitał 2000 kor. płatny dnia 1 lutego 1949 do rąk ubezpieczonego lub w razie wcześniejszej śmierci tegoż natychmiast okazicielowi policy.
Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 12 marca 1910.

L. cz. T. 26/10 (1) (3634 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Pawła Pilcha, rolnika w Wiśle i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zaginionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 30 listopada 1904 do l. 46 322 opiewającej na kapitał 600 kor. płatny po latach 22 skoro zabezpieczona Zuzanna Pilch dożyje dnia 15 grudnia 1926.
Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 12 marca 1910.

L. cz. Nc. 161/10 (1) (4054 3—3)
Amortyzacya.
Na wniosek Walentego Mądrego, rolnika w Samborku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Skawinie Nr. 1303 na kwotę 250 kor. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od daty edyktu licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina, dnia 6 lutego 1910.

L. cz. T. 18 9 (8) (3464 3—3)
Edykt.
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego ktoby miał jaką wiadomość o życiu i miejscu pobytu Michała Szczeblińskiego 1841 lub 1842 w Stopczatowie rodzonego i zamieszkałego, który przed 40 laty w niewiadome miejsce wydalił się i dotąd żadnej wiadomości o sobie do miejsca zamieszkania nie dał, by do roku jednego od ostatniego ogłoszenia nazwanemu kuratorowi Jurze Bojczuk w Stopczatowie dał wiadomość, inaczej po upływie powyższego czasokresu Michał Szczebliński zostanie uznany za zmarłego.
Kołomyja, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. T. 24/10 (2) (3632 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Władysława Lisowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy z daty Kraków 20 listopada 1899 Nr. 50.991 przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na nazwisko Władysława Lisowskiego wystawionej a na kwotę 2400 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 11 marca 1910.

L. cz. T. 3/10 (1) (3590 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jacia Horochowianki, rolnika w Dzieduszycach małych wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Stryj dnia 20 listopada 1908 na kwotę 1000 koron opiewającego w sześć miesięcy płatnego przez Dmytra Horochowiankę akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 1 lutego 1910.

L. cz. T. V. 5/10 (2) (3812 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Tauby Wiesen żony Abrahama Wiesena w Tarnobrzegu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zaginionej książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności w Tarnobrzegu Nr. 2284 na kwotę 1000 kor. opiewającej na imię Abrahama Wiesena wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 22 marca 1910.

L. cz. T. 11/9 (5) (4465 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, ktoby o życiu i miejscu pobytu Iwana Krawczuka Andreja z Myszyna, 62 lat liczącego miał jakąkolwiek wiadomość, by do pół roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu nazwanemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Nykole Obuszak w Myszynie dał wiadomość, inaczej Iwan Krawczuk po upływie czasokresu za zmarłego będzie uznany.

Kołomyja, dnia 19 marca 1910.

Ч. сп. Т. 12 10 (2) (3817 3—3)

Амортизация.

На жадане Івана Телєвяка, господара в Красносільцях впроваджує ся поступоване в цїли амортизациї мнимо пропавшої книжочки вкладкової виставленої через „Руский Народний Дім“ в Збаражи повітове зарестроване стоваришене з обмеженою порукою ч. 70 на імя Івана Телєвяка на суму 5562 кор. 75 сот.

Посідача тої книжочки взиває ся, щоби своїх прав в протягу шести місяців від дня того едикту доходив, в противнім разї книжочка тап по упливі того речинця буде узнана за позбавлену наслїдків правних.

Ц. к. Суд окружний Віддїл V.

Тернопіль, дня 10 марта 1910.

Ч. св. Т. 8/10 (3667 3—3)

Едикт.

На жадане Михайла Галайця вводить ся поступоване в цїли амортизациї книжочки „Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku“ на імя Михайла Галайця ч. 1617 і на суму 1015 кор. 87 сот. виставленої, котру властитель мав загубити.

Взиває ся отже кождого, котрий би сю книжочку посїдав, щоби в протягу одного року 6 недїль 3 днів часу послїдного оголошеня сего едикту в урядовій „Газеті Львівскій“ з книжочкою сею до суду тутейшого ся зголосив і права свої до неї виказав, бо в противнім случаю книжочка ся за амортизовану узнана і всїляких наслїдків правних позбавлена буде.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл IV.

Сянок, дня 11 марта 1910.

L. cz. Nc. XVI. 547/10 (2) (4473 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Kubatej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej filii c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 8540 na 4 sztuki złotych pierścieni.

Posiadacza powyższej kartki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XVI.

Kraków, dnia 10 marca 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 1781/9 Rg. C. 81 (3710)

Wpis do rejestru handlowego firmy Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Do rejestru handlowego Oddział C. wpisano:

Siedziba spółki: Lwów.

Firma spółki: „Dziennik Polski“, spółka wydawnicza z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wydawnictwo pisma peryodycznego „Dziennik Polski“, a mianowicie dalsze prowadzenie tego wydawnictwa, jakoteż innych wydawnictw.

Czas trwania spółki: nieograniczony.

Wysokość kapitału zakładowego: 70.000 koron. Wpłacono na poczet kapitału zakładowego 42.000 koron w gotówce i przedmioty majątkowe wartości 28.000 koron.

Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z daty Lwów, 27 października 1909 l. rep. 46.145. Co do przedmiotów majątkowych zawiera ustęp VII. tegoż kontraktu następujące postanowienie:

Przedsiębiorstwo dotychczasowego wydawnictwa czasopisma „Dziennika Polskiego“ należało do dnia zawarcia niniejszej spółki z tytułu prawa własności p. Adolfowi Inlenderowi w 1/4, a pp. dr. Kazimierzowi Ostaszewskiemu-Barańskiemu i Aleksandrowi Milskiemu obu łącznie w 3/4 częściach. Otóż ci trzej wymienieni sprzedają, względnie odstępują niniejszem Spółce niniejszej na tejże wyłączną własność każdy swą część, czyli wszyscy razem całość przedsiębiorstwa wydawnictwa czasopisma we Lwowie wychodzącego „Dziennik Polski“, a więc odstępują na własność wyłączną tej spółki prawo wydawania tego „Dziennika Polskiego“ w tej formie zewnętrznej, jak dotąd wychodził i wychodzi wraz z całym inwentarzem tego przedsiębiorstwa, a więc z rocznikami tego pisma, biblioteką, urządzeniem redakcyi, administracyi i ekspedycyi, listami prenumeratorów, umowami z agentami, biurami agencyjnymi lub anonsowymi, inseratami, z całym zapasem egzemplarzy tego dziennika, wraz z wszelkiemi przynależytościami i temi wszystkiemi prawami i przedmiotami, które z natury rzeczy, lub przeznaczenia tych współwłaścicieli do tego dziennika należą bez żadnego ograniczenia i wyłączenia, ręcząc, że przedsiębiorstwo to niema żadnych długów, a nie ręcząc za zyskowność i rentowność tegoż, ryczałtem, a to w ten sposób, że ci dotychczasowi współwłaściciele tego wydawnictwa prawa te i przedmioty wraz z wszystkiemi przynależnościami wnoszą do spółki nowo zawiązanej na mocy niniejszej umowy pod firmą „Dziennik Polski“ spółka wydawnicza z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie“, a spółka ta nabywa dla siebie powyższe wydawnictwo i powyższe prawa na własność i oddają to przedsiębiorstwo w posiadanie spółki symbolicznie przez podpisanie tego kontraktu, zobowiązując się oddać fizyczne posiadanie zawiadowcom spółki bezwłocznie. Cenę kupna sprzedaży, względnie ustępstwa tudzież wartość tego wydawnictwa ustanawiają zgodnie wszyscy spólnicy na sześćdziesiąt tysięcy (60.000) koron

Ponieważ z wkładek zakładowych wpłaconych przez innych spólników otrzymali gotówką pp. Adolf Inlender, dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański i Aleksander Milski przy podpisaniu niniejszego kontraktu od spółki do swego stosunkowego według ich uznania podziału sumę trzydzieści dwa tysięcy (32.000) koron, tytułem części ceny kupna, z czego przez podpisanie tego kontraktu spółkę kwitują, przeto zamiast otrzymania reszty ceny w sumie 28.000 (dwadzieścia ośm tysięcy) koron i wpłacenia tej kwoty gotówką na wkładki zakładowe do spółki, wnoszą resztę wartości przyjętej tego wydawnictwa w sumie dwadzieścia ośm tysięcy (28.000) koron ciż spólnicy na poczet swych wyżej podanych wkładek zakładowych, a mianowicie; p. Adolf Inlender w wartości dwanaście tysięcy pięćset (12.500) koron, dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański w wartości sumy ośm tysięcy (8.000) koron, a Aleksander Milski w wartości sumy siedmtysięcy pięćset (7.500) koron, a spółka niniejsza przyjmuje niniejszem te wartości na poczet powyższych wkładek zakładowych tych trzech spólników.

Zawiadowcy spółki: Aleksander Milski redaktor we Lwowie, Aleksander Lewicki, kupiec we Lwowie.

Zastępcy zawiadowców: Walery Włodzimirski, chemik we Lwowie, Jan Seltenreich zegarmistrz we Lwowie.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisy dwóch zawiadowców, albo jednego zawiadowcy i jednego zastępcy łącznie.

Komitet redakcyjny: kieruje sprawami redakcyi „Dziennika Polskiego“ i składa się z czterech osób wybieranych przez ogólne zgromadzenie na okres trzechletni.

Ogłoszenia i zawiadomienia spółki umieszczone będą w „Dzienniku Polskim“, a według uznania zawiadowców, także listami poleconymi wysyłanymi do spólników.

Data wpisu: 17 stycznia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 18 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 145 Rg. B. 33 (3699)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:

Siedziba: Lwów.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo akcyjne browaru Pólgari Budapeszt Steinbruch, Generalna Reprezentacya dla Galicyi“, po po niemiecku: „Steinbrucher Bürgerliche Bierbrauerei Actiengesellschaft General-Repräsentanz für Galizien“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakładanie i utrzymywanie w ruchu browarów, jakoteż uprawianie wszelkich gałęzi przemysłu browarniczego.

Zakład filialny: istniejącego w Budapeszcie Kobánya (Budapest-Steinbruch) pod firmą „Steinbrucher Bürgerliche Bierbrauerei Actiengesellschaft, — po węgiersku: „Kobányai Polgári serfözö részvénytársaság“ zakładu głównego.

Stosunki prawne: Spółka akcyjna powyższa opiera się na statucie z daty Budapeszt, 3 października 1892, i zawiązaną została na lat 90.

Kapitał zakładowy: wynosi 5.000.000 koron i składa się z 25.000 sztuk akcyi po 200 kor. opiewających na okaziciela.

Dyrekcya: składa się z 6 do 12 członków, dyrektorami zakładu głównego są: Wilhelm Freund von Tószeg, dr. Gustaw Weiss von Wellenstein, Július Pósch, Maks Beck, Ritter Nikolaus Scanavi, Julius Thausing, Artur Bischitz, Joséf Lukács, B. Zygmunt Geigen, dr. Artur Egyedi, dr. Antoni Freund von Tószeg, — zaś urzędnikami uprawnionymi do zastępstwa i podpisywania firmy Aleksander Kell i Adolf Szalai. — Reprezentantem filii we Lwowie jest Aleksander Kell we Lwowie.

Podpis firmy filii: pod brzmieniem firmy łączne podpisy dr. Artura Freunda i Aleksandra Kella.

Podpis firmy zakładu głównego: pod brzmieniem firmy łączne podpisy dwu członków dyrekcyi albo jednego z nich i jednego urzędnika uprawnionego do podpisywania firmy (prokurzysty) albo wreszcie łączne podpisy dwu prokurzystów.

Ogłoszenia: zakładu głównego w budapeszteńskiem piśmie „Budapesti Kozlöny“, dla zakładu filialnego oprócz tego także w „Gazecie Lwowskiej“.

Dzień wpisu: 7 marca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 6 marca 1910.

L. cz. Firm. 98/10 (3811)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Bank komercyalny w Łańcucie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ (po niemiecku: „Commerzial-Bank in Łańcut, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“) z uwidocznieniem następujących okoliczności:

Stowarzyszenie to zawiązane zostało na podstawie statutów, uchwalonych na walnem zebraniu członków założycieli w Łańcucie w dniu 1 marca 1910.

Siedzibą stowarzyszenie jest miasto Łańcut. Stowarzyszenie ma prawo zakładania filii i zastępstw.

a) udzielanie członkom gotowych pieniędzy na umiarkowany procent, potrzebnych do handlu, przemysłu, rzemiosła lub gospodarstwa. Udzielanie członkom kredytu może nastąpić na weksli, rymesy, na faktury z podkładem lub bez podkładu, na otwarte pretensye książkowe za poręką, lub zabezpieczeniem,

b) eskont weksli członków i reeskont tychże,

c) przyjmowanie od członków lokacyi na rachunek bieżący (conto-corrente),

d) przyjmowanie wkładek oszczędności do oprocentowania.

Zarząd spółki wybrany na powyższem zebraniu składa się z dyrektorów: Leiba Kranzlera, Józefa Kaltera (młodszego) i Benjamina Adolfa kupców w Łańcucie.

Ogłoszenia uskuteczniane będą przez afiszowanie w lokalu stowarzyszenia.

Udział członków wynosi 50 koron. Odpowiedzialność za zobowiązania spółki oznaczona jest na dalszą kwotę równającą się sumie deklarowanego udziału, a to przez czas w § 78 ust. z 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p. oznaczony.

Do ważności zobowiązań stowarzyszenia potrzebne są podpisy dwóch członków zarządu, którzy podpisywać będą się pod firmą stowarzyszenia.

Rzeszów, dnia 12 marca 1910.

L. cz. Firm. 76/10 Rg. A. I. 53 (3346)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Podhajce.

Brzmienie firmy: Wolf Brück i spółka.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Podawanie potraw, wyszynk piwa, wina i moszczu, wyszynk i drobna sprzedaż palonych napojów wyskokowych.

Forma spółki: jawna spółka handlowa i rozpoczyna swą czynność z dniem 1 stycznia 1911,

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Wolf Brück, właściciel realności w Podhajcach i Jachiel Besen, kupiec w Podhajcach.

Do zastępstwa istniejącej firmy są uprawnieni każdy spólnik z osobna.

Podpis firmy: Pod stampilią firmy kładą spólnicy swe podpisy „Wolf Brück i Jachiel Besen i spółka“.

Dzień wpisu: 10 marca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 9 marca 1910.

L. cz. Firm. 59/10 Stow. II. 983 (3636)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ludwikówka koło Bursztyna.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo tkaczy“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 16 stycznia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupywanie surowców, materyałów i narzędzi potrzebnych do przemysłu tkackiego, nabywanie i wynajmywanie maszyn i narzędzi, wytwarzanie w warsztatach spółkowych lub w domach wyrobów tkackich, zakupno i sprzedaż wyrobów przez członków Towarzystwa.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Jan Kuźniar (Józefa), jako dyrektor, Walenty Kunysz, jako kasyer i Karol Bytnar, jako magazynier.

Podpis firmy (F. Z.): Towarzystwo podpisywać będzie w ten sposób, że pod firmą Towarzystwa podpisujący umieszczą swoje nazwiska.

Ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników polskich we Lwowie.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 20 koron.

Odpowiedzialność: ograniczona do wysokości jednorazowej deklarowanego udziału.

Data wpisu: 2 marca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II

Brzeżany, dnia 27 lutego 1910.

L. cz. Firm. 51/10 (3257)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Marya Uzarska.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel nierogacizną z prawem odwiedzania okolicznych targów i jarmarków.

Właściciel: Marya Uzarska.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 4 lutego 1910.

L. cz. Firm. 75/10 Spółk. I. 127 (2818)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Trembowla.

Brzmienie firmy: Pinkas Axelrad i Isser Harband, dostawa owsa i chleba dla wojska w Trembowli.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostawa owsa i chleba dla wojska.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 21 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 20 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 40/10 Rg. A. I. 45 (3911)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do oddziału A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Rohatyn.
Brzmienie firmy: Fabryka świec parafinowych i stearynowych Mauer i Goldschlag w Rohatynie, po niemiecku: Parafin und Stearin Kerzenfabrik Mauer & Goldschlag in Rohatyn.
Forma spółki: Spółka jawna handlowa zacznie istnieć od 1 lipca 1910.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Majer Mauer, właściciel fabryki świec w Rohatynie i Mozes Goldschlag, kupiec w Narajowie.
Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego jest uprawniony Majer Mauer.
Podpis firmy: Pod stampilią firmy kładzie swój podpis wyłącznie spólnik Majer Mauer w skróceniu: M. Mauer.
Dzień wpisu: 9 marca 1910.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 27 lutego 1910.

G. Z. Firm. 57/10 Gen. I. 681 (4228)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmen.
Eingetragen wurde im Genossenschaftsregister.
Sitz der Genossenschaft: Bukaczowce.
Firmawortlaut: „Escompte-Verein in Bukaczowce, registrirte Genossenschat mit fünf facher beschränkter Haftung", polnisch: „Towarzystwo eskontowe w Bukaczowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".
Änderung des Genossenschaftsvertrages §§ 8, 17, 20, 21, 26, 29, 31, 33, 46, 47, 48, 49, 50 und 59.
Mitglieder des Vorstandes gewählt: Samuel Ehrenberg in Bukaczowce als Direktor.
Datum der Eintragung: 21 März 1910.
K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.
Brzeżany, am 15 März 1910.

L. cz. Firm. 222/10 Stow. I. 10 (2819)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono:
Siedziba firmy: Tarnopol.
Brzmienie firmy: „Stowarzyszenie urzędników wzajemnej pomocy dla budowy i wynajmu pomieszkań zarejestrowane z ograniczoną poręką w Tarnopolu".
Przedmiot przedsiębiorstwa: wzajemna pomoc dla budowy i wynajmu pomieszkań.
Skutkiem zwinięcia tegoż stowarzyszenia.
Dzień wpisu: 21 lutego 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. Firm. 123 Stow. III. 205 (3408)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Ceperów.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Ceperowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jurko Boniak i Andruch Ryży.
Członkowie dyrekcyi wybrani: Jurko Boniak, przełożonym zarządu ponownie a Andruch Bławacki, rolnik w Ceperowie, zastępca przełożonego.
Data wpisu: 28 lutego 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27 lutego 1910.

L. cz. Firm. 165 Stow. III. 268 (3662)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Związek mleczarski we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członek dyrekcyi wystąpił: Teodor Szychowski.
Członek dyrekcyi wybrany: Stefan Bajowski we Lwowie.
Dzień wpisu: 15 marca 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 13 marca 1910.

L. cz. Firm. 131/10 Stow. V. 251 (3424)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 7 marca 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Mościskach" odbyte 20 lutego 1910 wybrało ponownie wylosowanych członków zarządu na członków zarządu: Andrzeja Kozyrę, jako przewodniczącego i Jana Pacana, Kazimierza Kanikułę i Michała Łukasiewicza tudzież w miejsce ustąpionego Jana Bułki nowego członka zarządu Wiktora Bułkę, rolnika w Mościskach.
Przemyśl, 21 marca 1910.

L. cz. Firm. 133/10 Stow. V. 106 (3411)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 7 marca 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia „Zakład kredytowy w Sieniawie" dnia 23 lutego 1910 odbytem zmieniono §§ 3, 5, 14, 15, 16, 26, 27, 41, 48, 49, 53, 62, 70, 76 i 87 statutów.
Przemyśl, 17 marca 1910.

L. cz. Firm. 147/10 poj. I. 241 (4035)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru oddział A. wykreślono:
Siedziba firmy: Bieniów.
Brzmienie firmy: Józef Piasecki, dzierżawca młyna w Bieniowie.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 12 marca 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Złoczów, dnia 12 marca 1910.

L. cz. Firm. 776/9 Oddz. A-B-C (3469)
Wykreślenie firmy.
Siedziba firmy: Dymarka (Poręby dynarskie).
Z rejestru oddział A-B-C wykreślono:
Brzmienie firmy: Młyn amerykański w Dynowie, masy spadkowej ś. p. Zdzisława hr. Tyszkiewicza.
Wskutek zaniechania przedsiębiorstwa.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 8 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 14/10 Poj. II. 29 (3099)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Siedliska ad Przemyśl.
Brzmienie firmy: Wojskowa kantyna Saula Liena w Siedliskach.
Skutkiem zwinięcia interesu.
Dzień wpisu: 18 stycznia 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 15 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 105/9 Stow. II. 217 (3470)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Mrzygłód.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Mrzygłodzie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
1. Członek zarządu wystąpił: Dr. Stanisław Brajer, przełożony zarządu.
Do zarządu wybrano ks. Jana Sękowskiego, proboszcza w Mrzygłodzie, jako przełożonego.
Dzień wpisu: Sanok, 1 stycznia 1910.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 27 listopada 1909.

L. cz. Firm 104/9 stow. II. 247 (2666)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Jasień koło Ustrzyk.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jasieniu koło Ustrzyk, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członek i przełożony zarządu ks. Bolesław Teśniarz wystąpił.
Członkiem zarządu wybrany ks. Andrzej Cząstka, katecheta w Jasieniu, jako przełożony zarządu.
Data wpisu: 12 listopada 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział III.
Sanok, dnia 11 października 1909.

L. cz. Firm. 63/10 Stow. I. 645 (2762)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Żuratyn.
Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Żuratynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Data statutu: Żuratyn dnia 28 stycznia 1910.
Przedmiot przedsiębiorstwa: celem spółki jest wspólne przerabianie i spieniężanie mleka produkowanego przez członków spółki.
Czas trwania nieograniczony.
Dyrekcya (zarząd): 1. Stefan Petryszyn, przewodniczący, 2. Piotr Jaremków, zastępca przewodniczącego, 3. Mikołaj Szewczuk, kasyer, 4. Dmytro Romanów i 5. Stefan Hawryluk, włościanie w Żuratynie zamieszkali.
Podpis firmy: Firmę spółki podpisują przewodniczący względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu spółki.
Ogłoszenia pochodzące od spółki będą umieszczane w „Tygodniku Rolniczym" w razie przestania istnienia tegoż pisma wyznaczy zarząd inne czasopismo.
Udziały członków: Najniższy udział wynosi 10 koron.
Odpowiedzialność ustawowa do jednorazowej wysokości udziału.
Data wpisu: 8 lutego 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 8 lutego 1910.

L. cz. Firm. 124/10 Stow. I. 4 (3558)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Złoczów.
Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wybrani na posiedzeniu odbytem dnia 3 lutego 1910 Rady zawiadowczej wybrany nowym zastępcą dyrektora Karol Jakubowskiego z wszelkimi prawami w § 19 statutów określonymi „ks. Wincenty Czajkowski" rz. kat. proboszcz w Złoczowie.
Data wpisu: 5 marca 1910.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy. Oddział II.
Złoczów, dnia 5 marca 1910.

L. cz. Firm. 88/10 Stow. I. 4 (3560)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich.
Siedziba stowarzyszenia: Złoczów.
Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wybrani: Na posiedzeniu Rady zawiadowczej z dnia 13 maja 1909 wybrano a ogólne zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 29 maja 1909 zatwierdziło wybór dyrekcyi a to: 1. na dyrektora Karola Jakubowskiego, 2. na kasyera Józefa Mironowicza i 3 na kontrolora Alberta Aulicha w Złoczowie zamieszkałych.
Data wpisu: 5 marca 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 5 marca 1910.

L. cz. Firm. 70/10 (3259)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm stowarzyszenia akcyjnego.
Do rejestru firm stowarzyszeń akcyjnych wpisano co następuje:
Siedziba firmy: Przeworsk.
Brzmienie firmy: Galicyjsko-Bukowińskie akcyjne Towarzystwo przemysłu cukrowniczego.
Prokura udzielona Feliksowi Godlewskiemu zgasła wskutek ustąpienia tegoż z Towarzystwa w dniu 1 lutego 1910.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 4 marca 1910.

L. cz. Firm. 84/10 Sp. II. 139 (3559)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm spółkowych wykreślono:
Siedziba firmy: Młynów.
Brzmienie firmy: I. Landau i R. Landau.
Przedmiot przedsiębiorstwa: młyn parowy i gorzelnia w Młynowie.
Skutkiem zwinięcia przemysłu i wystąpienia spólnika R. Landau, który umarł.
Dzień wpisu: 19 lutego 1910.
C. k. sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Złoczów, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. Firm. 30 Stow. II. 1042 (3103)
Obwieszczenie.
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Gumniska Fox.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Gumniskach Fox, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
1. Członek dyrekcyi wystąpił: ks. Józef Jarzębiński, przewodniczący zarządu.
2. Członkiem dyrekcyi wybrany: ks. Bartłomiej Harbut, przewodniczący zarządu.
Data wpisu: 7 lutego 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. Firm. 46 Stow. II. 1166 (3477)
Obwieszczenie.
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Ryglice.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Przedmiot przedsiębiorstwa jak dotąd.
Podpis firmy jak dotąd.
1. Członek dyrekcyi wystąpił: p. Teofil Bogdanowicz.
2. Członek dyrekcyi wybrany: Romuald Reichelt.
Wysokość udziału jak dotąd.
Data wpisu: 19 lutego 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. Firm. 294/9 Rg. A. 48 (4238)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru handlowego oddział A. wykreślono:
Siedziba firmy: Gmina Rogoźnik.
Brzmienie firmy: Fabryka wapna, cegły i kamieniołomy w Rogoźniku.
Przedmiot przedsiębiorstwa: eksploatacya kamienia wapiennego oraz gliny w gminach Rogoźnik i Maruszyna.
Z powodu zaniechania prowadzenia przedsiębiorstwa w dotychczasowym zakresie.
Data wpisu: 19 marca 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 19 marca 1910.

L. cz. Firm. 74/10 Rg. A. I. 37 (4031)
Wpis firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru oddział A.
Siedziba firmy: Drohobycz.
Brzmienie firmy w języku polskim „Józef Lauterbach jr. skład towarów bławatnych w Drohobyczu", w języku niemieckim „Józef Lauterbach jr. Manufacturwaaren-Niederlage in Drohobycz".
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami bławatnemi.
Posiadacz: Józef Lauterbach, junior kupiec w Drohobyczu.
Data wpisu: 19 marca 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, duia 7 marca 1910.

L. cz. Firm. 56/10 Stow. II. 464 (3101)
Obwieszczenie.
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Podkościele ad Dąbrowa.
Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wybrani: Ludwik Zakszewski, Tadeusz Nałęż Dybowski i Zygmunt Marynowski i zastępcy: Walenty Berezowski, Ludwik Trybowski i Józef Jaworski.
Data wpisu: 26 lutego 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 26 lutego 1910.

G. Z. Firm. 138/10 Ges. I. 205 (4033)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.
Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.
Sitz der Firma: Drohobycz.
Firmawortlaut: Galizische Naphta Actiengesellschaft „Galizia", Galicyjskie Towarzystwo akcyjne naftowe „Galicya" Hauptniederlassung der in Wien unter der Firma gleichen Namens eingetragenen Zweigniederlassung (Ges. LIX. 60).
Besondere Eintragungen: In Folge Resignation wird die mit hg. Beschlusse vom 26 November 1904 F. 401/4 verfügte Eintragung der Herren Alfred R. Holland und Charles I. Lock als Mitglieder der Verwaltungrathes gelöscht.
Datum der Eintragung: 12 März 1910.
K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung V.
Sambor, den 7 März 1910.

L. cz. Firm. 5 Rg. A. I. 193 (4399)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wpisano co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Główny skład maszyn i narzędzi rolniczych Edward Werber i Ska“, po niemiecku: „Hauptniederlage landwirtschaftlicher Maschinen und Geräte Eduard Werber & Co“.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 3 stycznia 1910.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Edward Werber i Henryk Rosenberg.

Do zastępstwa spółki uprawniony: każdy spólnik samodzielnie.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpis któregogolwiek spólnika.

Data wpisu: 17 stycznia 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 141/10 Poj. I. 184 (3556)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Stare Brody.

Brzmienie firmy: Hersch Zucker.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młyn parowy w Starych Brodach.

Skutkiem śmierci i zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 12 marca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 12 marca 1910.

L. cz. Firm. 63/10 Stow. II. 158 (3805)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gorlice.

Brzmienie firmy: Kupieckie stowarzyszenie oszczędności i zaliczek w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi Samuel Ehrenberg ustąpił a w jego miejsce członkiem dyrekcyi wybrany Jakób Schwimmer, kupiec i właściciel realności w Gorlicach.

Data wpisu 12 marca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 12 marca 1910.

Doniesienia prywatne.

XIV. Sprawozdanie rachunkowe za rok 1909

TARNOWSKIEGO TOWARZYSTWA BANKOWEGO W TARNOWIE,

stow. zarejestr. z odpowiedzialnością ogr.

Rachunek bilansu z dnia 31 grudnia 1909.

Stan czynny.	K.	h	Stan bierny.	K.	h
1. Gotówka	19.002	97	1. Udziały	52.200	—
2. Weksle	693.454	79	2. Fund. rezerwowy dla strat	36.400	—
3. Rachunek bieżący	47.407	02	3. Reeskontowane weksle	241.703	04
3. Rachunek żyra	1.379	76	4. Wkładki oszczędności	468.643	29
5. Pocztowa Kasa oszcz.	2.152	06	5. Dywidenda niepodjęta	2.159	—
6. Pożyczka hipoteczna	46.000	—	6. Odsetki na r. 1910 pobrane	5.910	60
7. Ruchomości	2.200	—	7. Czysty zysk	6.523	67
8. Odsetki na r. 1910 wypł.	1.943	—			
	813.539	60		813.539	60

Rachunek zysków i strat z dnia 31 grudnia 1909.

Winien.		K.	h	Ma.		K.	h
1. Odsetki od weksli: zapłacone	19.860 35			1. Przeniesienie z r. 1908		101	26
od tego na rok 1910 wypłacono	1.943·—	17.917	35	2. Pobrane odsetki od weksli i od poż. hipot.	61.665·89		
2. Odsetki od wkładek oszcz.		15.726	02	od tego na rok 1910 pobrane	5 910·60	55.755	29
3. Wydatki		9.705	94				
4. Podatki i należ.		1.080	35				
5. Odpis z rachunku weksli		2.930	—				
6. Odpis z rachunku ruchomości		177	46				
7. Odpis z rachunku kosztów sąd.		69	76				
8. Odsetki funduszu rezerwowego		1.726	—				
9. Czysty zysk		6.523	67				
		55.856	55			55.856	55

Uwagi:

1. Z początkiem roku 1909 liczyło Towarzystwo 232 członków, mających 480 sztuk udziałów po 100 kor. w kwocie 48.000 kor; w ciągu 1909 r. przybyło 13 członków z 50 udziałami za 5.000 kor., ubyło natomiast 12 członków z 8 udziałami za 800 kor., więc z końcem roku 1909 pozostało 233 członków mających 522 szt. udziałów w kwocie 52.200 kor.
2. Na XVI. Walnem Zgromadzeniu członków z 13 marca 1910 uchwalono, aby z czystego zysku w kwocie 6.523 67 kor. rozdzielono dla 505 sztuk wkładek udziałowych dywidendę 6 prc., t. j. po 6 kor. w łącznej kwocie 3.030 kor., przypisać funduszowi rezerwowemu dla strat 1.800 kor., rozdzielić 1.525 kor. jako remuneracye dla urzędników Towarzystwa a resztę 168·67 kor. przenieść na nowy rachunek.

DYREKCYA:

Abraham Aberdam
przewodniczący.

Leon Spitz
zastępca przewodniczącego.

Schaje Silberpfenig **Israel Wechsler** **Lipa Weinberger**

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Wykaz
4% 56-letn. listów zastawnych
gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego
wylosowanych w dniu 14 kwietnia 1910 roku:
przy 47 losowaniu
w ogólnej sumie 563.400 K.

Ausweis
der am 14 April 1910 verlosten
4% 56-jährigen Pfandbriefe
des galizischen Boden-Kredit-Vereines:
bei 47 Verlosung
insgesammt im Betrage von 563.400 K.

Ser. I.
Wal. kor. à 20.000 Kr.

1778 2610 2913 3239 3249 3463 4058 5046 5350 5355 5697

Ser. II.
Wal. kor. à 10.000 Kr.

3212 4197 4811 5065 6230 7854 8338 8978 9475 10059 10148 10269

Ser. III.
Wal. austr. à 1.000 fl.

54 242

Wal. kor. à 2.000 Kr.

2103 2378 2690 2699 3099 3371 3376 3621 3667 3757 3848 4804 4950 5033 5057 5075 5333 5603 5869
5975 6178 6186 6936 6948 6960 7838 7850 8181 8264 8294 8399 8809 8877 8949 9078 9146 9224 9234
9535 10447 11261 11295 11733 12280 13347 13955 13984 14183 15265 15570 15955 15982 16088 16251 17312 17958 19014
19089 20046 20199 21305 21857 22048 23029 23857 24050 24288 24940 24966 24992 25150 25472 26274 26448 27319 27765
30479 31547 31746 31775 32122 33930 38790 45623 51041

Ser. IV.
Wal. kor. à 1.000 Kr.

622 809 1093 1166 1437 1728 1777 1925 2506 2576 3122 3234 4490 4510 4798 5787 6771 7447 7798
10151 10262 12571 12785 12942 13554 14172 15084 15893 16173 17464 17495 18001 18269

Ser. V.
Wal. austr. à 100 fl.

79 668 985

Wal. kor. à 200 Kr.

1482 2046 2157 2210 2231 2277 2960 2995 3005 3155 3396 3410 3557 3781 4087 4607 4753 5121 5138
5420 5445 5517 5587 5676 5835 5841 6184 6757 6774 7091 7332 8113 8228 8674 8980 9068 9338 9659
9732 9799 10002 10199 10416 10436 10450 10799 10938 11010 11276 11709 11897 12257 12849 12908 13161 13219 13348
15428 15747 16376 16554 16714 17133 17284 17529 17650 17725 17893 18081 18234 18615 18725 23050 29250 31498 35713
35834 38776 39158

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30 czerwca 1910 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

w **Krakowie:** Filia Banku krajowego;
„ **Poznaniu:** Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.;
„ „ Hartwig Mamroth i Spł.;
„ **Wiedniu:** c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
„ „ Niższo-austryackie Towarzystwo eskontowe;
„ **Pradze:** Filia c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
„ **Gracu:** Filia c. k. uprz. austr Banku dla krajów koronnych;
„ **Tryeście:** Filia Anglo-Austryackiego Banku;
„ **Berlinie:** Bank Niemiecki;
„ „ Bank Drezdeński;
„ **Frankfurcie** nad Menem: Bank Drezdeński;
„ **Amsterdamie:** Wertheim & Gompertz;
„ **Bernie:** Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;
„ **Rzeszowie:** Matzner i Holzer;
„ **Przemyślu:** Ehrlich i Spł;
„ **Stanisławowie:** S. Kornblüh i Syn

We Lwowie, dnia 14 kwietnia 1909.

Przedruk nie będzie płacony.

Die Direktion des galizischen Boden-Kredit-Vereines fordert hiemit die Inhaber dieser Pfandbriefe auf, sich um die Behebung des Kapitals am 30 Juni 1910 bei der Kasse dieses Vereines in Lemberg oder bei den Bankhäusern:

in **Krakau:** Filiale der Landesbank;
„ **Posen:** Bank für Landwirtschaft und Industrie Kwilecki, Potocki & Comp.;
„ „ Hartwig Mamroth & Comp.;
„ **Wien:** Kais. königl. priv. österr. Länderbank;
„ „ Niederösterr. Escompte-Gesellschaft;
„ **Prag:** Filiale der k. k. priv. österr. Länderbank;
„ **Graz:** Filiale der k. k. priv. österr. Länderbank;
„ **Triest:** Filiale der Anglo-Oesterreichischen Bank;
„ **Berlin:** Deutsche Bank;
„ „ Dresdner Bank;
„ **Frankfurt** a. M.: Dresdner Bank;
„ **Amsterdam:** Wertheim & Gompertz;
„ **Brünn:** Filiale der k. k. priv. österr. Kredit-Anstalt für Handel und Gewerbe;
„ **Rzeszów:** Matzner & Holzer;
„ **Przemyśl:** Ehrlich & Comp.;
„ **Stanislau:** S. Kornblüh & Sohn;

zu melden, weil die Verzinsung dieser Pfandbriefe am obbenannten Tage aufhört, und die etwa über die Verfallszeit ausgezahlten Coupons werden vom Kapitale in Abzug gebracht werden.

Lemberg, den 14 April 1909.

Nachdruck wird nicht honorirt.

Z powodu zburzenia domu przez c. k. Władzę dozwolona **Zupełna Wysprzedaż** ubiorów męskich i dziecinnych po zdumiewająco niskich cenach tylko krótki czas

Tiringa następca Jakób Geller
Lwów, ul. Jagiellońska l. 2.

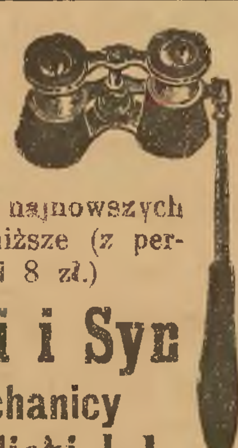
DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Kawy
najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Dowodem pożyteczności
SŁOWNIKA obcych wyrazów
(około dziesięć tysięcy wyrazów obcych i łacińskich przysłów i sentencyi w polskiej mowie używanych, wraz z ich dokładnem objaśnieniem) — jest tego szybkie wyczerpanie się i wyjście obecnie w nowem poprawnem drugiem wydaniu. Cena kor 1 80. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy **Stanisława Köhlera**, księgarnia we Lwowie.
Wysyłka franco za nadesłaniem kor. 2·18.

Z powodu braku miejsca w składzie, oferuję około
30.000 metrów resztek
od 4—12 metrów, składających się z zefirów na damską i męską bieliznę, na bluzki i suknie, materyałów na pościel, nankinów, rumburskiej weby: pod gwarancyą towar bez błędu. Wysyłka w kg. pakietach około 40 m. za **kor. 16·20** za pobraniem. Począwszy od kor. 50·— wysyłkę opłacam.
UWAGA!! Bardzo korzystne dla odsprzedających, którym udzielam 3% rabatu.
Próbek się nie wysyła, jednak nie ma ryzyka, gdyż na żądanie natychmiast zwracam pieniądze.
Ludwik J. Kohn
Fabryka wyrobów lnianych, bawełnianych i damastowych.
Nachod — Czechy.

Soki, galarety, jakoteż różne **przyprawy do mięs**
do nabycia
RYSIAKIEWICZOWA Nowy Sącz.
Żądać cennika.

Pióra angielskie
„Mudie's Squeezer Pen"
STANISŁAW ABL
Lwów, ul. Sykstuska 3. Telefon 824.

Księgarnia Polska
we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a,
poleca dzieła pedagogiczne
P. v. REUSSNERA
do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:
SAMOUCZEK
Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2·40, kurs II-gi kor. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60, kurs II-gi kor. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30, kurs II-gi kor. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4·20, kurs II-gi kor. 5·40.

Prawdziwe materye berneńskie
Sezon wiosenny i letni 1910.

Kupon długości metrów 3·10 **na kompletne ubranie męskie** (surdut, spodnie, kamizelka) kosztuje **tylko**	1 kupon 7 koron 1 kupon 10 koron 1 kupon 12 koron 1 kupon 15 koron 1 kupon 17 koron 1 kupon 18 koron 1 kupon 20 koron

Kupon na czarne ubranie salonowe **kor. 20·—**, jakoteż materye na zarzutki, loden dla turystów, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych, znany najlepiej jako uczciwy i solidny
SKŁAD FABRYCZNY SUKNA
SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Brünn)
Wzory bezpłatnie i franko.
Przez zamówienie **bezpośrednie** materyi u firmy Siegel-Imhof **w miejscu fabryki klientela prywatna** odnosi **wielkie korzyści.** Z powodu wielkiego obrotu towarów zawsze wybór **największy** materyj całkiem świeżych. **Stałe ceny najniższe.** Wykonanie najstaranniejsze i ściśle według wzorów nawet drobnych zamówień.

Sezon 1910.



Fabryka i skład kapeluszy
pod firmą
ANTONI KAFKA
(przedtem Koželoužek)
Lwów, ul. Halicka 4, obok katedry.
Poleca na sezon wiosenny i letni **kapelusze i cylindry** najmodniejsze, własnego wyrobu, jakoteż kapelusze i cylindry z fabryki **P. C. Habiga** c. k. nadwornych dostawców we Wiedniu; także innych fabryk zagranicznych w najmodniejszych fasonach i kolorach, po najtańszych cenach. Wielki wybór **kapeluszy dla dzieci.**
CENNIKI GRATIS i FRANCO.



Magazyn obuwia
Warszawskiego
J. WOJCIECHOWSKIEGO
został otworzony
przy ul. Akademickiej 16
poleca
obuwie gotowe w wielkim wyborze własnego wyrobu ręcznego i przyjmuje zamówienia. Fasony najmodniejsze. Wykończenie artystyczne.

Na Sezon bieżący
zaopatrzyłem mój skład
przy ulicy Kopernika 2 we Lwowie od r. 1863 istniejący
w wyroby wszelkiego rodzaju z zakresu
siodlarstwa — rymarstwa — kufernictwa
a mianowicie:
ZAPRZĘGI — SIODŁA — KUFRY — TORBY DO PODRÓŻY — PORTFELE — PORTMONETKI — TOREBKI DAMSKIE — TEKI — KASETY SZELKI — SZLEJKI — HALSZTUKI — KAGAŃCE — STYKI — HARAPY — BATOGI — SMYCZE — CZAPRAKI
Wszystko tylko wyrobu pracowni własnej — przeto bez konkurencyi!
po cenach możliwie najprzystępniejszych.
!Dostawca dla c. k. Rządu!
Wyłączny dostawca wyrobów skórzanych dla c. k. Dyrekcyi Poczt!
M. Walichiewicz.



Telegram z Wiednia!!!
Dla wprowadzenia naszej kieszonkowej zapalniczki „Cäsar" postanowiliśmy zamiast każdej innej reklamy oddać 15 000 sztuk **po cenie fabrycznej** i sprzedajemy takowe po zniżonej cenie: 1 szt. zamiast K 3 tylko K 2. — 3 szt. K 4·50. — 6 szt. K 8. — 12 szt K 14 za zaliczką. Po wysprzedaniu tych reklamowych fabrykatów podwyższymy cenę **do nominalnej jak przedtem. „CÄSAR"** najlepsza kieszonkowa zapalniczka świata. Za pociskiem natychmiast światło i ogień, niezawodny bez bateryi, palnik można zmienić dlatego długoletnia trwałość.
Austr. węg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków.
Wiedeń, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

JAN IHNATOWICZ
Sklepy własne we Lwowie ul. Sykstuska l. 25 i Hetmańska l. 6; w Krakowie Sukiennice l. 20; w Przemyślu ul. Mickiewicza l. 11
oraz wszędzie do nabycia
niezawodne i niezrównane w swych skutkach
MYDŁA LECZNICZE

	kor.
Mydło benzoesowe przeciw wyrzutom i plamom naskórnym, usuwa szorstkość skóry i nadaje twarzy aksamitną miękkość i białości . .	—·70
Mydło boraksowe, dokładnie oczyszcza i wybiela skórę, usuwa piegi i opalenie	—·50
Mydło kamforowe i kamforowo-siarkowe, uśmierza swędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność nosa, twarzy i rąk	—·60
Mydło kreolinowe, znakomicie oczyszcza skórę, usuwa pryszcze, liszaje, świerzby, trądziki, płeć odświeża i wydelikaca	—·70
Mydło siarkowe, z wielkiem powodzeniem używane do zniszczenia pryszczów i wągrów na twarzy i wszelkich wyrzutów na skórze . .	—·50
Mydło siarkowo-smołowe, używa się na świerzb. Mydło to okazało się jako najlepszy środek przeciw tej słabości	70·—
Mydło smołowo-glicerynowe, jest pod każdym względem jednem z najlepszych desinfekcyjno higienicznych mydeł toaletowych. Jako zwykłe mydło do użycia codziennego jest przez swą desinfekcyjność i skórę zmiękczającą własność, znakomitym, oraz wypróbowanym środkiem do usunięcia wszystkich nieczystości naskórnych	—·60
Mydło smołowe, usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie	—·60
Mydło tymołowe, znakomicie oczyszcza skórę ze wszelkich wyrzutów	1·—
Mydło taninowe, z gliceryną, jest niezrównanym środkiem przeciw poceniu się głowy, usuwa łupież i swędzenie skóry	—·70

Kawa palona
za pomocą gorącego powietrza
ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie
codziennie świeżo palona



½ kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 60 hal
½ „ „ „ „ Nr. II	1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „ Nr. III	2 kor. 20 hal.
½ „ „ „ „ Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
½ „ „ „ Melange cesarska Nr. V.	2 kor. 80 hal

poleca
Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3,
naprzeciw katedry.

Firma Ch. STAUBERA otworzyła FILIĘ przy pl. Maryackim l. 7 (w domu WP. D. Stroynowskiego) jako SPECYALNY SKŁAD NOWOŚCI **SPODNIC I BLUZEK.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.